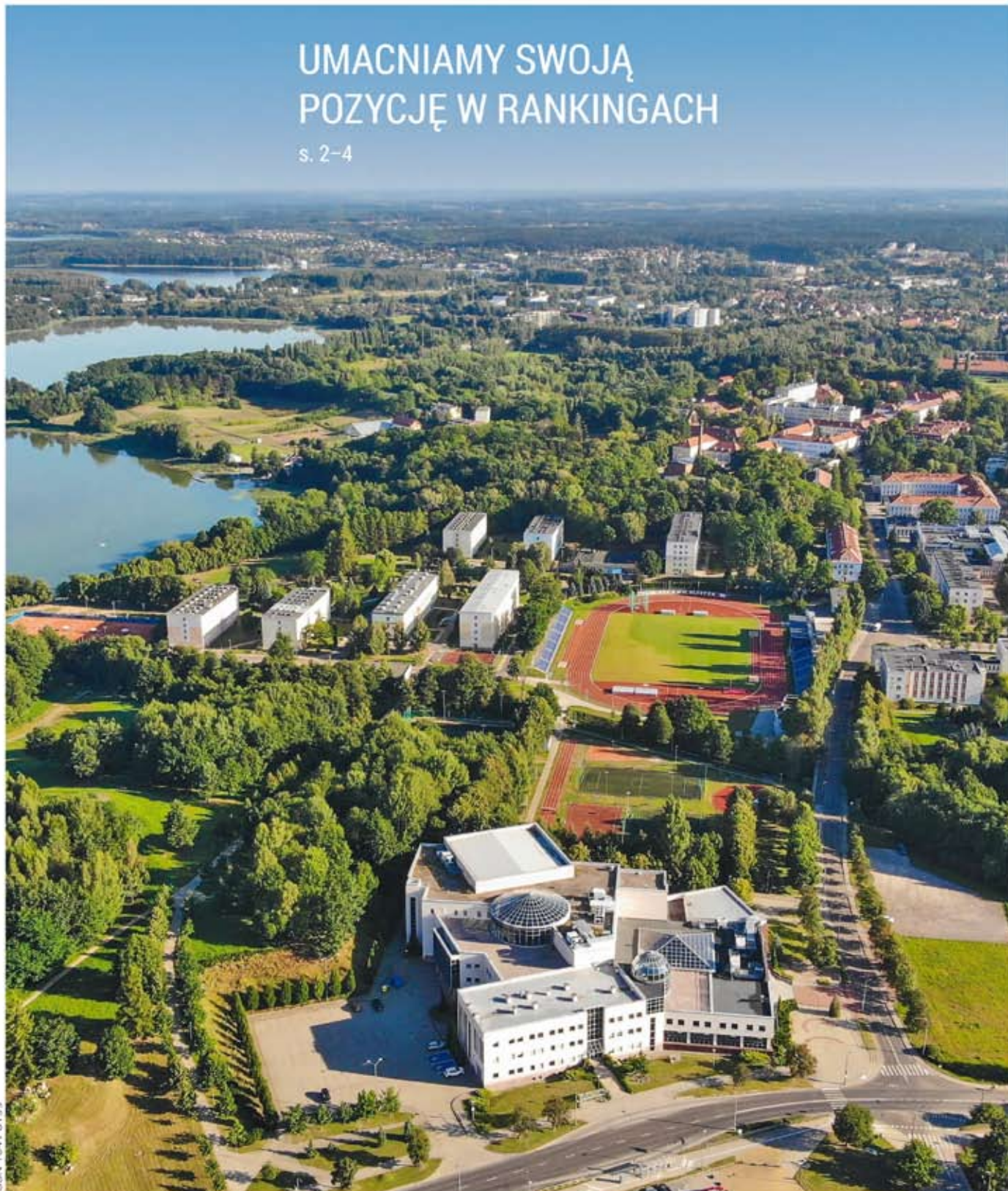


UMACNIAMY SWOJĄ POZYCJĘ W RANKINGACH

s. 2–4





CEREMONIA BIAŁEGO FARTUCHA s. 30



Fotoreportaż Janusza Pająka (12.06.2021)



FAKTY

2. Z Senatu 29.06.2021 r.
2. Wysokie miejsce UWM w rankingu Uniwersytetu w Leiden
3. Dobre miejsce UWM w szanghajskim rankingu przedmiotów
4. UWM w rankingu „Perspektyw” 2021
5. Troje młodych naukowców z UWM ze stypendiami ministra
6. Sukces naukowców z Katedry Chorób Ptaków
7. Uczni z UWM pomagają zwalczać ASF
8. Rozbudowa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego na półmetku
9. Rezonans z najwyższej półki
10. Profesor Adam Zienkiewicz z nominacją ambasadora mediacji
11. Prof. Chojnowski członkiem Rady Instytutu Literatury
12. Wyróżnienie PAN dla naukowców UWM
13. Prof. Jan Jankowski członkiem Litewskiej Akademii Nauk
13. Prof. Krzysztof Gładkowski wyróżniony medalem
14. Nowa profesor – Anna Doboszyńska
14. Uniwersytet Dzieci zaprasza
15. Noc, która łączy pokolenia radiowców
16. Partnerstwo wschodnie a Ukraina. Forum polsko-ukraińskie
17. Cały świat mówi o wodzie
18. Polonista może być kim tylko zechce.
Dzień otwarty na filologii polskiej
18. Nagrody Fundacji Dietrichów 2021
19. Wydział Nauk Społecznych z certyfikatem „Uczelnia Liderów 2021”
20. Studia dla mistrzów
22. Pierwsi absolwenci interdyscyplinarnych studiów strategicznych

NAUKA

23. Szczepionki w czasie ciąży, chronią dzieci przed COVID-19.
24. Pokolenie Z – nowe zadanie matematyków
25. Wąż kusiciel – wąż nauczyciel

KULTURA

26. Witajcie w smurfnej bajce
27. Patrycja Kunert jedną z kobiet sukcesu Warmii i Mazur 2021
28. Portret mamy i Olsztyn na projektach numizmatów

STUDENCKIE ŻYCIE

29. Miłość do jedzenia, czyli Innodairyedu Summer School
30. Biały fartuch 2021: start w czasach pandemii
31. Szukamy was! Nietypowa akcja studentów Wydziału Sztuki
31. Staż naukowy badacza z Ukrainy

SILVA RERUM

32. Blondynka na budowach świata
34. Życiocywanie
34. Polityka kulturalna
35. Europa w blasku i cieniu
36. Okiem medioznawcy
36. Z perspektywy ważki
37. Architektura cyfrowej przyszłości (cz.10)
38. Ogłoszenie Biura ds. Nauki
39. Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego
40. Wydawnictwo UWM
40. Doktoraty i habilitacje
41. Kiermas na uniwersyteckich błoniach
41. Zakończyła się Legia Akademicka
42. Sport



s. 8



s. 12



s. 25



s. 30

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Hołubowska, Lech Kryształowicz (redaktor naczelny), Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny), Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Adres redakcji:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM
10-719 Olsztyn
ul. Heweliusza 14
tel./fax (89) 523-35-41
(89) 523-43-57

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Numer zamknięto 15 sierpnia

Z SENATU

29.06.2021 R.

OSTATNIE PRZED WAKACJAMI POSIEDZENIE SENATU UWM ZDOMINOWAŁY DYDAKTYKA I FINANSE. SENAT POWOŁAŁ TEŻ PEŁNOMOCNIKA DS. OTWARTEGO DOSTĘPU DO PUBLIKACJI I BADAŃ NAUKOWYCH.

Po kilkunastu miesiącach przerwy w obradach stacjonarnych, kiedy to z powodu obostrzeń sanitarnych debaty toczyły się za pośrednictwem Internetu, na ostatnim przed wakacjami posiedzeniu członkowie Senatu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego powrócili do sali obrad w Starej Kotłowni. Głównymi wątkami czerwcowego posiedzenia były kwestie dotyczące dydaktyki i finansów.

Senat pozytywnie zaopiniował wprowadzenie korekty do przyjętego wcześniej planu rzeczowo-finansowego na bieżący rok. Jak poinformował prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej, uczelnia powinna także bieżący rok zamknąć zyskiem w wysokości ponad 32 mln zł. Ubiegły rok przyniósł UWM zysk w kwocie ok. 49 mln zł.

Prof. M. Gornowicz przedstawił również sytuację finansową UWM na tle innych polskich uniwersytetów klasycznych. W pakiecie uchwał związanych z finansami, znalazła się także uchwała przyjmująca program naprawczy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego oraz aprobująca realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Utworzenie Centrum Badawczego Klinicznych Nauk Weterynaryjnych”. Szacowany koszt tej inwestycji wynosi ok. 50 mln zł.

Sprawy dydaktyczne dotyczyły m.in. programów studiów podyplomowych, ustalenia warunków i terminów rekrutacji w przyszłym roku akademickim oraz zasad przyjmowania na studia laureatów oraz finalistów olimpiad stopnia centralnego.

W strukturach uczelni rozpoczyna funkcjonowanie pełnomocnik ds. otwartego dostępu do publikacji i badań naukowych. Uniwersytet wypełnia w ten sposób wymogi ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz pośrednio zalecenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego zawartych w dokumencie „Kierunki rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych w Polsce” z 2015 r. Uchwałą Senatu stanowisko pełnomocnika obejmie dr hab. Marek Salamonowicz, specjalista prawa własności przemysłowej, prawa konkurencji i prawa cywilnego z Katedry Prawa Gospodarczego i Prawa Handlowego Wydziału Prawa i Administracji UWM.

W programie obrad znalazł się również akcent uroczysty – rektor prof. Jerzy Przyborowski w imieniu władz uczelni oraz społeczności akademickiej wręczył list gratulacyjny oraz pamiątkową statuetkę Piotrowi Szauerowi, redaktorowi naczelnemu Radia UWM FM. Radio obchodzi w tym roku jubileusz 20-lecia istnienia. Red. Szauer związany jest z uniwersytecką rozgłośnią od 15 lat.

mah



Fot. J. Pajęk

WYSOKIE MIEJSCE UWM W RANKINGU UNIwersYTETU W LEIDEN

UNIwersYTET WArmińSKO-MAZUrSKI ZNAŁZŁ SIĘ W GRONIE NAJWIĘKSZYCH I NAJLEPSZYCH UCZELNI ŚWIATA W RANKINGU PRZYGOtOWYWANYM PRZEZ UNIwersYTET W LEIDEN (HOLANDIA). UCZELNIA ZOSTAŁA SZCZEGÓLNIe DOCENIONA W OBSZARZE NAUK PRZYRODNIcZYCH I O ZIEMI.

CWTS Leiden Ranking to jeden z ważniejszych światowych rankingów akademickich. W tegorocznej edycji uwzględnił 1225 uczelni z 69 krajów. Ranking powstaje wyłącznie na podstawie danych bibliometrycznych dostępnych w bazie Web of Science z uwzględnieniem podziału na następujące obszary naukowe: biomedyczne i o zdrowiu (Biomedical and health sciences), przyrodnicze i o ziemi (Life and earth sciences), matematyczne i informatyczne (Mathematics and computer science), fizyczne i inżynierskie (Physical science and engineering) oraz społeczne i humanistyczne (Social sciences and humanities).

Ranking oparty jest więc o obiektywne i mierzalne kryteria, a od 3 lat w tym zestawieniu prezentowane są wyniki w 4 kategoriach: wpływ naukowy (scientific impact), otwarty dostęp do publikacji (open access), współpraca (collaboration), a także udział kobiet w osiągnięciach badawczych (gender).

W tegorocznym rankingu Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie zdobył wysoką pozycję w obszarze nauk przyrodniczych i o ziemi (Life and earth sciences). W kategorii wpływ naukowy nasza uczelnia zajęła 220. miejsce na świecie, 71. w Europie i 2. w Polsce. Z polskich uczelni wyprzedziła nas jedynie SGGW w Warszawie, a na 3. miejscu znalazł się Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Udział kobiet w osiągnięciach badawczych w obszarze nauk przyrodniczych zagwarantował UWM miejsce 3. wśród polskich uczelni i 261. na świecie. Z kolei w takich kategoriach jak: otwarty dostęp do publikacji (publikacje w wiarygodnych czasopiśmie w całości w otwartym dostępie) oraz współpraca owocująca wspólnymi publikacjami, UWM zajął wśród polskich uczelni 5. miejsce i 414. na świecie.

– Cieszy nas pojawienie się UWM w tym rankingu oraz rzeczywiście wysokie miejsca w kilku kategoriach. Szczególnie, że CWTS Leiden Ranking jest postrzegany jako ranking merytoryczny, równie ważny jak rankingi z grupy Big 4. W liczbie publikacji wypadamy bardzo dobrze, ale musimy jeszcze trochę popracować nad jakością tych prac, co pomoże nam w awansie w kolejnej edycji rankingu – podkreśla prof. Paweł Wielgosz, prorektor ds. umiędzynarodowienia uczelni.

syla



Fot. J. Pajęk

DOBRE MIEJSCE UWM W SZANGHAJSKIM RANKINGU PRZEDMIOTÓW

NAUKI O ŻYWNOŚCI I NAUKI WETERYNARYJNE TO DWA OBSZARY NAUK PROWADZONYCH NA UWM, KTÓRE ZOSTAŁY SKLASYFIKOWANE W SZANGHAJSKIM GLOBALNYM RANKINGU PRZEDMIOTÓW AKADEMICKICH. I TO NA DOBRYCH MIEJSCACH W ŚWIECIE.

Akademicki Ranking Uniwersytetów Świata do zestawienia prowadzone przez Instytut Szkolnictwa Wyższego przy Uniwersytecie Jiao Tong w Szanghaju – jeden z 4 najbardziej prestiżowych i najważniejszych światowych rankingów. Klasyfikuje osiągnięcia naukowe i badawcze wyższych uczelni. Oprócz rankingów uniwersytetów instytut prowadzi także Globalny Ranking Przedmiotów Akademickich (GRAS).

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie został w GRAS sklasyfikowany w 2 dyscyplinach – technologia żywności i nauki weterynaryjne. W obu dyscyplinach na pozycji między 201, a 300. Sklasyfikowano w nich tylko 4 polskie uczelnie: uniwersytety przyrodnicze w Poznaniu, Wrocławiu, SGGW oraz UWM. W technologii żywności osiągnęły one pozycje 151-200, a w weterynarii taką samą jak UWM, za wyjątkiem UP w Poznaniu (nie notowany w tej dyscyplinie).

Globalny ranking przedmiotów akademickich zawiera rankingi uniwersytetów w 54 dziedzinach z zakresu nauk: ścisłych, przyrodniczych, inżynierii, nauk medycznych, społecznych. GRAS 2021 obejmuje ponad 1800 z 4000 uniwersytetów w 93 krajach i regionach świata. W GRAS 2021 prowadzi Uniwersytet Harvarda legitymujący się 15 najlepszymi przedmiotami akademickimi przed Massachusetts Institute of Technology – 6 przedmiotów.

– Bardzo mnie cieszy, że w jednym z najbardziej prestiżowych rankingów znalazły się nasze dyscypliny związane z naukami przyrodniczymi. W strategii rozwoju UWM przewidzieliśmy działania mające na celu poprawę wizerunku naszej Uczelni na arenie międzynarodowej. Zależy nam na tym, aby Uniwersytet – z flagowymi dla siebie dyscyplinami – był obecny w ważnych rankingach. Jeśli będziemy dostrzegani przez parterów z zagranicy, wówczas łatwiej nam będzie budować międzynarodowe zespoły badawcze, a to z kolei przełoży się na nasz poziom umiędzynarodowienia w zakresie kształcenia – mówi prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM

– Jesteśmy bardzo zadowoleni i dumni z wysokich miejsc obu dyscyplin. W Strategii rozwoju UWM na lata 2021-2030 pracujemy nad tym, aby w GRAS znalazły się kolejne dyscypliny oraz nad tym, aby UWM pojawił się we wszystkich 4 głównych międzynarodowych rankingach akademickich – AWRU, QS, THE i US News – komentuje prof. Paweł Wielgosz, prorektor ds. umiędzynarodowienia uczelni.

Prof. Małgorzata Darewicz – dziekan WNoŻ

– Traktuję to jako nasz wielki sukces i wyróżnienie, ale szczerze mówiąc nie dziwię się temu. Czemu? Bo to jest efekt ostatnich 5-6 lat intensywnej pracy wszystkich pracowników naszego wydziału – ich wyjazdów na konferencje i staży, publikacji w dobrych czasopismach, coraz szerszej współpracy międzynarodowej. Efekt naszych wysiłków zaczyna być dostrzegany.

Prof. Bogdan Lewczuk – dziekan WMW.

– Mnie też specjalnie nie dziwi to, że się w rankingu znaleźliśmy. Polskie weterynaryjne jednostki naukowe są wysoko notowane na świecie. Pod względem liczby publikacji i cytowań – w pierwszej 10. lub 20. Nie wiem ile jest wydziałów weterynaryjnych na świecie, ale w Polsce te posiadające certyfikat Europejskiego Stowarzyszenia ds. Oceny Jakości Kształcenia na Wydziałach Weterynaryjnych – EAEVE są 3, w tym nasz od 2005 r. W Europie jest ich ok. 100. Spełnianie wymogów EAVE już gwarantuje wysoką jakość kształcenia.

Niedawno w rankingu Times Higher Education (THE) w klasyfikacji zrównoważonego rozwoju miast i społeczności UWM zajął 2. miejsce w Polsce. Jest to ranking opracowywany po raz 3. przez brytyjski tygodnik specjalizujący się w publikowaniu wiadomości na temat szkolnictwa wyższego. To czołowa publikacja w Wielkiej Brytanii.

Instytut Szkolnictwa Wyższego przy Uniwersytecie w Szanghaju zaczął publikować światowy ranking uniwersytecki przedmiotów akademickich w 2009 r. W 2017 r. wprowadzając ulepszoną metodologię opublikował GRAS po raz pierwszy. W tych rankingach wykorzystuje szereg obiektywnych wskaźników akademickich i danych stron trzecich do pomiaru wyników uniwersytetów w poszczególnych dziedzinach, w tym wyników badań, wpływów badawczych, współpracy międzynarodowej, jakości badań i międzynarodowych nagród akademickich. Do lutego 2021 r. w badaniu wzięło udział ponad 1000 profesorów z najlepszych światowych uniwersytetów.

lek



Fot. J. Pająk

UWM W RANKINGU „PERSPEKTYW” 2021

DZIESIĄTE MIEJSCE WŚRÓD UNIwersYTETÓW I 31. MIEJSCE WŚRÓD WSZYSTKICH UCZELNI W POLSCE, 11 KIERUNKÓW W PIERWSZEJ DZIESIĄTCE I 7. MIEJSCE POD WZGLĘDEM WARUNKÓW KSZTAŁCENIA. TO POZYCJA UWM W NAJNOWSZYM RANKINGU POLSKICH SZKÓŁ WYŻSZYCH FUNDACJI „PERSPEKTYW”.

Fundacja „Perspektywy” opublikowała swój najnowszy ranking polskich szkół wyższych. W czołówce bez zmian. Wśród uniwersytetów na 1. miejscu UJ, na 2. – UW i na 3. – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

UWM w tym rankingu zajął 10. miejsce. W ub. roku był 7., a przed 2 laty – 9. Bezpośrednio wyprzedza nas Uniwersytet Śląski, a bezpośrednio za nami jest Opolski. Wśród wszystkich polskich uczelni publicznych UWM w tegorocznym rankingu zajął miejsce 31. ex aequo ze Śląskim Uniwersyteciem Medycznym, Zachodniopomorskim Uniwersyteciem Technologicznym w Szczecinie i Uniwersyteciem Przyrodniczym w Poznaniu (na 96 klasyfikowanych). W tej klasyfikacji przed rokiem UWM był 26., a 2 lata temu – też 31.

Eksperti fundacji „Perspektywy” oceniając uczelnie pod uwagę biorą 7 głównych kryteriów, na które składają się oceny bardziej szczegółowe. Główne kryteria to: prestiż, absolwent na rynku pracy, innowacyjność, potencjał naukowy, efektywność naukowa, warunki kształcenia i umiędzynarodowienie.

UWM pod względem prestiżu zajmuje 21. miejsce wśród wszystkich polskich uczelni, pod wzgl. innowacyjności oraz potencjału naukowego – 25., pod wzgl. warunków kształcenia – 7. miejsce w Polsce.

Obok rankingu uczelni fundacja „Perspektywy” prowadzi także ranking kierunków studiów. Jak tutaj wygląda pozycja UWM?

W pierwszej dziesiątce znalazło się 11 kierunków prowadzonych na UWM.

Najwyżej oceniane to: zootechnika – 2. m. w Polsce i weterynaria – 3. m. w Polsce. Na 4. m. znalazły się: architektura krajobrazu oraz kierunki rolnicze i leśne. Na 5. m. – geodezja i kartografia, inżynieria środowiska oraz kierunki o żywieniu i żywności. 10. pozycję zajęły aż 4 kierunki – filozofia, psychologia, lekarski oraz teologia.

Do pierwszej dziesiątki niewiele zabrakło administracji i politologii – 11. m. w Polsce.

W rankingu 2021 „Perspektywy” oceniły 71 kierunków studiów (1 więcej niż przed rokiem – przybył kierunek o bezpieczeństwie) w 9. obszarach obejmujących nauki: humanistyczne, społeczne, ekonomiczne, ścisłe, przyrodnicze, techniczne, medyczne i o zdrowiu, a także rolnicze, leśne i weterynaryjne. RKS 2021 nie obejmuje kierunków artystycznych.

lek



Fot. J. Pajdak

TROJE MŁODYCH NAUKOWCÓW Z UWM ZE STYPENDIUM MINISTRA

DR EMILIA SINDEREWICZ ORAZ DWAJ DOKTORANCI REMIGIUSZ GAŁĘCKI I JAKUB MORZE OTRZYMALI STYPENDIA DLA WYBITNYCH MŁODYCH NAUKOWCÓW WYKAZUJĄCYCH SIĘ ZNACZĄCYMI OSIĄGNIĘCIAMI W DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ W 2021 R.

Ministerstwo Edukacji i Nauki ogłosiło 23 czerwca listę laureatów stypendiów dla wybitnych młodych naukowców. W gronie 217 wyróżnionych osób jest troje badaczy z UWM. Stypendia przyznawane są osobom, które posiadają bogaty dorobek publikacyjny oraz prowadzą innowacyjne badania naukowe o wysokiej jakości a także posiadają imponujące osiągnięcia naukowe o wysokim prestiżu i międzynarodowym wydzwieku.

Jakub Morze (na zdj. z prawej) jest doktorantem II roku Szkoły Doktorskiej UWM. Pracę doktorską realizuje w Katedrze Kardiologii i Chorób Wewnętrznych na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum UWM.

– Epidemiologia wbrew złudzeniu, które mogliśmy obserwować od początku pandemii, nie ogranicza się do badania epidemii chorób zakaźnych. Jest to bardzo szeroka dziedzina odnosząca się do całokształtu czynników determinujących nasze zdrowie. Naszym wkładem w tę dziedzinę jest próba odpowiedzi na pytanie – w jaki sposób szlaki metaboliczne pośredniczą w oddziaływaniu między czynnikiem ryzyka a chorobami sercowo-naczyniowymi – tłumaczy Jakub.

W poprzednich latach Jakub Morze odbywał staże badawcze w Niemieckim Instytucie Żywności Człowieka oraz na Uniwersytecie Harvarda i już jako młody naukowiec może poszczycić się wieloma naukowymi osiągnięciami. Równolegle od 6 lat pracuje w zespole naukowym prof. Katarzyny Przybyłowicz z Katedry Żywności Człowieka Wydziału Nauki o Żywności UWM.

Lek. wet. Remigiusz Gałęcki (na zdj. z lewej) jest doktorantem IV roku na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UWM w Katedrze Prewencji Weterynaryjnej i Higieny Pasz. Jest też absolwentem olsztyńskiej „Akademii Biznesu”. Zajmuje się entomologią weterynaryjną.

– Żartuję sobie, że zajmuję się owadami, które

nam gryzą i które sami możemy gryźć, bo badam zarówno ektopasożyty, jak i owady hodowlane, czyli takie, które są uznawane obecnie za zwierzęta gospodarskie – podkreśla Remigiusz. – Praca naukowa to obecnie całe moje życie. W przyszłości chciałbym kontynuować działalność naukową i pracować klinicznie. Jak na razie udaje mi się godzić te dwie rzeczy, chociaż ważniejsza jest jednak dla mnie nauka i jej chciałbym się poświęcić. Uzyskanie takich osiągnięć naukowych i stypendium nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie prof. Jerzego Jaroszewskiego, prorektora ds. polityki naukowej i badań, władz wydziału, prof. Łukasza Zielonki, kierownika katedry oraz mojego mentora i opiekuna naukowego prof. Tadeusza Bakuły – wspomina Remigiusz.

Remigiusz Gałęcki współpracuje przy realizacji projektów m.in. z prof. Tadeuszem Bakułą oraz z prof. Januszem Gołaszewskim. Aktywnie współdziała również z biznesem. Odbywał staże naukowe w Berry College (USA) oraz w National Research Center for Protozoan Diseases, Obihiro University of Agriculture and Veterinary Medicine (Japonia). W poprzednich latach uzyskał stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla studentów za wybitne osiągnięcia naukowe (2016/2017). Jest autorem i współautorem licznych artykułów naukowych oraz doniesień konferencyjnych. W trakcie publikacji ma także 2 książki dotyczące hodowli owadów.

Stypendium ministra otrzymała również **dr inż. Emilia Sinderewicz**.

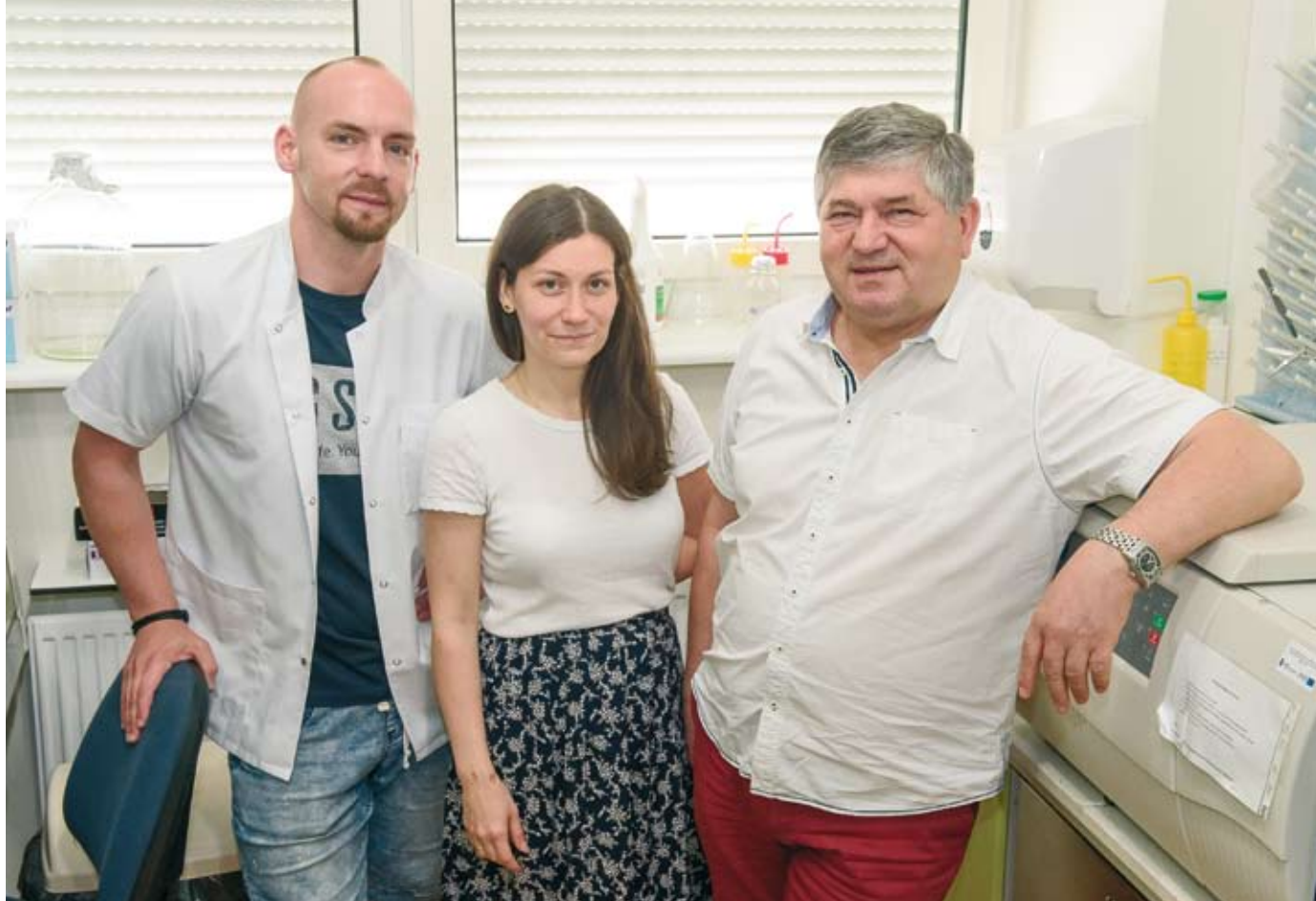
– Tematyka moich dotychczasowych badań dotyczyła głównie fizjologii rozrodu zwierząt laboratoryjnych i gospodarskich. Podejmowana problematyka w dużej mierze obejmowała wpływ kwasu lizofosfatydowego (LPA) na układ rodny krwi, w tym na funkcjonowanie jajowodu i pęcherzyka jajnikowego. Doświadczenie zdobyte podczas realizacji licznych projektów badawczych, w szczególności znajomość tech-

nik hodowli komórkowych, biologii molekularnej i proteomiki, pozwoliło mi na podjęcie kolejnego naukowego wyzwania, którym jest udział w badaniach dotyczących zastosowania komórek macierzystych w terapiach chorób neurodegeneracyjnych, realizowanych w Katedrze Neurochirurgii Wydziału Lekarskiego UWM. Pomimo tego, że swoją zawodową przyszłość wiąże z badaniami nad komórkami macierzystymi, nadal nie porzucam zainteresowań związanych z badaniami rozrodo zwierząt i aktywnie uczestniczę w pracach nad publikacją kolejnych prac z tego obszaru – podsumowuje dr Sinderewicz.

Dorobek naukowy dr Emilii Sinderewicz obejmuje autorstwo i współautorstwo ponad 20 oryginalnych prac badawczych i przeglądowych, opublikowanych w renomowanych czasopismach naukowych oraz liczne doniesienia konferencyjne. W trakcie dotychczasowej pracy naukowej dr Sinderewicz otrzymała finansowanie ze środków NCN na realizację autorskiego projektu badawczego. Swoje zainteresowania naukowe pogłębiała w trakcie zagranicznych staży badawczych, m.in. na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Technicznego w Lizbonie.

Laureaci konkursu będą otrzymywali stypendia ministra w wysokości 5 390 zł miesięcznie przez 3 lata. W tegorocznej edycji konkursu wpłynęło 1897 wniosków o przyznanie stypendium, z których 1835 spełniło warunki formalne i zostało poddanych ocenie. Wnioski oceniane były w taki sposób, aby stypendia mogły trafić do naukowców z różnorodnych środowisk naukowych.

Sylwia Zadworna



Fot. J. Paják

SUKCES NAUKOWCÓW Z KATEDRY CHORÓB PTAKÓW

ZESPÓŁ NAUKOWCÓW Z **KATEDRY CHORÓB PTAKÓW** NA WYDZIALE MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ WYGRAŁ KONKURS ŚWIATOWEGO KONGRESU DROBIARSKIEGO HIPRA NA INNOWACYJNE PROJEKTY MINIMALIZUJĄCE UŻYCIĘ ANTYBIOTYKÓW W LECZENIU CHORÓB DROBIU.

W kwietniu br. zespół prof. Andrzeja Koncickiego, kierownika Katedry Chorób Ptaków WMW, w składzie: dr Marcin Śmiałek (z lewej), dr Joanna Kowalczyk i prof. Andrzej Koncicki otrzymał zaproszenie do udziału w Światowym Kongresie Drobiarskim organizowanym przez HIPRA, który odbywał się w całości online w dniach 14-17.06. Kongres cieszył się bardzo dużą popularnością, gdyż było to pierwsze tego typu wydarzenie w czasach pandemii. Wzięło w nim udział ponad 3000 osób. Równocześnie organizator kongresu ogłosił konkurs na innowacyjne projekty umożliwiające minimalizację stosowania antybiotyków w leczeniu chorób drobiu.

Antybiotykoporność to bardzo niebezpieczne zjawisko współczesnej medycyny. Na skutek nadużywania antybiotyków bakterie mutując, nabyły na nie oporność. Skutek jest taki, że coraz trudniej leczy się wiele chorób o etiologii bakteryjnej, bo nie ma na nie skutecznych leków. Dotyczy to w takim samym stopniu ludzi, jak i zwierząt. Nad zjawiskiem ograniczania antybiotykoporności pracują naukowcy na całym świecie, także na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UWM.

Zgłoszenie udziału w konkursie polegało na przesłaniu krótkiego opisu badań wykonanych lub planowanych do wykonania, których zakres dotyczy tematyki konkursu.

– 10 maja otrzymaliśmy maila, że nasz abstrakt znalazł się pośród 10 finalistów, którzy dalej walczą o to, aby zaprezentować wyniki swoich badań podczas Kongresu. Na tym etapie organizator wymagał, aby do dalszej części konkursu nadesłać krótki, maks. 5-minutowy film podsumowujący

ideę. Nasz film trwał dokładnie 4 minuty i 59 sekund. 31 maja otrzymaliśmy kolejnego maila, z którego wynikało, że znajdujemy się już w finałowej 5. i nadal walczyliśmy o jedno z 3 miejsc na wystąpienie podczas konkursu. Tym razem należało dostać kolejny, nieco dłuższy film, bo maks. 15-minutowy, opisujący bardziej szczegółowo koncepcję naszych badań. 10 czerwca organizator ogłosił na oficjalnej stronie Kongresu informację o 3 projektach, które wygrały konkurs. Jednym z nich był nasz.

Nagrodzony projekt opisuje wyniki badań zespołu prof. Koncickiego dotyczące nowej szczepionki przeciwko kolibakteriozie, opracowanej przez firmę ZOETIS. Naukowcy badali efektywność szczepienia nią kurcząt i indyków rzeźnych przeciwko kolibakteriozie, wywołanej przez bakterie *Escherichia coli*. Dowiedli, że szczepionka jest skuteczna i jej stosowanie wpływa między innymi na zwiększanie wrażliwości tej bakterii na antybiotyki.

– Opisaliśmy to w wielu artykułach naukowych. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem środowiska naukowego na całym świecie. Nasze badania wpisują się bowiem w ogólnoswiatowy trend. Ta nagroda sprawiła nam wielką radość i dała wiele satysfakcji – opowiada prof. Koncicki.

lek

Szczegółowe informacje na temat konkursu, nazwiska zwycięzców oraz tytuły ich prac odnaleźć można pod linkiem:

<https://poultrycongress.hipra.com/experience-innovation-challenge/>



Fot. J. Pająk

UCZENI Z UWM POMAGAJĄ ZWALCZAĆ ASF

PROF. ANDRZEJ KONCICKI I PROF. WOJCIECH SZWEDA Z WYDZIAŁU MEDYCZYNY WETERYNARYJNEJ UWM ZOSTALI CZŁONKAMI GRUPY ROBOCZEJ DS. ZINTENSYFIKOWANIA BADAŃ NAUKOWYCH NAD WIRUSEM AFRYKAŃSKIEGO POMORU ŚWIŃ (ASF) MIĘDZYRESORTOWEGO ZESPOŁU DS. ŁAGODZENIA SKUTKÓW ZWIĄZANYCH Z WYSTĘPOWANIEM PRZYPADKÓW TEJ CHOROBY W POLSCE.

Naukowców powołał do tej grupy Grzegorz Puda – minister rolnictwa i rozwoju wsi. 21 maja 2021 b.r. minister odnowił skład grupy. Prof. Szweda (z prawej) jest w niej od początku jej istnienia, tj. od 2016 r. Natomiast prof. Koncicki (z lewej) dołączył obecnie. Przewodniczącym grupy jest prof. Krzysztof Niemczuk, dyrektor Państwowego Instytutu Weterynaryjnego-Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, a zastępcą dr Mirosław Welz – Główny Lekarz Weterynarii. W skład grupy wchodzi 13 osób, w tym 2 pracowników Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM. Są w niej także naukowcy z innych uczelni i instytutów PAN oraz przedstawiciele instytucji państwowych.

Do zadań grupy należy przygotowanie propozycji zintensyfikowania badań naukowych nad wirusem ASF oraz ocena skuteczności obecnie podejmowanych działań. Ma ona m.in. bardziej precyzyjnie określić wzajemne związki pomiędzy poszczególnymi ogniskami ASF-u świń oraz ustalić ewentualne źródła ich pochodzenia; przeprowadzić analizę czasowo-przestrzenną występowania ognisk ASF-u świń i przypadków tej choroby u dzików; ocenić możliwości opracowania skutecznej szczepionki przeciw ASF i możliwości opracowania testów diagnostycznych odróżniających zwierzęta zakażone od zaszczepionych.

– Określiłiśmy w związku z tym m.in. obszary badawcze obejmujące: lepsze poznanie struktury i właściwości wirusa oraz epidemiologii ASF, kierunki doskonalenia metod diagnostyki choroby oraz procedury postępowania

przeciwpizootycznego – wyjaśnia prof. Wojciech Szweda. Zalecenia grupy po uprzednim zatwierdzeniu przez ministra realizuje Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.

Wirus ASF w Europie wykryto w 1957 r. w Portugalii. W Polsce zaś w 2014 r.

– Jest więc znany już bardzo długo. Wydawałoby się, że ponad 60 lat to wystarczający czas, aby wytworzyć skuteczną szczepionkę przeciw tej chorobie, tym bardziej że na świecie zajmuje się jego badaniem wiele jednostek naukowych. Niestety jest to wirus bardzo odporny i zmienny, a przy tym zjadliwy, powodujący duże straty gospodarcze. Naukowcy z Instytutu w Puławach opracowali prototyp szczepu delecyjnego, pozbawionego 3 genów odpowiedzialnych za unikanie odpowiedzi immunologicznej, ale do opracowania szczepionki jeszcze bardzo daleka droga wymagająca dużych nakładów finansowych – mówi prof. Szweda.

ASF wywodzi się z Afryki, gdzie występuje powszechnie w wielu krajach. Po raz pierwszy był obserwowany w Kenii w 1910 roku u świń, które miały kontakt z dzikimi świniami afrykańskimi. Śmiertelność prawie zawsze wynosi 100%. Część dzików może przeżyć zakażenie, pozostając jednak nosicielami wirusa.

lek



Fot. J. Pajęk

ROZBUDOWA UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA KLINICZNEGO NA PÓŁMETKU

TRWA OSTATNI ETAP ROZBUDOWY UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA KLINICZNEGO UWM. BUDOWA PÓŁNOCNEGO SKRZYDŁA ZAKOŃCZY SIĘ W PRZYSZŁYM ROKU. KOSZT INWESTYCJI TO PONAD 50 MLN ZŁ.

Budowa północnego skrzydła Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego UWM to 3. i ostatni etap rozpoczętego w 2009 r. projektu utworzenia studiów medycznych na Warmii i Mazurach. Prace budowlane rozpoczęły się w lipcu 2020 r. i potrwać do połowy sierpnia 2022 r. Radosław Borysiuk, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego zaprosił 1 lipca rektora Jerzego Przyborowskiego oraz media, aby pokazać i opowiedzieć, co już udało się zrealizować.

– Obecnie jesteśmy na etapie stanu surowego zamkniętego, instalujemy stolarkę okienną. Na wszystkich poziomach mamy już ścianki działowe, zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem, aby budynek był przyjazny dla personelu, studentów i przede wszystkim pacjentów – wyjaśnia dyrektor.

Północne skrzydło rozszerzy bazę łóżkową szpitala, a także bazę dydaktycznej. Studenci oprócz zajęć przy łóżku pacjenta będą mogli skorzystać z nowych sal dydaktycznych. To ogromny atut nowego obiektu.

– Będziemy mogli pracować w lepszych warunkach. Zarówno sale seminaryjne, jak i sale wykładowe w północnym skrzydle pomogą nam prowadzić na wysokim poziomie zajęcia dydaktyczne. Oprócz rozwoju kadry naukowej i kształcenia studentów istotna jest dla nas także opieka nad naszymi pacjentami, którzy będą leczeni w bardzo dobrych warunkach. Jest to szpital na miarę XXI w. i spełnia warunki, które są zalecane w krajach Zachodniej Europy czy Stanach Zjednoczonych. To duży krok naprzód i długo czekaliśmy na to północne skrzydło – mówi prof. Leszek Gromadziński, dziekan Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UWM.

Nowy budynek składa się z 5 poziomów, w tym 1 podziemnej kondygnacji. Na poziomie – 1. znajdzie się pracownia rezonansu, USG i angiokardiologiczna.

– Zlokalizowanie oddziału udarowego w bezpośrednim sąsiedztwie izby przyjęć, pracowni angiografii oraz pracowni tomografii komputerowej umożliwi skrócenie czasu diagnostycznego oraz znacząco poprawi efektywność leczenia udarów – wyjaśnia Radosław Borysiuk.

Na poziomie 0– vis a vis izby przyjęć – znajdzie się apteka i laboratorium analityczne. Na poziomie 1. przeniesione zostaną oddziały: Rehabilitacji Ogólnoustrojowej i Rehabilitacji Neurologicznej (30 łóżek). Na piętrze 2.

umiejscowiony zostanie Oddział Neurologii oraz Oddział Udarowy (20 łóżek), a na piętrze 3. Oddział Kardiologii i Chorób Wewnętrznych (25 łóżek). W miejscu obecnej Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych uruchomiony zostanie Oddział Geriatrii z 15 łóżkami.

– To wysokospecjalistyczne oddziały, najnowocześniejsze, zwiększające możliwości szpitala, a zatem też Uniwersytetu, bo wiążą się nie tylko z polepszeniem infrastruktury szpitalnej, ale również dydaktycznej. Bardzo potrzebujemy zwiększenia limitów przyjęć, m.in. na kierunek lekarski, więc to kolejny krok do tego, aby te oczekiwania spełnić. Niezwykle istotne jest także profesjonalne leczenie pacjentów nie tylko z naszego regionu, ale także z całego kraju. Ten szpital daje takie możliwości i taką rolę powinien pełnić szpital kliniczny – podkreśla rektor Jerzy Przyborowski.

Budowę północnego skrzydła USK realizuje firma Adamietz Sp. z o.o. Powierzchnia całkowita budynku wyniesie 4 500 m², a użytkowa 2 800 m². Obecna wartość inwestycji wynosi prawie 53 mln zł, z czego ok. 34 mln zł pochodzi z Ministerstwa Zdrowia, a ok. 18 mln zł to wkład własny UWM.

Radosław Borysiuk, dyrektor USK zdradził także, jakie są plany na przyszłość.

– Planujemy zakup urządzenia, które da możliwość leczenia z wykorzystaniem radioterapii. Jest to urządzenie ZAP-X, którym będziemy leczycy pacjentów z nowotworami w obrębie głowy i szyi. Jest to unikalne urządzenie. Na świecie jest ich niewiele, a w Europie będziemy 3. ośrodkiem, który będzie to urządzenie posiadał – podkreśla dyrektor. – Planujemy również przekształcić salę im. Rowińskiego w Oddział Intensywnej Terapii z 4 łóżkami. Rozmawialiśmy na ten temat z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz wojewodą. Pandemia Covid-19 pokazała nam, jak bardzo intensywna terapia jest potrzebna. Oddział covidowy z 8 łóżkami pękał w szwach. To zdecydowanie za mało, a pacjenci potrzebują intensywnej terapii – podsumowuje Radosław Borysiuk.

Sylwia Zadworna



Fot. J. Pająk

REZONANS Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI

PRAWIE 5 MLN ZŁ KOSZTOWAŁA MODERNIZACJA REZONANSU MAGNETYCZNEGO W UNIWERSYTECKIM SZPITALU KLINICZNYM. TERAZ URZĄDZENIE UŁATWI PRACĘ CHIRURGOM I ŻYCIE PACJENTOM.

Po 6 tygodniach prac zakończyła się modernizacja rezonansu magnetycznego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Kosztowała ok. 5 mln zł. Pieniądze na ten cel (4,5 mln zł) Uniwersytet otrzymał z Ministerstwa Edukacji i Nauki.

– Uruchomiliśmy urządzenie, które będzie służyć szpitalowi, pacjentom i będzie służyć również do wykonywania badań naukowych. Rezonans dodatkowo został wyposażony w kilka modułów, które zwiększają jego możliwości. W całym kraju są tylko 3 takie urządzenia – podkreśla prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM (z prawej).

Dlaczego to nowoczesne urządzenie trzeba było modernizować i to za tak duże pieniądze?

– Nasz rezonans magnetyczny ma już 11 lat. Kiedy go uruchamialiśmy był sprzętem bardzo nowoczesnym, ale w elektronice postęp jest tak wielki, że rozwiązania techniczne w nim zastosowane są obecnie już przestarzałe. Na dodatek był on intensywnie eksploatowany. Szacuje się, że przez 11 lat korzystało z niego ok. 160 tys. pacjentów, więc był już mocno zużyty i zaczął się psuć. W 2018 r. miał potężną awarię, która unieruchomiła go na pewien czas i której usunięcie kosztowało nas ponad 300 tys. zł – wyjaśnia Radosław Borysiuk, dyrektor szpitala (z lewej).

W zmodernizowanym rezonansie wszystkie istotne podzespoły z wyjątkiem magnesów, który im starszy, tym lepszy, są nowe. Poprawiła się jakość obrazu. Urządzenie dzięki postępowi techniki jest o 30% szybsze i umożli-

wia śledzenie operacji w czasie rzeczywistym. Stało się to możliwe na skutek powiększenia pomieszczeń pracowni rezonansu.

– To wielkie ułatwienie dla chirurgów, bo pozwala im na śledzenie na ekranie na bieżąco wykonywanych zabiegów – wyjaśnia dyr. Jarosław Borysiuk.

Cieszy go także jeszcze jedna funkcja, której maszyna przed remontem nie miała.

– Poprzednio rezonans miał wózek, na którym trzeba było ułożyć pacjenta i który wjeżdżał z nim do jego środka. Pacjent, aby trafić na prześwietlenie, był więc przekładany 3 razy. Teraz rezonans ma specjalne łóżko, którym można pojechać po pacjenta aż na oddział, przeprowadzić na nim operację i wjechać do wnętrza rezonansu. To wielkie usprawnienie dla personelu i wygoda dla pacjenta – zapewnia dyrektor.

Rezonans magnetyczny po modernizacji dalej nie będzie mieć lekkiego życia.

– Będziemy go powszechnie stosować we wszelkiego rodzaju badaniach lekarskich pacjentów ze wszystkich oddziałów szpitala, a ponadto wykorzystywać do prowadzenia badań naukowych – dodaje dyrektor.

Nowoczesny sprzęt pozwoli na utworzenie w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie specjalistycznego ośrodka zajmującego się chorobami ośrodkowego układu nerwowego – jedynego w Polsce.

lek

PROFESOR ADAM ZIENKIEWICZ Z NOMINACJĄ AMBASADORA MEDIACJI

MEDIACJA TO SZANSA NA LIKWIDACJĘ PRZYCZYŃ KONFLIKTU, A TAKŻE NA PRZEPROSINY, A NAWET POJEDNANIE – TWIERDZI PROF. ADAM ZIENKIEWICZ Z KATEDRY TEORII I HISTORII PRAWA UWM. PRAWNIK I POPULARYZATOR ALTERNATYWNYCH METOD ROZWIĄZYWANIA SPORÓW ZNALAZŁ SIĘ W GRONIE NOMINOWANYCH DO HONOROWEGO TYTUŁU **AMBASADOR MEDIACJI**.

Ogólnopolski konkurs „Ambasador Mediacji” zorganizowały już po raz 2. Krajowa Rada Radców Prawnych oraz Ogólnopolska Sieć „Ośrodki Mediacji Radców Prawnych”. Jego celem jest propagowanie mediacji jako narzędzia rozstrzygnięcia np. spraw rodzinnych, sąsiedzkich, pracowniczych, gospodarczych czy karnych. Mediacja to alternatywa dla długich i często kosztownych procesów sądowych. Do tytułu „Ambasador Mediacji” zgłaszane są osoby a także instytucje, które szczególnie wyróżniają się wykorzystując instytucję mediacji w rozwiązywaniu sporów, a zwłaszcza ją promując poprzez publikacje, projekty edukacyjne itp.

W gronie tegorocznych 5 nominowanych, których listę ogłoszono w maju, znalazł się dr hab. Adam Zienkiewicz, prof. UWM, kierownik Katedry Teorii i Historii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jury konkursu doceniło jego szczególną aktywność w propagowaniu mediacji również na polu naukowym.

– Traktuję to jako istotne wyróżnienie. Znalazłem się w eksperckim gronie osób, które mają znaczące osiągnięcia na skalę co najmniej ogólnopolską w promowaniu mediacji oraz w działalności edukacyjnej. Cieszę się, że kapituła konkursu dostrzegła istotne znaczenie badań i publikacji naukowych oraz dydaktyki akademickiej w zakresie mediacji. Nie mniej ważne jest też to, że moja nominacja pośrednio promuje UWM jako uczelnię posiadającą potencjał kadrowy i know-how w wymiarze edukacyjnym i aplikacyjnym w zakresie wdrażania polubownych form rozwiązywania sporów. Warto to rozwijać nie tylko poprzez włączanie do oferty kształcenia UWM, ale np. na arenie wewnętrznych sporów akademickich – mówi prof. A. Zienkiewicz.

Prof. Zienkiewicz kierował projektem naukowym „Cele mediacji a dobór i stosowanie strategii i technik mediacyjnych przez mediatorów w sporach cywilnych, w tym gospodarczych pomiędzy przedsiębiorcami”, finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki. Jest również współautorem monografii poświęconej mediacjom w sprawach gospodarczych, która ukazała się w ub.r. pod patronatem m.in.: Centrum Mediacji Lewiatan i Polskiego Centrum Mediacji. Prowadzi w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury szkolenia popularyzujące mediacje.

Ma na swoim koncie również wykłady m.in. w Centrum Alternatywnego



Fot. J. Pająk

Rozwiązywania Sporów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od wielu lat wykłada przedmioty poświęcone mediacji sądowej i pozasądowej oraz negocjacji dla studentów prawa, administracji i bezpieczeństwa wewnętrznego UWM. W latach 2010-2016 był kierownikiem, autorem programu i wykładowcą na studiach polubownych mediacji WPiA UWM.

– W podstawowym zakresie zagadnienia dotyczące mediacji są omawiane podczas zajęć np. z prawoznawstwa, teorii i filozofii prawa, modeli i typów stosowania prawa czy etyki prawniczej. Władze Wydziału Prawa i Administracji rozważają zmiany programowe na kierunku prawo, które mają m.in. zaowocować powołaniem w niedalekiej przyszłości zajęć warsztatowych jako tzw. klinika mediacji i negocjacji – dodaje prof. Zienkiewicz.

Jak prof. Zienkiewicz postrzega pozycję mediacji w polskim porządku prawnym?

– Między innymi właśnie dzięki aktywności tzw. Ambasadorów Mediacji budowana jest większa świadomość społeczeństwa odnośnie istoty, zalet i celów mediacji. Z jej niezwykłego potencjału społecznego zdają już sobie sprawy wydziały prawa i administracji. Ponadto wzmacniana jest regulacja prawna w tym zakresie. Ostatni projekt zmian kodeksu postępowania cywilnego wprowadza rozwiązania przewidujące obligatoryjne spotkania informacyjne dotyczące mediacji, w zawisłych przed sądem sprawach gospodarczych i pracowniczych, jak również obowiązkowe klauzule zapisu na mediację w umowach o pracę i między przedsiębiorcami, co może przynieść pożądane, istotne zwiększenie postępowań mediacyjnych w obrocie prawnym – wyjaśnia prof. Zienkiewicz.

Decyzją kapituły konkursu tytuł Ambasadora Mediacji 2020 przyznano Agnieszce Owczarewicz – sędzi Sądu Okręgowego w Warszawie, członkini Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów ds. Mediacji GEMME, zrzeszającego sędziów z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw członkowskich EFTA.

mah

PROF. CHOJNOWSKI CZŁONKIEM RADY INSTYTUTU LITERATURY

PROF. ZBIGNIEW CHOJNOWSKI Z INSTYTUTU
LITERATUROZNAWSTWA NA WYDZIALE
HUMANISTYCZNYM UWM ZOSTAŁ CZŁONKIEM
RADY PROGRAMOWEJ INSTYTUTU
LITERATURY W KRAKOWIE.

Prof. Chojnowskiego z Instytutu Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym UWM do rady programowej instytutu wytypowało środowisko krytyków i twórców literatury. Na czym będzie polegać jego praca w radzie programowej instytutu?

– Jestem członkiem szeregowym i uczestniczę w tym, co dzieje się w instytucie. W pierwszej kolejności chcemy przygotować program działania instytutu i jego strategię. Zamierzamy ożywić czytelnictwo wśród młodych – 20-30-latków oraz zachęcić ich do pisania. Może to będzie konkurs na dziennik lub dokument tekstowy. Chodzi nam o takich, którzy czują potrzebę wypowiedzenia się na tematy współczesne. Mam pomysł na ożywienie kontaktu instytutu z polskimi szkołami. Jako rada jesteśmy poza tym zgodni co do tego, że ze świadomości społecznej wypadają już twórcy literatury z 2. połowy XX wieku, np. Grochowiak czy Różewicz. Wielu młodych nie wie, kim oni byli. Dlatego jesteśmy za tym, aby przywrócić ich do obiegu – mówi prof. Chojnowski.

Działaniem, które ma się przyczynić do tego, będzie „Kanon literatury polskiej po 1945 r.”, nad którym już instytut pracuje. Profesor Chojnowski niezależnie od tych działań zobowiązał się osobiście do pomocy przy organizacji 2 konferencji naukowych, w tym jednej poświęconej właśnie Różewiczowi. Zapowiedział także wydanie do końca 2022 r. monografii poety Leszka Aleksandra Moczulskiego, pochodzącego z Suwałk.

– Radość sprawia mi także to, że instytut podejmuje kontakty literackie z Ukrainą i Rosją. Dzięki wymianie literackiej ukaże się więc przekład wierszy prof. Krzysztofa Szatrawskiego z UWM w języku rosyjskim – uzupełnia prof. Chojnowski.

Prof. Zbigniew Chojnowski kieruje Instytutem Literaturoznawstwa UWM. Bada literaturę XX i XXI wieku. Koncentruje się na zagadnieniach poezji, ideach poezji, problemach tożsamościowych, literaturze PRL i emigracyjnej, wyobraźni religijnej, geopoetyce, nowym regionalizmem. Analizuje piśmiennictwo mazurskie XIX stulecia pod względem tematyczno-językowym oraz kulturowym. Publikuje m.in. w: „Napisie”, „Ruchu Literackim”, „Sztuce Edycji”, „Wieku XIX”, „Pracach Literaturoznawczych”. Uprawia krytykę literacką, współpracując z redakcjami „Nowych Książek”, „Toposu”, „Twórczości”, „Borussii”, „Akcentu”, „Nowego Napisu” i „Forum Akademickiego”. Opublikował 13 monografii. Zredagował lub współredagował 7 tomów prac zbiorowych. Opracował 11 antologii literackich. Przedstawił referaty na ponad 100 konferencjach międzynarodowych i krajowych. Wygłosił ponad 200 prelekcji o literaturze. Członek: Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Towarzystwa Lite-



Fot. J. Pająk

rackiego im. Adama Mickiewicza i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Członek Komitetu Nauk o Literaturze PAN od 2015 r.

Instytut Literatury to nowa instytucja kultury, powołana w lutym 2019 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jego głównym zadaniem jest wspieranie twórców literatury niekomercyjnej, którym trudno zaistnieć na współczesnym rynku książki. Ponadto pomaga czytelnikom w przyswajaniu współczesnej twórczości. Te cele realizuje na kilka sposobów.

Instytut wydaje kwartalnik kulturalny „Nowy Napis. Liryka, epika, dramat”. Na jego łamy zaprasza nie tylko uznanych autorów, ale też młodych, nierzadko debiutujących. Znaczną część nakładu rozsyła bezpłatnie do bibliotek szkół średnich w całej Polsce. Do każdego numeru dołącza monografie i antologię poświęcone największym postaciom polskiej literatury współczesnej. Wydaje również beletrystykę (Biblioteka Literacka), pozycje literaturoznawcze skierowane do środowisk akademickich (Biblioteka Pana Cogito), zbiory esejów i szkiców krytycznych („Nowa Krytyka” i „Esej”).

Na portalu Instytutu NowyNapis.eu ukazują się nowe wiersze, opowiadania, filmy i wywiady, zapisy spotkań autorskich i festiwali. Drugą część portalu stanowi Czytelnia, internetowe repozytorium gromadzące utwory współczesnych autorów i poświęcone im teksty. Instytut organizuje spotkania autorskie na żywo i w sieci, festiwale, koncerty i konkursy literackie, w tym Ogólnopolski Konkurs na Książkę Literacką „Nowy Dokument Tekstowy”, cyklicznie „Warsztaty Herbertowskie”.

Poprzez Program Wsparcia Debiutantów pomaga autorom w wydaniu pierwszej książki poetyckiej, a poprzez Projekt Kontynuacje – tym twórcom, którzy mają na swoim koncie przynajmniej 1 wydany tom poetycki. Programem Wsparcia Promocji pomaga literatom dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców. Prowadzi też „Tarczę dla literatów”, w której zaprasza autorów na łamy swych mediów i pomaga im wydawać nowe tomy.

lek



Fot. J. Pająk

WYRÓŻNIENIE PAN DLA NAUKOWCÓW UWM

TROJE NAUKOWCÓW Z WYDZIAŁU BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT UWM OTRZYMAŁO **WYRÓŻNIENIE KOMITETU NAUK ZOOTECHNICZNYCH I AKWAKULTURY POLSKIEJ AKADEMII NAUK** ZA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE W 2021 ROKU.

Nagrodzony projekt nosi nazwę „Technologie pozwalające na istotne obniżenie emisji gazów cieplarnianych, azotu i fosforu do środowiska naturalnego bez negatywnego wpływu na wyniki produkcyjne drobiu”. Jest to wspólne dzieło interdyscyplinarnego zespołu 22 naukowców, reprezentujących 9 jednostek naukowo-badawczych, m.in. z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – [prof. dr hab. Krzysztof Kozłowski](#) (1. z prawej), [prof. dr hab. Dariusza Mikulskiego](#), [dr hab. Aleksandry Drazbo](#) – wszyscy z Katedry Drobiarstwa i Pszczelnictwa. Ponadto do zespołu weszli naukowcy z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie, Wydziału Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Zakładu Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa Instytutu Zootechniki – PIB w Balicach.

Zespół badawczy powstał 5 lat temu. Każdy z członków zespołu otrzymał inne zadania. Naukowcy z UWM byli odpowiedzialni za przeprowadzenie doświadczeń na indykach rzeźnych, w żywieniu których stosowano różne poziomy oraz formy pierwiastków (tradycyjne lub w postaci nanocząstek). Ich badania dotyczyły również zastosowania w mieszankach paszowych komponentów surowych oraz poddanych fermentacji.

– Ta nagroda jest dla nas bardzo ważna. To duże wyróżnienie. Pokazuje, że nasze badania są doceniane. Najważniejsze jednak jest to, że wszystko, czym zajmował się cały zespół, ma wymierne zastosowanie w produkcji drobiu rzeźnego – cieszy się prof. Krzysztof Kozłowski.

Czym zatem zajmowali się kortowscy uczeni i jaki jest efekt ich badań?

– Wyniki naszych badań opisaliśmy w sumie w 21 publikacjach naukowych. Ale nie one są najważniejsze. Najważniejsze jest to, że producenci poprzez zastosowanie wytworzonych technologii w produkcji drobiu rzeźnego mogą lepiej wykorzystać pasze oraz uzyskać lepsze wyniki odchowu kurcząt i indyków rzeźnych, a także zmniejszyć zanieczyszczenie środowiska naturalnego przy jednoczesnym polepszeniu wydajności i jakości mięsa – wyjaśnia prof. Kozłowski

Rozwiązania zaproponowane przez naukowców z Kortowa oraz innych jednostek już są transferowane do firm przemysłowych. Wśród nich są 3 autorskie kompleksowe technologie produkcji pasz i żywienia drobiu, nieznane dotąd na rynkach krajowych i zagranicznych.

Dodatkowym efektem jest obniżenie emisji gazów cieplarnianych oraz amoniaku poprzez wykorzystanie nowo wytworzonych mieszanek paszowych o obniżonym poziomie pierwiastków. Drugim efektem ekologicznym jest zmniejszenie zużycia wody technologicznej podczas wytwarzania mieszanek paszowych z 30 do 8 litrów na 1 tonę.

Obecnie Polska pod względem wielkości produkcji drobiu rzeźnego zajmuje 1. miejsce w Unii Europejskiej, ale konkurencja w tej branży nie śpi. Rozwiązania zaproponowane przez naukowców z wyróżnionego zespołu zwiększają konkurencyjność sektora drobiarskiego w stosunku do pozostałych sektorów mięsnych oraz wzmacniają konkurencyjność polskiej branży drobiarskiej w Europie.

lek

PROF. JAN JANKOWSKI CZŁONKIEM LITEWSKIEJ AKADEMII NAUK

PROF. JAN JANKOWSKI, WYBITNY SPECJALISTA Z ZAKRESU HODOWLI, CHOWU I ŻYWIENIA DROBIU, W SZCZEGÓLNOŚCI INDYKÓW, ZOSTAŁ CZŁONKIEM ZAGRANICZNYM LITEWSKIEJ AKADEMII NAUK.



Fot. J. Pejgk

Litewska Akademia Nauk to odpowiednik Polskiej Akademii Nauk. Podobnie jak Polska Akademia Nauk, ma krajowych i zagranicznych członków.

– Do Litewskiej Akademii Nauk zgłosił mnie Senat Litewskiego Uniwersytetu Nauk o Zdrowiu w Kownie. Współpracuję z nim od momentu jego powstania, a wcześniej, od końca lat 90., z jego poprzedniczką Litewską Akademią Weterynaryjną. Zostałem poproszony o przedstawienie dorobku naukowego, a Senat tego Uniwersytetu

zgłosił moją kandydaturę. W trzyetapowych wyborach przez gremia Akademii, moja kandydatura została zaakceptowana – wyjaśnia prof. Jan Jankowski.

Prof. Jankowski wszedł w skład Litewskiej Akademii Nauk od czerwca tego roku. Podobnie jak w PAN, członkostwo LAN jest bezterminowe. Profesor 21 września na forum zgromadzenia ogólnego Litewskiej Akademii Nauk przedstawił swoje najważniejsze osiągnięcia naukowe.

– To wielki zaszczyt być członkiem zagranicz-

nej akademii nauk. To ogromne wyróżnienie i uznanie nie tylko dla mnie, ale i dla naszego Uniwersytetu – podkreśla prof. Jankowski.

Litewska Akademia Nauk jest niezależną instytucją naukową na Litwie. Została założona 16 stycznia 1941 roku z inicjatywy Vincasa Krėvė-Mickevičiausa, który był jej pierwszym prezesem. Aktualnie liczy 114 członków zwyczajnych, 61 członków emerytowanych i 63 członków zagranicznych. Na jej czele od 2018 roku stoi prof. Juras Banys. Siedziba Akademii zlokalizowana jest w Wilnie.

syla



Fot. Karina Grytz-Jurkowska

PROF. KRZYSZTOF GŁADKOWSKI WYRÓŻNIONY MEDALEM

PROF. KRZYSZTOF GŁADKOWSKI OTRZYMAŁ MEDAL „UNITAS IN VERITATE” PODCZAS XIX DNI KSIĘDZA PRAŁATA STEFANA PIECZKI W RACIBORZU.

Profesor Krzysztof Gładkowski, pracownik Instytutu Nauk Politycznych na Wydziale Nauk Społecznych UWM, został uhonorowany 25 czerwca Medalem „Unitas in Veritate” (jedność w prawdzie) im. księdza prałata Stefana Pieczki. Medal ten jest wyrazem wyróżnienia i uznania. Nadawany jest za szczególne osiągnięcia w działalności dobroczynnej, społecznej, naukowej i przyczynia się do podkreślenia wartości wpisanych w człowieka.

– Medal ten ma dla mnie znaczenie głównie emocjonalne. Od pokoleń jestem związany z Górnym Śląskiem. Tam się wychowałem, uprawiałem sport, zwłaszcza tak typowy dla Śląska, jak piłka nożna. Byłem nawet trenerem drużyn męskich i żeńskich. Jeden z moich podopiecz-

nych trafił do Bayernu Monachium, gdzie dziś gra Robert Lewandowski. Śląskowi służyłem w okresie transformacji ustrojowej zakładając fabrykę, dzięki której wiele osób ma do dzisiaj pracę. Moja książka habilitacyjna poświęcona jest protestantom z Górnego Śląska – wyjaśnia prof. Gładkowski. – Świętej pamięci prałata Stefana Pieczkę znałem wiele lat. Był wybitnym i pokornym duszpasterzem, świetnym psychologiem i wspianym przyjacielem – podkreśla prof. Gładkowski.

Medal im. ks. Stefana Pieczki, wieloletniego i bardzo zasłużonego raciborskiego proboszcza przyznawany jest od 2003 roku. Członkowie kapituły chcą, aby nagroda ta była wyrazem ich uznania dla tych, którzy nie uciekając od współ-

czesności mają odwagę szukać porozumienia, budować pomosty, wykraczać poza stereotypy i przyzwyczajenia. Dialog przeszłości ze współczesnością i, w pewnym sensie, z przyszłością, dialog międzyludzki, wreszcie dialog człowieka z Bogiem. Kapituła medale przyznała w ubiegłym roku, ale z uwagi na pandemię zostały wręczone dopiero w 2021 r. Medale otrzymali tego dnia także Marta i Norbert Labusowie, Kornela i Marek Czogalik, Marian Szlapański oraz Stanisław Różycki. Podczas gali wystąpiła Magda Steczkowska z koncertem „Moja podróż śladami JP2”

syla

NOWA PROFESOR – ANNA DOBOSZYŃSKA

NA MOCY POSTANOWIENIA PREZYDENTA RP Z 6 KWIETNIA 2021 R. DO GRONA PROFESORÓW TYTULARNYCH DOŁĄCZYŁA PROF. ANNA DOBOSZYŃSKA. OTRZYMAŁA TYTUŁ PROFESORA NAUK MEDYCZNYCH I NAUK O ZDROWIU.



Prof. Anna Doboszyńska ukończyła Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Warszawie w 1979 r. W czasie pracy zawodowej przeszła wszystkie szczeble kariery naukowej, którą zaczynała jako lekarz stażysta w SP ZOZ i w Szpitalu Petrochemii w Płocku, następnie asystent, adiunkt i docent w Klinice Pulmonologii w Szpitalu Uniwersyteckim w Warszawie przy ul. Banacha. W r. 1986 obroniła pracę doktorską, a w 1997 roku zdała kolokwium habilitacyjne. W czasie pracy w Klinice Pulmonologii zdała także egzaminy specy-

lizacyjne z chorób wewnętrznych, pulmonologii i alergologii. W roku 2013 jako pierwsza Polka zdała egzamin i uzyskała European Diploma in Adult Respiratory Medicine. Od 2000 r. kierowała oddziałami chorób wewnętrznych i chorób płuc w kilku szpitalach w Warszawie. Od 2012 r., po wygraniu konkursu, jest kierownikiem Kliniki Pulmonologii w Collegium Medicum UWM. W latach 2012-2019 pełniła funkcję kierownika Katedry Pielęgniarstwa UWM. Pełniła także funkcje prodziekana Wydziału Nauki o Zdrowiu (WUM) i dziekana Wydziału Nauki o Zdrowiu UWM w latach 2017-2019.

Profesor Anna Doboszyńska jest autorką ponad 100 prac naukowych i popularnonaukowych, a także podręczników dla studentów, rozdziałów w książkach, promotorem kilkudziesięciu prac magisterskich, 10 doktora-

tów, recenzentem w 3 postępowaniach o nadanie tytułu doktora habilitowanego. Była i jest nadal opiekunem kilkudziesięciu lekarzy specjalizujących się zarówno w chorobach wewnętrznych, jak i pulmonologii i alergologii.

Głównym zainteresowaniem zawodowym prof. Anny Doboszyńskiej jest jednak medycyna praktyczna, leczenie chorych, praca w szpitalu, w przychodni. Pomoc pacjentom i ich rodzinom zawsze stanowiło priorytet w jej pracy.

Profesor Anna Doboszyńska była wielokrotnie nagradzana za osiągnięcia naukowe i organizacyjne. Otrzymała m.in. Złoty Krzyż Zasługi (2012 r.), nagrody indywidualne I stopnia rektora UWM (2018 r., 2017 r.) i specjalną nagrodę rektora WUM (2011 r.).

Hobby prof. Anny Doboszyńskiej są podróże i fotografia. Łącząc oba te zainteresowania z pracą zawodową zorganizowała w 2010 r. praktyki wakacyjne dla studentów WUM w ośrodku dla trędowatych, kierowanym przez dr Helenę Pyz, w Jeevodaya w Indiach, a także brała udział wraz ze studentami i wolontariuszami w 2011 r. w Polskiej Misji Medycznej dla Polaków na Ukrainie i w Mołdawii.

Oba wyjazdy przedstawiła na autorskich wystawach fotograficznych, a jej fotografie ilustrują także wydawane przez nią podręczniki dla studentów i artykuły nie tylko w prasie medycznej.

ad, opr. sylva, fot. J. Pająk

UNIwersytet Dzieci ZAPRASZA

FUNDACJA UNIwersytet Dzieci PROWADZI REKRUTACJĘ NA NOWY ROK AKADEMICKI 2021/2022. NA ZAJĘCIACH ZAPRASZA DZIECI I MŁODZIEŻ W WIEKU 6-16 LAT. NA ZAJĘCIA ZAPISAĆ SIĘ DZIECI Z CAŁEJ POLSKI!

Rekrutacja na całą Polskę! Studia zdalne

Uniwersytet Dzieci w Domu to innowacyjny program studiów dla dzieci i młodzieży w wieku 6-16 lat, który umożliwia odkrywanie świata nauki we własnym pokoju. Młodszy studenci (6-11) realizują program wraz z pudełkiem edukacyjnym, którego tematyka pogłębianą jest na spotkaniu online z naukowcem. Zajęcia starszych studentów (12-16) przypominają prawdziwe studiowanie! Młodzież spotyka się na seminariach i wykładach online ze specjalistą w wybranej przez studenta dziedzinie nauki. Więcej o programie przeczytasz na stronie Uniwersytetu Dzieci.



Bezpłatny cykl wykładów dla dzieci

W jaki sposób mówią zwierzęta i czy da się samemu połaskotać? Fundacja przygotowała otwarte wykłady online dla dzieci i młodzieży. Spotkania poprowadzą naukowcy i eksperci Uniwersytetu Dzieci, którzy podzielą się wiedzą z takich dziedzin jak: astronomia, neuronauka, biologia, astrobiologia czy media oraz odpowiedzą na pytania słuchaczy. Plan spotkań możesz zobaczyć na stronie Fundacji.

Instrukcje krok po kroku znajdziesz na stronie rekrutacyjnej: <https://wsobote.uniwersytetdzieci.pl/rekrutacja>



Fot. Radio UWM FM

NOC, KTÓRA ŁĄCZY POKOLENIA RADIOWCÓW

ZA NAMI **VI NOC RADIOWCÓW** W KORTOWIE. W SOBOTĘ 19 CZERWCA NA 95,9 FM PONOWNIE WYBRZMIAŁY GŁOSY PREZENTEREK I PREZENTERÓW, KTÓRZY SWOJE PIERWSZE DZIENNIKARSKIE KROKI STAWIALI W REDAKCJI RADIA UWM FM A WCZEŚNIEJ TAKŻE RADIA KORTOWO. TYM WYDARZENIEM REDAKCJA ROZPOCZĘŁA ŚWIĘTOWANIE 20. URODZIN.

Radio UWM FM oficjalnie nadawanie programu na częstotliwości 95,9 fm w Olsztynie i okolicy rozpoczęło 23 czerwca 2001 r. Od 5 lat historię naszej stacji wspominamy podczas Nocy Radiowców.

– To już 6. takie spotkanie. Wcześniej organizowaliśmy je w kwietniu – z okazji Dnia Radia. A od zeszłego roku robimy to w czerwcu. Wymusiła to na nas pandemia. Ale to też dobry moment, bo świętujemy w ten sposób urodziny Radia UWM FM – mówi redaktor naczelny Piotr Szauer.

– Noc radiowców rozpoczyna świętowanie 20. urodzin. Ale w kolejnych miesiącach 2021 r. chcemy jeszcze zorganizować kilka wydarzeń, którymi zaznaczymy to, co działo się w radiu – dodaje redaktor naczelny.

Tradycyjnie podczas Nocy Radiowców w redakcji w Kortowie pojawili się jej wychowankowie. To spotkanie to historia Radia UWM FM w pigułce. Pokazuje, czym radio jest dzisiaj dla osób, które je tworzą i czym było dla tych, którzy rozpoczęli tu przed laty swoją przygodę z mikrofonem. Dziś wielu z nich jest obecnych w mediach ogólnopolskich – zarówno w radiu jak i w telewizji. Radzą sobie świetnie i są wizytówką Radia UWM FM, ale też Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, który wykształcił ich na świetnych dziennikarzy.

VI Noc Radiowców oraz obchody 20-lecia Radia UWM FM otworzył rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

– Przed 20 laty ktoś podjął odważną decyzję. To jest fantastyczne radio. Starannie wyselekcjonowało swoich wiernych słuchaczy, którym bardzo zależy na tym, żeby utrzymywać ten poziom i profil – mówił na antenie prof. Jerzy Przyborowski. – Jesteście Państwo wszędzie. Zawsze możemy liczyć na Radio UWM FM i zawsze podajecie rzetelne informacje. A na tym nam zależy. Ale to radio to nie tylko muzyka i przekazywanie informacji, nie tylko bardzo ciekawe audycje, ale także rozwój studentów. Do rozgłośni zgłaszają się nie tylko studenci i studentki dziennikarstwa, ale także z innych kierunków, którzy taką pasję w sobie mają. I wielu z nich rozwija się dalej

w stacjach ogólnopolskich. Także to radio przyczyniło się do wychowania pokolenia dziennikarzy. Dziękuję za to, co robicie na co dzień. Życzę wam, aby pasja i radość z tego, co robicie nigdy nie ustała. Życzę, żeby to radio się rozwijało. I chciałbym się w jakiś sposób do tego przyczynić – zakończył rektor.

Radio UWM FM przez 20 lat wychowało wielu dziennikarzy i prezenterów. Niektórzy pracują dziś w dużych rozgłośniach komercyjnych (Piotr Bułkowski i Kasia Staszko w RMF FM, Radek Nałęcz w MuzoFM, Michał Prokopowicz w RockRadio, Antyradio), rozgłośniach Polskiego Radia (Joanna Łukaszewska, Małgorzata Sadowska, Kamil Wicik, Dominik Chowaniec, Piotr Bonar, Arkadiusz Stępień-Miernikowski, Michał Fedusio) i wielu innych stacjach (Maciej Jankowski w Radiu Nowy Świat, Monika Trętowska w Radiu 357). Odnajdują się także w prasie czy telewizji (Adrian Brzozowski w Polsat Sport, Tomek Tylicki w TVP, Bartek Dajnowski w TVN, Natalia Karapuda, Justyna Bryszewska, Bartek Kucharski i Wojtek Miśkiewicz w TVP3 Olsztyn). Noc Radiowców to moment, gdy wracają do swojej pierwszej redakcji.

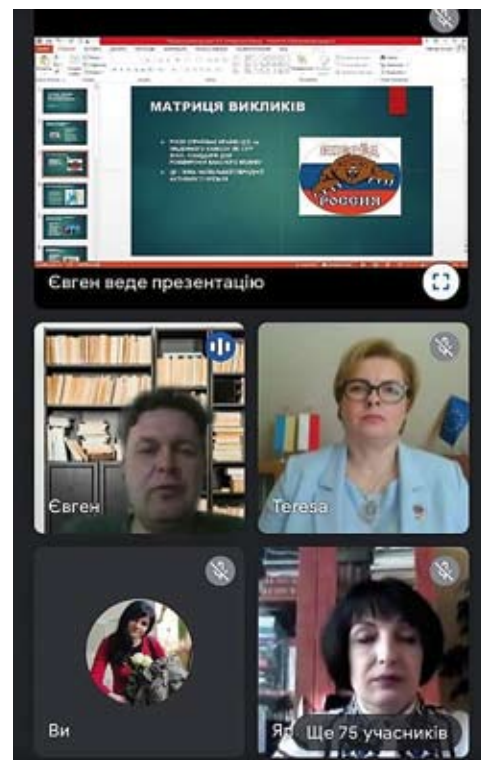
Podczas VI Nocy Radiowców na 95,9 fm ponownie mogliśmy usłyszeć głos Moniki Trętowskiej. W audycji „Radioteka” wspominała lata spędzone w Radiu UWM FM oraz swoją pracę w innych mediach. Obecnie współpracuje z Radiem 357. Wcześniej była związana m.in. z Trójką oraz radiem Chilli Zet. Od kilku lat mieszka w ... Chile. Katarzyna Staszko jest od kilku lat głosem RMF FM. Na VI Noc Radiowców przygotowała audycję „Na Południe”. Radek Nałęcz pracuje w MuzoFM. Zaczynał w Radiu Kortowo, a później znalazł się w pierwszym zespole Radia UWM FM. A pamiętacie czasy, gdy porannym głosem Radia UWM FM był Bartosz „Hipis” Krusznicki – dziś wokalista Łydki Grubasa?

Na zdjęciu redaktorzy naczelni tej stacji: Piotr Szauer, Mirosław Hiszpański, Łukasz Staniszewski.

ruwm fm

PARTNERSTWO WSCHODNIE A UKRAINA

„WSCHODNIA POLITYKA UNII EUROPEJSKIEJ: OSIĄGNIĘCIA, WYZWANIA I PERSPEKTYWY” TO TEMAT PRZEWODNI VI POLSKO-UKRAIŃSKIEGO FORUM NAUKOWEGO. MIAŁO ONO ODBYĆ SIĘ W 2020 R. NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ. ZE WZGLĘDU NA PANDEMIĘ ZOSTAŁO PRZENIESIONE NA 2021 R. ODBYŁO SIĘ W DNIACH 27-28 MAJA ON-LINE.



W forum uczestniczyło 118 osób z wielu ośrodków ukraińskich i polskich. Najwięcej osób, bo aż 46 było ze Lwowa. Z Polski najwięcej osób reprezentowało Olsztyn (17 osób). Pozostałe ośrodki to: Warszawa, Kraków, Włocławek, Lublin, Wrocław. Zdalna forma pozwoliła na uczestnictwo osób z wielu odległych regionów Ukrainy (nawet z tych objętych wojną), a także z innych państw – Bułgarii i Łotwy.

Wyróżniającą częścią Polsko-Ukraińskiego Forum Naukowego spośród zwykłych konferencji naukowych jest seminarium „Okrągły Stół”, zapoczątkowane w Olsztynie. Oprócz ekspertów, w „Okrągłym Stole” od 2015 r. biorą udział radni Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W VI Forum oprócz nich wzięła udział delegacja radnych Lwowskiej Rady Obwodowej.

Tematem przewodnim „Okrągłego Stołu” był regionalny wymiar Partnerstwa Wschodniego. W pierwszej jego części wystąpili samorządowcy. Dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk, z Instytutu Nauk Politycznych UWM, radna województwa warmińsko-mazurskiego i przewodnicząca Komisji Współpracy Międzynarodowej sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego i Polski na przykładzie obwodu rówieńskiego i województwa warmińsko-mazurskiego”. Zanalizowała w nim efekty współpracy regionów partnerskich z Ukrainy i Polski. Dr Astramowicz-Leyk zachęcała do nawiązania współpracy władze regionu lwowskiego i warmińsko-mazurskiego, gdyż współpraca na szczeblu mieszkańców i różnych instytucji, w tym naukowych i kulturalnych już istnieje i przyczynia się do rozwiązywania problemów. Sformalizowanie współpracy na szczeblu władz

będzie więc, jej zdaniem, logicznym wypełnieniem ich powinności do wspierania mieszkańców w ich aktywności. Na temat wspólnych projektów samorządu wojewódzkiego i obwodu rówieńskiego prezentacje przygotowali Łukasz Bielewski – dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie i Olga Jutowiec – dyrektorka Departamentu Współpracy Międzynarodowej Rówieńskiej Obwodowej Administracji. Z kolei najlepsze przykłady i perspektywy współpracy z partnerami europejskimi na przykładzie obwodu lwowskiego przedstawił Wołodimir Kwurt – przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego Lwowskiej Rady Obwodowej. Po referatach wywiązała się długa i interesująca dyskusja. Radni w niej uczestniczący poparli postulat nawiązania i zacieśnienia współpracy władz regionalnych, a przedstawiciele mniejszości polskiej w obwodzie lwowskim i mniejszości ukraińskiej w województwie warmińsko-mazurskim zadeklarowali chęć nawiązania współpracy. Pierwszym jej przejawem ma być wymiana dzieci i młodzieży.

W drugiej części „Okrągłego Stołu” wystąpili eksperci. Doc. Jewgien Magda – dyrektor Instytutu światowej polityki NTUU KPI im. Igora Sikorskiego z Kijowa mówił na temat hybrydowych wyzwań dla państw Europy centralno-wschodniej i południowego Kaukazu. Prof. Arkadiusz Żukowski z UWM przedstawił referat nt. polityki wschodnia UE z perspektywy paradyplomacji, a Tatiana Sidoruk z Akademii Ostrogskiej omówiła zjawisko „miękkiej siły” Unii Europejskiej w państwach Partnerstwa Wschodniego na przykładzie Ukrainy.

Drugiego dnia forum prace odbywały się w 6 sekcjach: Geneza, cele i perspektywy polityki wschodniej Unii Europejskiej; Inicjatywa UE „Partnerstwo Wschodnie” jako ważny element europejskiej polityki sąsiedztwa; Aspekty bezpieczeństwa polityki wschodniej UE i integracji europejskiej krajów „Partnerstwa Wschodniego”; Humanitarny wymiar współpracy w kontekście procesu integracji europejskiej; Reforma gospodarcza, samorządowa oraz decentralizacja w kontekście procesu integracji europejskiej. Tu spotkali się badacze z Polski, Ukrainy, Bułgarii i Łotwy.

Za organizację VI Forum odpowiadały koordynatorki współpracy Politechniki Lwowskiej z UWM – prof. Jarina Turczyn i prof. UWM Teresa Astramowicz-Leyk wraz z komitetami organizacyjnymi, na czele których stali: w Ukrainie doc. Oleksander Gorbacz i w Polsce dr Roman Kordoński.

Polsko-Ukraińskie Forum Naukowe to wydarzenie naukowe zainicjowane przez Instytut Nauk Politycznych UWM oraz Instytut Nauk Humanistyczno-Społecznych Politechniki Lwowskiej. Łączy środowiska akademickie z wielu ośrodków naukowych z Polski i Ukrainy. Odbywa się naprzemiennie w Olsztynie i we Lwowie. Polityka wschodnia UE to przede wszystkim realizacja programu „Partnerstwo Wschodnie”. Celem programu jest pogłębianie więzi politycznych i integracji europejskiej UE z krajami Europy Wschodniej i Zakaukazia: Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdawią i właśnie Ukrainą.

opr. lek

CAŁY ŚWIAT MÓWI O WODZIE

ZARZĄDZANIE WODAMI I OBSZARAMI DO
NICH PRZYLEGŁYMI, ASPEKTY TEORETYCZNE
I PRAKTYCZNE. TAKI TYTUŁ NOSIŁA 2.
MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA,
KTÓRA 20 I 21 MAJA ONLINE ODBYŁA SIĘ
NA UWM. ZGROMADZIŁA UCZESTNIKÓW
DOSŁOWNIE ZZA 7 MÓRZ.

Trudno o lepszą lokalizację dla takiej konferencji. Obszar Kortowa to 230 ha stykających się z 2 jeziorami, Starodworskim i Kortowskim – liczącym 100 ha. Takie sąsiedztwo daje duże możliwości, ale też zobowiązuje. Doskonale o tym wiedzą nie tylko naukowcy, ale władze UWM także, o czym wspominał prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM otwierając konferencję.

Tematyka konferencji była bardzo szeroka, wręcz interdyscyplinarna.

– Ustaliliśmy to celowo, bo zarządzanie wodami jest zawsze uwarunkowane obszarami przylegającymi. W związku z tym, że jest wiele zależności na styku tych obszarów to procesy zarządcze wymagają szerszego podejścia, nastawionego na zrównoważone, wielowymiarowe korzyści. Stąd przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych mieli okazję zetknąć się z problemami ich kolegów i spojrzeć na swe zagadnienia szerzej, kompleksowo – wyjaśnia **dr hab. inż. Agnieszka Dawidowicz prof. UWM**, z Katedry Gospodarki Nieruchomościami i Systemów Informacji Geograficznej, przewodnicząca komitetu organizacyjnego konferencji. Szerokie pole zachęciło uczestników. Zgłosiło się ponad 140 osób z 50 uczelni, jednostek naukowych, instytucji, organizacji i biur z 23 krajów takich, jak: USA, Wielka Brytania, Hiszpania, Turcja, Portugalia, Algieria, Kuba, Litwa, Gruzja, Uzbekistan, Chiny, Węgry, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Ukraina, Brazylia, Niderlandy, Czechy, Ekwador, Estonia i Indie. Wśród prelegentów był m.in. prof. Zsombor Boromisz z Węgierskiego Uniwersytetu Rolniczego i Nauk o Życiu, ekspert, który opracował program zrównoważonego zagospodarowania turystycznego jeziora Balaton, czy Ozan Koseoglu, który zaprojektował lotnisko w Dubaju – 3. pod względem liczby pasażerów i 6. pod względem ruchu towarowego, port lotniczy świata.

Tak duża liczba uczestników była dla organizatorów powodem do dumy, ale jednocześnie dużych obaw.

– Obawialiśmy się, czy nasze uniwersyteckie serwery dadzą radę obsłużyć tak dużą liczbę uczestników – zdradza obawy organizatorów prof. Dawidowicz.

W konferencji wzięło udział 16 referentów, już nie tylko z różnych krajów, ale różnych kontynentów.

– Nie było więc takiej pory doby, która byłaby dogodna dla wszystkich uczestników. Obrady toczyliśmy więc według polskiego czasu, od rana do godzin popołudniowych, co dla tych na wschodzie znaczyło już późne popołudnie, a dla tych z zachodu – jeszcze noc. Musieliśmy zatem cały program podawać w czasie uniwersalnym UTC. Ale nie to napawało nas kolejnymi obawami. Terminy wystąpień niektórych referentów następowały w porach dla nich bardzo nietypowych. Np. zaraz po sobie następowały referaty naukowców z Dubaju i Kuby, których dzieli pół świata. Obawialiśmy



Fot. J. Pajdak

się, że ktoś może swój termin przespać, albo przegapić. Na szczęście nic takiego nikomu się nie przytrafiło. Nie było też kłopotów z łącznością. Przebiegała bez zakłóceń. Nie było łatwo, ale dzięki dobrej współpracy organizatorów konferencja przebiegła sprawnie. Przyczyniła się także do integracji pracowników naszego wydziału, który przeszedł niedawno reorganizację – mówi prof. Agnieszka Dawidowicz.

Prof. Dawidowicz ma także nadzieję, że różnorodna tematyka konferencji podzielona na 5 paneli pozwoliła wielu uczestnikom spojrzeć na zarządzanie wodami i obszarami do nich przyległymi wieloaspektowo. Wiele osób bowiem uczestniczyło w kilku panelach. A o te kompleksowe spojrzenie najbardziej chodziło organizatorom.

Ale nie uczestnictwo autorytetów, sprawna organizacja i liczne pochwały od uczestników sprawiły jej największą satysfakcję. Więc co?

– To, że jednym z moderatorów panelowych była Anna Mięsiak, absolwentka naszego budownictwa, która ma własną firmę w Londynie i zajmuje się z sukcesami rewitalizacją nadbrzeża Tamizy we wschodnim Londynie. Ania doskonale daje sobie radę w męskim biznesie, którym jest budownictwo i jeszcze spisała się znakomicie jako moderatorka. Mamy wspaniałych absolwentów. To dla nauczycieli akademickich – największa satysfakcja – zapewnia Agnieszka Dawidowicz. (patrz str. 32)

Organizatorem konferencji była Katedra Gospodarki Nieruchomościami i Systemów Informacji Geograficznej oraz Katedra Analiz Przestrzennych i Rynku wspólnie z Katedrą Turystyki, Rekreacji i Ekologii oraz Katedrą Inżynierii Ochrony Wody i Mikrobiologii Środowiska UWM.

lek

POLONISTA MOŻE BYĆ KIM TYLKO ZECHCE. DZIEŃ OTWARTY NA FILOLOGII POLSKIEJ

PANDEMIA NIE SPRZYJA SPOTKANIOM TWARĄ W TWARZ, WIĘC PRZEDSTAWICIELE OLSZTYŃSKIEJ POLONISTYKI POSTANOWILI W TYM ROKU ZORGANIZOWAĆ DZIEŃ OTWARTY ONLINE. 14 CZERWCA KAŻDY, KTO CHCIAŁ SIĘ PRZEKONAĆ, JAK WYGLĄDA STUDIOWANIE FILOLOGII POLSKIEJ, MÓGŁ ZAPYTAĆ O TO PRACOWNIKÓW, STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW TEGO KIERUNKU.

Wirtualnie spotkanie służyło przede wszystkim uzupełnieniu wiedzy, którą kandydaci na studia mogą czerpać m.in. ze stron internetowych UWM. Korzystając z obecności zaproszonych gości, mogli dowiedzieć się między innymi, jak wygląda życie naukowe i studenckie na kierunku filologia polska.

Prof. Alina Naruszewicz Duchlińska dwie kadencje sprawowała funkcję dziekana do spraw studenckich, więc doskonale wie, że nie samą nauką student żyje. Kandydatom na studia polonistyczne opowiedziała m.in. o urokach przyrodniczych naszego miasteczka studenckiego, uwzględniając oczywiście bazę naukowo-dydaktyczną i obiekty rekreacyjne Kortowa. Przegląd możliwości, które daje studiowanie w najpiękniejszym miasteczku uniwersyteckim prof. Naruszewicz-Duchlińska, kierownik Katedry Języka Polskiego, uzupełniła o informacje o wysokim poziomie merytorycznym studiów, potwierdzonym świetną oceną Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Więcej na temat tej oceny mówiła dr hab. Iwona Maciejewska, prof. UWM, kierowniczka Katedry Literatury Polskiej. Zapewniła wszystkich, którzy już wkrótce dołączą do grona studentów polonistyki, że mimo pandemii, pracownicy filologii polskiej nie tylko nie próżnowali, ale wręcz włożyli sporo dodatkowego wysiłku, aby studia polonistyczne były jeszcze ciekawsze i jeszcze lepiej przygotowywały absolwentów do zawodowych wyzwań. Prof. Maciejewska przypomniała, że osoby legitymujące się dyplomem ukończenia filologii polskiej, mają szansę pracować m.in. w szkołach, in-

stytucjach kulturach i mediach. Zresztą, jak powiedziała jedna ze studentek biorących udział w spotkaniu, „polonista może być kim tylko zechce”.

Wykładowcy opowiadali o tym, jak studia przygotowują do zawodu nauczyciela (dr hab. Renta Makarewicz, prof. UWM) oraz o tym, jakie stwarzają szanse dla własnego rozwoju (dr hab. Joanna Chłosta-Zielonka, prof. UWM, dr hab. Mariola Wołk, prof. UWM). Dokonali także krótkiej prezentacji niektórych przedmiotów wchodzących w skład programu studiów (dr Piotr Przytuła).

W drugiej części spotkania wykładowcy oddali głos studentom i absolwentom. To oni, korzystając z własnych doświadczeń i wspomnień, podzielili się z kandydatami na studia informacjami o umiejętnościach nabytych podczas nauki, perspektywach, które dała im polonistyka oraz rozprawili się z niektórymi mitami, łącząc z tym, który każe kojarzyć studia polonistyczne jako prostą drogę do zawodu nauczyciela. Przykłady Rafała Milcewicza, który pasję do tańca łączy z pracą szkolnego polonisty oraz pisarza czy Urszuli Witkowskiej, którą filologiczne wykształcenie wyposażyło w kompetencje do odkrywczych działań na polu nowych technologii, są dowodem na to, że ścieżki polonistów mogą prowadzić w różnych kierunkach. Wystarczy na tej ścieżce zrobić pierwszy krok składając podanie o przyjęcie na filologię polską.

pp

NAGRODY FUNDACJI DIETRICHÓW 2021

PO RAZ SIÓDMY FUNDACJA GEORGA I MARII DIETRICHÓW Z OFFENBURGA PRZYZNAŁA NAGRODY ZA NAJLEPSZĄ PRACĘ LICENCJACKĄ I MAGISTERSKĄ, NAPISANE I OBRONIONE PRZEZ STUDENTÓW FILOLOGII GERMAŃSKIEJ UWM.



Promotorzy tegorocznych prac nominowali do nagrody 2 prace licencjackie oraz 4 prace magisterskie. Jury wyłonione spośród pracowników Katedry Języka Niemieckiego oraz Katedry Literatury i Kultury Krajów Niemieckojęzycznych uznało, że w tej edycji konkursu na wyróżnienie nagrodą fundacji zasługują 2 wybitne prace magisterskie. Autorem pierwszej z nich jest mgr Przemysław Mówka. Pod okiem dr hab. Anety Jachimowicz napisał w języku niemieckim pracę pt. „Die Demontage des Mythos Napoleon in der deutschsprachigen Literatur der Zwischenkriegszeit am Beispiel von „Die Hundert Tage“ von Joseph Roth und „Das Mädchen von Sankt Helena von Arnold Höllriegel“ (Demontaż mitu Napoleona w niemieckojęzycznej literaturze dwudziestolecia międzywojennego na przykładzie powieści „Die

Hundert Tage“ Josepha Rotha i „Das Mädchen von Sankt Helena“ Arnold Höllriegela)

Druga nagroda przypadła mgr. Konradowi Krauze, który pod opieką naukową dr Achima Seiffartha napisał pracę pt. „Literarische Motive in den Liedtexten deutscher Metalbands“ (Motywy literackie w tekstach piosenek niemieckich zespołów metalowych).

Nagrody w wysokości 250 euro oraz dyplomy gratulacyjne zostaną wręczone laureatom w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego 2021/2022 na Wydziale Humanistycznym. Laureatom gratulujemy sukcesu!



opr. lek



Fot. J. Pajęk

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH Z CERTYFIKATEM „UCZELNIA LIDERÓW 2021”

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH UWM OTRZYMAŁ CERTYFIKAT „UCZELNIA LIDERÓW”. PRZYZNAJE GO FUNDACJA ROZWOJU EDUKACJI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO UCZELNIOM LUB ICH JEDNOSTKOM ORGANIZACYJNYM SPEŁNIAJĄCYM WYSOKIE KRYTERIA KSZTAŁCENIA ABSOLWENTÓW WYPOSAŻONYCH W KOMPETENCJE LIDERSKIE ORAZ UMIEJĘTNOŚCI PRZYDATNE NA RYNKU PRACY.

W XI edycji Ogólnopolskiego Programu Certyfikacji Szkół Wyższych „Uczelnia Liderów 2021” wyróżniono Wydział Nauk Społecznych UWM. Aplikacje konkursowe ocenia Komisja Certyfikacyjna, w której zasiadają naukowcy zajmujący się problematyką zarządzania i jakości kształcenia, zatrudnieni m.in. na Uniwersytecie Śląskim, Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie i innych uczelniach.

– Certyfikat potwierdza, że nasz wydział realizuje swoje zadania dydaktyczne w sposób profesjonalny i efektywny. Przekazujemy studentom wiedzę o wysokim poziomie użyteczności, a przy tym kształtujemy takie umiejętności i kompetencje jak: kreatywność, przedsiębiorczość, samodzielność w działaniu, umiejętność zarządzania i motywowania czy zdolność do permanentnego rozwoju – wyjaśnia prof. Joanna Ostrouch-Kamińska, dziekan WNS. – Certyfikat potwierdza też, że uhonorowana nim jednostka kształci studentów zgodnie z potrzebami i wymogami rynku pracy, aktywnie współpracując przy tym z otoczeniem gospodarczym. To niezwykle ważna informacja dla kandydatów, którzy rozważają, gdzie złożyć swoje dokumenty. Zapraszamy do nas, bo nasze kształcenie spełnia najwyższe standardy, a nasi absolwenci będą mogli znaleźć satysfakcjonującą i wymarzoną pracę – podkreśla dziekan.

Proces kształcenia na Wydziale Nauk Społecznych w mijającym roku akademickim był czterokrotnie oceniany.

– We wrześniu ubiegłego roku Krajowa Komisja Akredytacyjna Europejskiego Certyfikatu Psychologa „EuroPsy” oceniła, że program nauczania na naszych pięcioletnich studiach magisterskich na kierunku psychologia spełnia najwyższe europejskie standardy. W trakcie roku akademickiego zostaliśmy poddani 2 znaczącym procesom akredytacyjnym Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kierunkach: politologia i pedagogika. Politologia uzyskała maksymalną ocenę. Na wynik oceny pedagogiki jeszcze czekamy, ale wiemy z raportu, że komisja nie miała zastrzeżeń i bardzo wysoko oceniła kształcenie na tym kierunku. Czwartą oceną przyniosła nam właśnie certyfikat „Uczelnia Liderów 2021 – dodaje dziekan.

W tegorocznej procedurze certyfikacyjnej prowadzonej przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego Wydział Nauk Społecznych UWM uzyskał jedną z najwyższych liczb punktów rankingowych, co potwierdza dodatkowe wyróżnienie – „Primus”.

Na zdj. z lewej: dr Beata Adrjan, prodziekan ds. kształcenia, prof. Joanna Ostrouch-Kamińska,

źródło: Radio UWM FM, opr. syla



Fot. K. Wroblewska

STUDIA DLA MISTRZÓW

TO KIERUNEK DAJĄCY WIELE MOŻLIWOŚCI – STUDIA W DOSKONALE WYPOSAŻONYCH LABORATORIACH, ROZWIJANIE PASJI W KOŁACH NAUKOWYCH ORAZ MOŻLIWOŚĆ PRACY ZAWODOWEJ POD OKIEM MISTRZÓW I... W BŁYSKU FLESZY.

NAUKA POD OKIEM PROFESJONALISTÓW

Kiedy 10 lat temu kierunek gastronomia i sztuka kulinarna pojawił się w ofercie Wydziału Nauki o Żywności, był pierwszym i jedynym tego typu w Polsce. Wydział utworzył go, odpowiadając na sygnały rynku pracy. Dziekan WNoŻ prof. dr hab. Małgorzata Darewicz, wyjaśnia:

– Było zapotrzebowanie na tego typu specjalistów ze strony przedsiębiorców. Mamy z nimi stały kontakt, wielu jest w naszej radzie programowej, spotykamy się na konferencjach i takie sygnały z ich strony do nas docierały. Kierunek wpisywał się również w strategię rozwoju naszego regionu. Kształcenia takich specjalistów oczekiwali więc od nas również władze województwa.

Od momentu powstania gastronomia i sztuka kulinarna cieszyła się zainteresowaniem kandydatów na studia i była jednym z najczęściej wybieranych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim kierunków. Pierwszy nabór ruszył w 2011 r. Pierwsi absolwenci odbierali dyplomy w 2015 r. Do tej pory studia ukończyło ponad 200 osób. Kierunek uzyskał 6-letnią akredytację Polskiej Komisji Akredytacyjnej, co jest potwierdzeniem wysokiej jakości kształcenia.

Studia są 2-stopniowe (inżynierskie i magisterskie), profil kształcenia ogólniakademicki, ale ze względu na ogromne znaczenie umiejętności praktycznych, w programie zaplanowano ponad 2 400 godz. zajęć praktycznych na obu stopniach studiów.

– Kto je prowadzi? Profesjonalni kucharze, szefowie kuchni oraz cukiernicy, dzięki czemu studenci poznają tajniki zawodu od osób na co dzień



związanych z gastronomią i śledzących najnowsze trendy w branży i co istotne, potrafiących tę wiedzę pokazać, wytłumaczyć i przekazać – informuje dr hab. inż. Marzena Danowska-Oziewicz, prof. UWM, z Katedry Żywnienia Człowieka.

Studenci poznają więc „od kuchni” technologię potraw mięsnych, z ryb i owoców morza, ciast i deserów, potraw dietetycznych.

BOGATY PROGRAM KSZTAŁCENIA

Po 10 latach funkcjonowania program studiów został zmodyfikowany i dostosowany do wymogów rynku pracy. Przyszli mistrzowie sztuki kulinarnej uczą się więc nie tylko chemii żywności, mikrobiologii i biochemii, ale i zasad tzw. kuchni regionalnej i tradycyjnej czy kuchni świata.

– Dajemy możliwość poznania technik przygotowania potraw wywodzących się z najważniejszych kuchni światowych. Polacy podróżują po całym świecie, oczekują też takich dań w ofercie gastronomicznej – wyjaśnia prof. Danowska-Oziewicz.

Sz szczególnie ulubione przez studentów są ćwiczenia z technologii czekolady i karmelu – tu uczą się temperowania czekolady a następnie wytwarzania różnego rodzaju pralinek, deserów i ciast.

– Brakuje na rynku dobrych cukierników, więc dla pasjonatów tej gałęzi sztuki kulinarnej perspektywy pracy są szerokie, mamy wśród naszych absolwentek bardzo cenionych na rynku olsztyńskim cukierników – podkreśla profesor.

W programie studiów są też: hodowla roślin, podstawy sztuki, gastronomia w aspekcie historycznym i kulturowym, etykieta, prawo żywnościowe, sztuka dekorowania stołów i kultura biesiadowania.

NOWOCZESNE PRACOWNIE I LABORATORIA

Studenci gastronomii i sztuki kulinarnej mają do dyspozycji Centrum Gastronomii z Dietetyką i Biooceną Żywności, nowoczesny kompleks naukowo-dydaktyczny. Centrum mieści 18 pracowni do badań z dziedziny gastronomii, dietyki oraz biooceny żywności, laboratorium fizykochemii czy laboratorium analiz instrumentalnych wyposażone m.in. w sztuczny nos, urządzenia do oceny tekstury i pomiaru barw.

– Nasze pracownie technologiczne są wyposażone w profesjonalne urządzenia gastronomiczne – m.in. piec konwekcyjno-parowe, piec cu-

kierniczo-piekarnicze, urządzenia do niskotemperaturowego gotowania (sous vide), ekspresy ciśnieniowe. Ponadto podczas przygotowywania pracy dyplomowej studenci korzystają z aparatury badawczej – np. analizatora tekstury, aktywności wody czy kolorymetru do pomiaru barw – wylicza prof. Danowska-Oziewicz.

ROZWIJAJĄ SWOJE PASJE I ZDOBYWAJĄ ZAWODOWE SZLIFY

Szymon Andrzejewski (na zdj. z lewej, I r. st. magisterskich) i Cezary Boraczyński (III r. st. inżynierskich) udowadniają, że to kierunek dający już na studiach szansę na sukces i realizację pasji. Obaj zostali laureatami konkursu kulinarnego „Wiosenne wyzwania MAKRO Chefa”, jednej z akcji programu edukacyjnego „SzeF dla Młodych Talentów”, wspierającego młodych mistrzów kuchni w pierwszym etapie ich kariery zawodowej.

Przez cały maj, co tydzień przygotowywali danie konkursowe, następnie wysyłali zdjęcia z opisem i czekali na opinię jury. Potrawy przygotowywane przez studentów z UWM tak się podobały jurorom, że w efekcie przyznali im finalnie najwyższą liczbę punktów. Serca komisji sędziowskiej podbiło zwłaszcza ostatnie danie: stek z młodej kapusty z sosem z portobello, majonez szczypiorkowy, puree z topinamburu i... suszone larwy mączników.



– Inspirowaliśmy się literaturą historyczną, np. przygotowując potrawę ze szparagów korzystaliśmy ze starego przepisu. A skąd pomysł na mączniki? To nowy trend w gastronomii, a my chcieliśmy pokazać coś ciekawego. Larwy to zamiennik mięsa, mają dużo białka – opowiada Szymon Andrzejewski.

Szymon podkreśla, że kucharz powinien być elastyczny i kreatywny i umieć przygotowywać danie z tego, co akurat ma w kuchni pod ręką.

– Jeśli ktoś czuje gastronomię i chciałby się dalej rozwijać, UWM daje mu tę możliwość. Centrum Gastronomii jest dobrze wyposażone, zajęcia ciekawe – zaznacza Szymon, który działa także w studenckim kole gastronomii i sztuki kulinarnej.

Sukces Szymona i Cezarego nie jest jedynym osiągnięciem studentów gastronomii. W r. 2014 reprezentant UWM znalazł się młodzieżowej reprezentacji Polski na Kulinaryny Puchar Świata. Natomiast w 2017 r. jeden z absolwentów zajął III miejsce oraz zdobył nagrodę publiczności w XV Ogólnopolskim Konkursie Młodych Talentów Sztuki Kulinarnej „L'Art de la cuisine Martell”.

DOBRE PRZYGOTOWUJĄ DO ZAWODU LUB PRACY NAUKOWEJ

Marcin Talipski ukończył kierunek gastronomia i sztuka kulinarna w 2019 r. Zdobytą wiedzę wykorzystuje w praktyce jako szef kuchni i właściciel restauracji „Dekalog smaków” w Gietrzwałdzie pod Olsztynem. Na studiach szczególnie cenił sobie możliwość pracy w laboratoriach.



– Mogliśmy eksperymentować i udowadniać, doświadczać samemu, a nie ograniczać się tylko do przyjętych założeń. Wybrałem studia na UWM, bo tego typu były tylko tu. Jestem po technikum gastronomicznym i mogłem tu rozwijać i pogłębić wiedzę. Bardzo ważne okazały się np. zajęcia z mikrobiologii czy biochemii. Ta wiedza przydaje mi się teraz np. przy przygotowywaniu wędzonek. Znam dzięki temu cykl technologiczny obróbki mięsa. Dzięki zajęciom z projektowania umiem również przygotować projekt gastronomiczny budowy kuchni – opowiada.

Marcin podkreśla, że studia spełniły jego oczekiwania. On również działał w studenckim kole naukowym, a nawet przez kilka lat był jego przewodniczącym.

Absolwenci gastronomii i sztuki kulinarnej mogą wybrać również ścieżkę naukową. Tą drogą podąża Arkadiusz Zakrzewski, obecnie słuchacz studiów doktoranckich UWM i jeden z laureatów, jako pierwsza osoba na uczelni, programu Diamentowy Grant ministra edukacji i nauki. Diamentowy Grant kierowany jest do najzdolniejszych absolwentów. Komisja konkursowa wybiera co roku łącznie nie więcej niż 100 osób, których projekty badawcze uzyskały najwięcej punktów.

Arkadiusz Zakrzewski prowadzi badania dotyczące bakterii wieloopornych różnych rodzajów występujących w mięsie łososia norweskiego i pstrąga tęczowego, pochodzących z polskich hodowli ryb oraz w świeżych, surowych krewetkach również coraz częściej kupowanych. Dzięki grantowi, otrzymał na realizację badań 220 tys. zł.

Małgorzata Hołubowska



Fot. J. Pajęk



PIERWSI ABSOLWENCI INTERDYSCYPLINARNYCH STUDIÓW STRATEGICZNYCH

PIERWSI ABSOLWENCI INTERDYSCYPLINARNYCH STUDIÓW STRATEGICZNYCH
PO POMYŚLNIE ZDANYCH EGZAMINACH I OBRONIE PRAC MAGISTERSKICH
ODEBRALI DYPLOMY UKOŃCZENIA STUDIÓW.

Institut Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego od trzech lat na kierunku interdyscyplinarne studia strategiczne prowadzi kształcenie również na poziomie magisterskim. Kierunek powstał z myślą o specjalistach do spraw szeroko rozumianego bezpieczeństwa jak i obronności. Różnego typu zagrożenia wymagają bowiem nowych kompetencji o charakterze interdyscyplinarnym. Zrodził się również rynek pracy dla fachowców potrafiących strategicznie spojrzeć w przyszłość.

– Poziom prac magisterskich jak i ich interdyscyplinarny wymiar był wysoki. Absolwenci m.in. poruszali problematykę dotyczącą zagrożeń globalnych związanych ze znaczeniem energetyki jądrowej i odnawialnej dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego, wpływu technologii informatycznej i zagrożeń hybrydowych na strategię bezpieczeństwa państwa czy kwestie związane z bezpieczeństwem międzynarodowym, w tym genyzy i skutki różnego rodzaju konfliktów – opowiada dr hab. Wiesław Łach, prof. UWM, koordynator kierunku (na zdj. 1. z lewej).

Interdyscyplinarne studia strategiczne mają bardzo atrakcyjny program nauczania, mający m.in. przybliżyć podstawy rozumienia strategicznego, nauczyć umiejętności przewidywania trendów rozwoju społecznego, myślenia i działania projektowego czy unikania i blokowania zagrożeń w cyberprzestrzeni. Wszystkie przedmioty prowadzą wykładowcy uniwersyteccy wspomagani przez specjalistów z instytucji wojskowych i cywilnych, zajmujących się szeroko rozumianą strategią.

– Zdaniem absolwentów program kształcenia odpowiada współczesnym wyzwaniom i wymogom rynku pracy. Szczególnie cenili sobie interdyscyplinarny wymiar zajęć, dzięki którym nabyli wiedzę, umiejętności i kompetencje, które ułatwią podjęcie pierwszych wyzwań i będą stanowić podstawę sukcesu zawodowego. Podkreślali również nowatorski sposób prowadzenia zajęć mimo zaistniałych ograniczeń. Szczególnie cenili sobie zajęcia, w których mogli przedstawiać własny punkt widzenia i swoje poglądy – dodaje prof. Łach.

Duża grupa absolwentów to żołnierze zawodowi i pracownicy wojska. Dyplom magisterski pozwolił im na przejście na wyższe stanowiska służbowe.

– Do studiowania zachęcił ich program oraz możliwość połączenia studiowania ze służbą wojskową (zajęcia były realizowane po południu), chociaż nie ukrywali, że było ciężko. Również część studentów dzięki uczestnictwu w programie Legia Akademicka rozpoczęła służbę wojskową, a część, jak twierdzi, nie widzi problemu ze znalezieniem pracy i wykorzystaniem nabytej wiedzy – zaznacza prof. Łach.

Najlepszym studentom zostały wręczone listy gratulacyjne.



Fot. Radio UWM FM



Fot. K. Wroblewska

SZCZEPIONKI W CZASIE CIĄŻY CHRONIĄ DZIECI PRZED COVID-19

DZIECI PACJENTEK ZASZCZEPIONYCH W CIĄŻY SĄ UODPORNIONE NA WIRUSA SARS-COV-2. UDOWODNILI TO W PIONIERSKICH BADANIACH NAUKOWCY Z KATEDRY GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA NA WYDZIALE LEKARSKIM UWM. WYNIKI BADANIA OPUBLIKOWALI W PRESTIŻOWYM CZASOPIŚMIE „VACCINES”.

Naukowcy z Katedry Ginekologii i Położnictwa na Wydziale Lekarskim UWM to jednocześnie lekarze praktycy Oddziału Klinicznego Ginekologiczno-Położniczego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie. Obiema jednostkami kieruje **dr hab. n. med. Tomasz Waśniewski, prof. UWM** (na zdj. z prawej).

Jego współpracownicy jako pierwsi w Polsce i jedni z pierwszych na świecie udowodnili przełożyskową transmisję przeciwciał przeciwko antygenowi S wirusa SARS-CoV-2.

– Kobiety ciężarne są w grupie podwyższonego ryzyka ciężkiego przebiegu infekcji COVID-19. Zaszczepienie ich zmniejsza ryzyko zachorowania, ale także zwiększa szansę na uniknięcie wielu powikłań ciąży w przebiegu tej infekcji dla płodów. Badanie prowadzone w naszym ośrodku ocenia właśnie skuteczność i bezpieczeństwo szczepienia przeciwko COVID-19 w czasie ciąży – wyjaśnił prof. Tomasz Waśniewski.

W badaniu uczestniczą kobiety dobrowolnie zaszczepione w okresie ciąży. Kwalifikacja do badania odbywa się po szczepieniu. Do tej pory zrekrutowano ponad 180 kobiet ciężarnych z całej Polski. – Wszystkie nasze ciężarne są pracownicami ochrony zdrowia, w większości to lekarki, które po wnikliwej analizie dostępnych badań stwierdziły, że korzyści z zaszczepienia się w ciąży dla nich i ich dzieci znacznie przewyższają ryzyko tej terapii – wskazał prof. Waśniewski.

Lek. med. Wojciech Zdanowski (na zdj. z lewej), główny autor tego badania dodaje, że wstępne jego wyniki oceniają miano przeciwciał przeciwko białku S wirusa SARS-CoV-2 u pacjentek oraz w krwi pępowinowej noworodków po szczepieniu BNT162b2 mRNA COVID-19.

– W naszej częstkowej pracy już opublikowanej w prestiżowym czasopiśmie „Vaccines” prezentujemy jako jedni z pierwszych na świecie dowód na przełożyskową transmisję przeciwciał przeciwko antygenowi S wirusa SARS-CoV-2. Potwierdzamy tym samym możliwość uodpornienia dzieci pacjentek zaszczepionych w ciąży. Udowodniliśmy, że tydzień ciąży, w którym jest podawana szczepionka jest głównym czynnikiem wpływającym na transfer przełożyskowy przeciwciał poszczepiennych – podkreślił dr Zdanowski.

Obecnie lekarze prowadzący badania analizują dane odnoszące się do bezpieczeństwa szczepienia w ciąży.

– Wnioski płynące z naszego badania mogą w przyszłości przyczynić się do ustalenia bezpieczeństwa oraz ewentualnego schematu szczepienia w ciąży – wyjaśnił dr Waśniewski. W marcu informowano o badaniach przeprowadzonych w Izraelu, które sugerowały, że zaszczepienie kobiet w ciąży przeciwko COVID-19 powoduje, że odporność przed zakażeniem koronawirusem przenoszona jest również na płód i dziecko.

Badanie wykonano w lutym 2021 r., a jego wstępne wyniki opublikował wkrótce portal medyczny medRxiv. Wykorzystano w nich szczepionkę mRNA Pfizera i BioNTech. Dwudziestu kobietom w 3. trymestrze ciąży podano 2 dawki tego preparatu. U wszystkich zaszczepionych kobiet stwierdzono występowanie przeciwciał; wykryto je również u ich dzieci.

opr. lek

POKOLENIE Z – NOWE ZADANIE MATEMATYKÓW

NAUKI SPOŁECZNE TO OBSZAR ZDAWAŁBY SIĘ DALEKI OD MATEMATYKI. DR AGNIESZKA NIEMCZYNOWICZ Z UWM, UDOWADNIA, ŻE TAK JEDNAK NIE JEST, BO DO NOWYCH BADAŃ NAUKI SPOŁECZNE POTRZEBUJĄ NOWYCH MATEMATYCZNYCH NARZĘDZI.

Pokolenie Z to ludzie urodzeni po 1995 r. Nie znają życia bez Internetu i social media. Są otwarci i twórczy, ale niełatwo przychodzi im skupienie uwagi na jednym zadaniu. Ich główne cechy to mobilność, szybka reakcja na zmiany i realistyczne podejście do życia. Pokolenie Z określane jest również jako: post-milenials, pokolenie internetowe oraz pokolenie C (ang. connect, communicate, change). Ludzi z Pokolenia Z ocenia się dość krytycznie i traktuje z dużą nieufnością. Pojawiają się głosy, że są roszczeniowi i mają trudności z logicznym myśleniem oraz koncentracją. Słyszysz opinie, że nie mają kompetencji i trudno się z nimi komunikować. Ale to tylko przypuszczenia. Są jednak uważnie obserwowani, a na ich temat napisano już bardzo wiele analiz.

Dr Agnieszka Niemczynowicz z Katedry Analizy i Równań Różniczkowych na Wydziale Matematyki i Informatyki UWM również uczestniczy w badaniach dotyczących pokolenia Z. Ale nie chodzi jej wcale o policzenie ilu takich ludzi jest. Zajmuje się diagnozowaniem czynników motywujących pokolenie Z do pracy, a dokładnie tworzeniem modelu matematycznego determinującego te czynniki i pozwalającego je w dowolny sposób analizować. Wykorzystuje on m.in. wielowymiarowe analizy statystyczne i uczenie maszynowe.

– To jedno z wielu praktycznych zastosowań matematyki, którą z powodzeniem można wykorzystać nawet w badaniach z dziedziny nauk społecznych, a w naszym przypadku konkretnie w naukach o zarządzaniu i jakości – podkreśla dr Niemczynowicz.

Grant na badania pokolenia Z przyznała Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Wynosi on ok. 65 tys. euro. Jego beneficjentem jest konsorcjum 5 uczelni: Wyższej Szkoły Bankowej z Torunia – lidera, UWM – partnera wspierającego oraz z Politechniki w Porto (Portugalia), Uniwersytetu Masaryka w Brnie, Czechy oraz Uniwersytetu Riseba w Rydze na Łotwie.

Jak doszło do nawiązania tej współpracy?

– Na początku 2019 r. zostałam zaproszona do Wyższej Szkoły Bankowej na podsumowanie programu Enjoy Generation Z! finansowanego z programu Erasmus Plus, akcja KA2. Zaprosiła mnie moja przyjaciółka dr Joanna Nieżurawska-Zajęc. To w czasie tego spotkania w naszych głowach powstał pomysł przebadania pokolenia Z pod kątem czynników motywujących je do pracy, zaangażowania oraz lojalności z użyciem nowych zaawansowanych metod matematycznych nie stosowanych wcześniej w tego typu badaniach. Zaprosiliśmy do naszego pomysłu partnerów z Rygi, Brna i Porto, wspólnie przygotowaliśmy wniosek do NAWy, złożyliśmy go i dostaliśmy grant. Rozpoczął się on jesienią 2019 r. a zakończy we wrześniu 2022 r. – opowiada dr Niemczynowicz.



Fot. archiwum prywatne

Celem zaplanowanych w projekcie badań jest opracowanie kompleksowej diagnozy pokolenia Z. Badania mają także pokazać zróżnicowanie czynników motywacyjnych w zależności od kraju. Zwiększą je zalecenia dla pracodawców: jak skutecznie motywować to pokolenie. To pozwoli im w przyszłości sprawniej zarządzać tą grupą pracowników. Ponadto wspólne działania mają wypracować ramy dla trwałej współpracy naukowej uczelni wchodzących w skład konsorcjum. Chodzi o zdobycie doświadczenia we wspólnej realizacji projektu, co zaowocuje kontynuowaniem współpracy w przyszłości oraz wspólnymi projektami i badaniami. Badaniem zostanie objętych 600 osób na 5 uczelniach. Każdy uczestnik otrzymał inne zadania. Dr Niemczynowicz wraz z partnerem z Uniwersytetu Masaryka w Brnie jest odpowiedzialna za przygotowanie modelu matematycznego determinującego czynniki motywujące pokolenie Z i pozwalającego je w dowolny sposób analizować.

Czy wyniki badań związanych z projektem będą mieć jakieś zastosowanie praktyczne?

– Badania finansowane przez NAWę mają charakter podstawowy, a więc nie przekładają się na praktykę. Nasze badania mają na celu zdobycie nowej wiedzy dotyczącej motywowania pracowników pokolenia Z w ich miejscu pracy, jak również zwiększania ich lojalności i zaangażowania. Projekt zakończy publikacja monografii o zasięgu międzynarodowym upowszechniająca wyniki badań oraz publikacje naukowe w renomowanych czasopiśmie naukowych. W planie mamy również wystąpienia konferencyjne, materiały informacyjne oraz rekomendacje dla pracodawców – zapewnia dr Niemczynowicz.

Prace nad projektem zakłóciła pandemia uniemożliwiając przemieszczanie się ludzi, a co za tym idzie – prowadzenie badań. Pierwsze spotkanie uczestników odbyło się w grudniu 2019 r w Olsztynie. Dopiero teraz uczestnicy odmrażają kontakty. W czerwcu na UWM gościli naukowcy z Uniwersytetu Masaryka, a w lipcu cały zespół spotkał się w Porto.

lek

WAŻ KUSICIEL – WAŻ NAUCZYCIEL



BIBLIJNY WAŻ KUSICIEL
NAMÓWIŁ EWĘ DO GRZECHU.
DO CZEGO SKUSIŁ NAUKOW-
CÓW Z WNT WAŻ „VARTCO”
Z OLSZTYNKA? DO BADAŃ
NAUKOWYCH. I JAK
NA TYM WYSZLI?

Fot. J. Pająk

Firma „Agaplast” z Olsztyńska to 3. pod względem wielkości produkcji wytwórca wszelkiego rodzaju węży i wężyków w Polsce. W ciągu 4 lat jest w stanie swoimi wyrobami opasać Ziemię na równiku. W 2015 roku firma postanowiła opracować nowy sposób kontroli jakości swoich wyrobów. W dzisiejszych czasach nie wystarczy sprzedawać coś taniej niż inni. Trzeba jeszcze zaoferować wyrób lepszy. W przypadku węży ogrodowych, bo to one stanowią lwią część produkcji, lepsze oznacza – trwalsze. I już na wstępie trzeba to udowodnić.

Jak, skoro produkcja ma dopiero ruszyć? Najlepiej przedstawiając handlowcom odpowiednie certyfikaty. Certyfikatów nie dostaje się na ładne oczy lub słowo honoru. Przed „Agaplastem” stanął więc problem, jak uzyskać wiarygodne i uznawalne wyniki badań jakości węży? Po pomoc w tej kwestii prezes firmy zwrócił się do prof. Adama Lipińskiego, dziekana Wydziału Nauk Technicznych UWM. Dziekan do tego zadania wyznaczył **dr inż. Pawła Pietkiewicza** z Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn.

Dlaczego „Agaplast” zwrócił się właśnie do UWM, a nie do innej uczelni?

– Zdecydowały 2 czynniki. Po pierwsze, nasz kierownik utrzymania ruchu jest po WNT UWM. Doskonale sprawdził się w pracy. Wiemy jaką wiedzę i umiejętności wyniósł ze studiów, więc ufamy UWM. Po drugie, zdecydowały względy logistyczne. Z Olsztyńska na UWM jest blisko, a dojazd znakomity – wyjaśnia Łukasz Kaczmarski, dyrektor finansowy „Agaplast”.

Sprawdzanie jakości węży odbywa się według ścisłych norm. Do badania bierze się odcinek o długości 60 cm. Równomiernie zwiększa się w nim ciśnienie aż do momentu, gdy pęknie. Musi to nastąpić między 30. a 60. sekundą próby. Pęknąć ma prawo tylko na środkowym odcinku wynoszącym 1/3 jego długości.

– Naszym zadaniem było wykonać maszynę wytrzymałościową służącą do sprawdzania ciśnienia zniszczenia elastycznych przewodów hydraulicznych. Do rozwiązania były 3 kwestie: jak zapewnić szczelność połączenia badanego odcinka przewodu z urządzeniem dla średnic węży od 5 do 38 mm; jak zapewnić podawanie ciśnienia zgodnie z normami oraz sterowanie urządzeniem, notujące m.in. czas próby oraz wartość ciśnienia, przy którym wąż pęka.

Dr inż. Paweł Pietkiewicz do rozwiązania tych zadań zaprosił kolegów

z katedry. Nad zapewnieniem szczelności połączeń węży o różnej średnicy pracował dr inż. Wojciech Miąskowski, nad sterowaniem elektronicznym – dr inż. Krzysztof Nalepa z Katedry Elektrotechniki, Energetyki, Elektroniki i Automatyki. On sam wraz z mgr. inż. Bartoszem Moczulakiem zajął się podawaniem ciśnienia.

Prace trwały 4 miesiące. W końcowym etapie zespół zajął się budową prototypu urządzenia, a następnie jego testami.

– Nie mieliśmy kłopotów z przygotowaniem prototypu, chociaż był taki moment, że nie mieliśmy komu zlecić wykonania jednej z części. Wszystko jednak pomyślnie się skończyło – mówi dr Pietkiewicz.

Od tamtej pory urządzenie pracuje i w trybie ciągłym sprawdza jakość węży schodzących z linii produkcyjnej. Co dała ta maszyna firmie? W 2018 r. „Agaplast” powołał nową markę produktów „Vartco” i uruchomił ich produkcję pokazując światu nowe wyroby.

– Badamy każdy co 20. krążek węży. Badanie jest zgodne z normami ISO. Mamy zatem stałą i wiarygodną kontrolę jakości. Wyroby niespełniające norm nie mają szansy pojawić się na rynku. Co roku dodajemy nowy wyrób i co roku marka „Vartco” podwaja przychody, a nasz wizerunek się umacnia. Współpraca z Wydziałem Nauk Technicznych okazała się dla nas przydatna i jeśli w przyszłości będziemy potrzebować wsparcia naukowego – to na pewno zwrócimy się o nie do UWM – zapewnia Łukasz Kaczmarski.

A co ze współpracy z „Agaplastem” wynieśli pracownicy WNT UWM?

– Satysfakcję, że udało się pomóc firmie i że na naszej pomocy zyskała. To chyba najważniejszy cel istnienia zawodu inżyniera: budować coś, co przydaje się innym – objaśnia Paweł Pietkiewicz.

Kuszenie przez węża ogrodowego „Vartco” okazało się zatem korzystne i dla niego samego, i dla skuszonych. Szkoda, że inny wąż grasował w raj.

Lech Kryształowicz

WITAJCIE W SMERFNEJ BAJCE



NOWA PREMIERA UNIWERSYTECKIEGO TEATRU MUZYCZNEGO

Fot. Maciej Wachowski

PRÓBĘ GENERALNĄ SKOŃCZYLIŚMY PO GODZINIE 24.00, W ZASADZIE W DZIEŃ WYSTĘPU – MÓWI DR GRZEGORZ LEWANDOWSKI, DYREKTOR UNIWERSYTECKIEGO TEATRU MUZYCZNEGO UWM. PO KILKUMIESIĘCZNEJ PRZERWIE ARTYŚCI WRÓCILI NA SCENĘ PREMIERĄ MUSICALU „SMERFOWISKO, CZYLI GARGAMEL ZŁAPANY”.

Uniwersytecki Teatr Muzyczny, działający pod auspicjami Ośrodka Inicjatyw Artystycznych na Wydziale Sztuki UWM, coraz mocniej zaznacza swą obecność na kulturalnej mapie Olsztyna. Teatr zadebiutował w lutym 2020 r. musicaliem „Me and my girl” i był to debiut bardzo udany, czego dowodem było zdobycie Lauru Akademickiego w kategorii Uniwersytecki Projekt Kulturalny. Wyróżnienie przyznało Forum Uniwersytetów Polskich.

Po kilkunastu miesiącach przerwy wymuszonej koronawirusem, 9 czerwca teatr zaprosił na kolejną premierę. Tym razem adresowaną do najmłodszej widowni. Na scenie Centrum Konferencyjnego UWM obejrzelśmy musical „Smerfowisko, czyli Gargamel złapany” do tekstu Ernesta Brylla, z muzyką Ryszarda Poznakowskiego i Wojciecha Trzcinińskiego, w reżyserii dr. hab. Grzegorza Lewandowskiego, dyrektora UTM i odtwórcy jednej z głównych ról. Przedstawienie zostało zarejestrowane 2 miesiące wcześniej przez TV Kortowo, teraz zespół zagrał przed publicznością.

– Tuż przed premierą odbywaliśmy próby praktycznie codziennie. Próba generalna zakończyła się o godz. 24.00, ale daliśmy radę. Dziś gramy na żywo. Nie ma nic lepszego niż kontakt z publicznością, kiedy artysta słyszy brawa, a jestem przekonany, że tak będzie dzisiaj. Praca i serce, które w to wkładamy, determinują też odbiór ze strony widowni – mówił przed występem dyr. Lewandowski.

Dostaliśmy godzinny, dynamicznie zagrany spektakl, przygotowany według sprawdzonego przepisu na sukces – pełna scenografia, rekwizyty, kostiumy, wpadające w ucho piosenki i doskonale obsadzeni w swych rolach aktorzy. W rolę Smerfów wcielił się studenci nie tylko Wydziału Sztuki, ale również wydziałów Nauk Społecznych, Nauk Ekonomicznych i Medycyny Weterynaryjnej.

– Na scenie pojawia się 17 osób. W oryginalnym scenariuszu jest 15 ról. Powiększyłem skład na potrzeby choreografii. To trudny spektakl. Miałem

szczęście, że udało mi się obsadzić wszystkie role, jak sobie wymyśliłem. Każda postać wymaga odmiennych umiejętności. Np. Paweł Sadowski, który gra Papę Smerfa, mój student, z natury jest opanowany i doskonale wkomponowuje się w tę rolę. Aktorka grająca matkę Gargamela, postać która pojawia się dopiero w wersji Ernesta Brylla, idealnie spełnia wszystkie kryteria. Wszyscy soliści grają świetnie! – dodaje G. Lewandowski.

Sam zagrał tytułowy czarny charakter – Gargamela. Był to dla niego powrót sentymentalny – ponad 20 lat temu, jako solista Teatru Muzycznego w Łodzi, grał w tym przedstawieniu rolę Harmoniusza.

Zobaczyliśmy więc spokojnego Papę Smerfa, filigranową Smerfetkę, rzeczywście potężnego Osilka i demonicznego Gargamela w duecie z kotem Klakierem, którego niesamowicie zagrał Adam Mielnicki, demonstrując i fizyczną sprawność w „kocich” ruchach i mocny, estradowy głos. Ta dwójka czarnych charakterów skradła zresztą cały show. Dzielnie partnerowała im Weronika Jankowska w roli matki Gargamela. Owacje na stojąco, którymi widzowie na koniec nagrodzili artystów, świadczyły, że kolejna premiera UTM okazała się sukcesem.

Musical zakończy tegoroczne obchody Święta Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Na widowni Centrum Konferencyjnego zasiedli m.in. przedstawiciele władz uczelni i władze Wydziału Sztuki.

– Jestem niezwykle rad, że jesteśmy tu, że oglądamy musical, na który czekaliśmy tak długo. Cieszę się, że ten spektakl jest wystawiany z okazji Święta Uniwersytetu. Nie możemy obchodzić tego święta tradycyjnie, jak zwykle obchodzimy, ale są tu państwo z nami, więc świętujemy 22. urodziny Uniwersytetu poprzez radość i emocje, które będą towarzyszyły temu przedstawieniu – mówił rektor prof. Jerzy Przyborowski, oficjalnie otwierając premierę.

Dyrektor Lewandowski zapowiada kolejne projekty artystyczne. Już je-

PATRYCJA KUNERT

JEDNĄ Z KOBIET SUKCESU WARMII I MAZUR 2021

sienią teatr chce pokazać kolejne widowisko.

– Chcemy zaprezentować galę musicalową, do której zaprosiłem moich przyjaciół – najlepsze głosy operowe i musicalowe. Nie chcę zdradzać szczegółów, ale będzie to wielkie wydarzenie pod każdym względem. Zagra nasza akademicka orkiestra, wystąpi zespół „Kortowo”, chór „Wawrzyczki”. Połączymy siły wszystkich agend artystycznych, będzie to coś, czego jeszcze w Olsztynie nie było – zapowiada G. Lewandowski.

Czekamy więc.

Adam Mielnicki, odtwórca roli Klakiera, student III r. edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej Wydziału Stuki, ma kota Merlina:

– Ta rola sprawiała wiele trudności, także pod względem aktorskim. Ciężko też było przestawić głos na sposób, w jaki mówi Klakier. Szczerze mówiąc, byłem nieco zaskoczony wyborem reżysera (śmiech). Ale podoba mi się. Oczywiście, budując rolę, obserwowałem zachowanie zwierząt – sam mam kota Merlina. Czy widzę siebie zawodowo jako aktora? To dopiero początek, mam nadzieję, że wielkich rzeczy.

Weronika Jankowska, odtwórczyni roli matki Gargamela, studentka III r. edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej Wydziału Stuki:

– To nie jest mój sceniczny debiut, grałam już w musicalu „Me and my girl”, ale nie jako solistka, a w scenach zbiorowych. Postać matki Gargamela, którą gram, to prawdziwa wiedźma, jeszcze gorsza niż sam Gargamel. Mam demoniczny makijaż i długie, siwe włosy. Jest przerażająco (śmiech). Inspirowałam się różnymi czarnymi charakterami z bajek i filmów. Próby były ciężkie, ale fajne. Musieliśmy się nauczyć totalnie rozluźnić i bawić. Potrafić się z siebie śmiać.

Anna Sokołowicz, gra rolę Smerfetki, studentka Wydziału Nauk Ekonomicznych:

– Teatr to moja pasja, odskocznia od codziennego życia. Daje mi wielką satysfakcję. Do obsady musicalowej trafiłam poprzez casting. I zostałam (śmiech). Dostałam propozycję roli Smerfetki i z chęcią przyjąłam. Bardzo mnie ta rola cieszy. Budując rolę, patrzyłam na wygląd Smerfetki z filmów rysunkowych, aby dopasować strój i makijaż, a kostium bardzo mi się podoba – to taki powrót do dzieciństwa.

mah



Fot. archiwum prywatne

UWM MA SWĄ PRZEDSTAWICIELKĘ WŚRÓD TEGOROCZNYCH LAUREATEK PLEBISCYTU **KOBIETY SUKCESU WARMII I MAZUR**. W TYM ZASZCZYTNYM GRONIE ZNALAZŁA SIĘ PATRYCJA KUNERT Z INSTYTUTU MUZYKI.

Po raz 23. kapituła wyłoniła Złotą Dziesiątkę Kobiet Sukcesu Warmii i Mazur. W gronie laureatek znalazła się mgr Patrycja Kunert, nauczycielka śpiewu i pracy z mikrofonem w Instytucie Muzyki Wydziału Sztuki UWM, wydziałowa finalistka plebiscytu Belfer Roku 2019.

Wręczenie nagród odbyło się 18.06. podczas gali w Stodole Kultury w Dobrym Mieście. Wprawdzie nazwiska laureatek ogłoszono już 8 marca, z powodu pandemii organizatorzy zdecydowali się jednak odłożyć uroczystość wręczenia nagród do czasu złagodzenia obostrzeń.

Patrycja Kunert jest asystentką na Wydziale Sztuki UWM. Absolwentka Akademii Muzycznej w Gdańsku na wydziale Jazz i Muzyka Estradowa oraz Uniwersytetu Gdańskiego na kierunku neurobiopsychologia. W sierpniu 2012 r. zdobyła I miejsce w wokalnemu konkursie o Złotą Tarkę na Międzynarodowym Festiwalu Old Jazz. Współtworzy Uniwersytecki Teatr Muzyczny UWM. Jest najmłodszym nauczycielem w Instytucie Muzyki.

– To ogromnie miła wiadomość. Co uważam za sukces? Czasem mówiąc o sukcesie mamy na myśli wielkie, spektakularne wydarzenia w życiu, a tymczasem sukcesem może być wspierający partner, wspaniała rodzina, spełnienie zawodowe. Ja najpełniej odnajduję się w roli nauczyciela, będąc wsparciem dla młodych ludzi. Zawsze w sobie tę misję czułam – mówiła Patrycja Kunert w wywiadzie z Ewą Domaradzką-Ziarek.

Główną laureatką tegorocznych wyborów została Diana Kuprianow – sołtyska wsi Nitki w gm. Biała Piska. Pozostałe laureatki Złotej Dziesiątki to: Mirella Firchał-Kępczyńska z Kieźlin gm. Dywity – inżynier architektury wnętrz; Ita Haręza – malarka, graficzka, rysownicza, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi; Aleksandra Juszkiewicz z Giżycka – biologka i ekolożka; Aleksandra Klonowska-Szałek – pomysłodawczyni i współzałożycielka portalu turystycznego promującego Warmię i Mazury Slowhop.com.; Bogumiła Kowalska z Tynwałdu – rolniczka, działaczka społeczna; Agnieszka Pietrowicz – dyrektorka Parku Naukowo-Technologicznego w Elku; Jadwiga Wójcik-Kruk – założycielka i dyrektorka Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej PULS; Joanna Barchetto – fotografka, socjolog, społeczniczka.

Edycja pierwszej imprezy „Kobieta Sukcesu” odbyła się w 1999 r. Do Złotej Dziesiątki Kobiet Sukcesu trafiają kobiety, które mają na swoim koncie osiągnięcia w życiu zawodowym, działalności społecznej, politycznej i kulturalnej. Inicjatorką wyróżniania oraz promocji kobiet i organizatorką gali jest od początku dziennikarka Ewa Domaradzka-Ziarek.

opr. mah, źródło: TKO
fot. Kobiety Sukcesu Warmii i Mazur profil FB

PORTRET MAMY I OLSZTYN NA PROJEKTACH NUMIZMATÓW

NATALIA POPKO I RÓŻA ILEK Z WYDZIAŁU SZTUKI UWM TO LAUREATKI KONKURSU ODDZIAŁU OKRĘGOWEGO NBP W OLSZTYNIE NA PROJEKT GRAFICZNY MONET I BANKNOTÓW. JURY OGŁOSIŁO WERDYKT 19 CZERWCA, OTWIERAJĄC WYSTAWĘ PRAC KONKURSOWYCH.

Na projektach widnieją m.in. „baby pruskie”, kormorany, biskup Ignacy Krasicki, model heliocentryczny Układu Słonecznego, stylizowany czepiec warmiński, ryby, motywy roślinne i.. dziki. Nawet w kapeluszu i z fajką. Wiadać, że młodych artystów ograniczała tylko wyobraźnia. Otwarta 19 czerwca w siedzibie olsztyńskiego oddziału NBP wystawa to efekt konkursu „Warmia – Mazury moja mała ojczyzna – projekt numizmatu”.

Konkurs jest wspólnym przedsięwzięciem władz Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i dyrekcji Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Olsztynie. Skierowany był do studentów studiów licencjackich i magisterskich Wydziału Sztuki UWM. Wzięło w nim udział 26 studentów, którzy nadesłali ponad 30 prac – zarówno projekty graficzne numizmatu – banknotu lub monety, jak i gipsowe modele rewersu monety lub medalu. Jury nie miało łatwego zadania.

– To była w zasadzie impresja na temat numizmatu. Byliśmy mile zaskoczeni poziomem prac. Okazało się, że nasi studenci podeszli do tego zadania w sposób wolnościowy i efekt był naprawdę ciekawy. Zwracaliśmy uwagę na powiązanie projektu z naszym regionem i świeże podejście – mówi dr hab. Violetta Kulikowska-Parkasiewicz, prof. UWM, dyrektorka Instytutu Sztuk Pięknych, która ze strony Wydziału Sztuki UWM przewodniczyła jury.

Komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele Wydziału Sztuki UWM i Oddziału Okręgowego NBP w Olsztynie przyznała nagrodę główną w kategorii studia licencjackie i studia magisterskie oraz po 2 wyróżnienia. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się podczas otwarcia pokonkursowej wystawy.

W kat. licencjackiej najwyższej oceniono projekt Natalii Popko; wyróżnienia otrzymały: Dorota Pawelczyk, Joanna Kacprzak, Natalia Srzednicka, Wojciech Olejarczyk, Alicja Król. W tej kategorii konkurencja była duża; w konkursie brali udział studenci kilku pracowni – m.in. pracowni rzeźby pod kierunkiem dr Izidora Borysa oraz pracowni projektowania graficznego pod kier. dr hab. Piotra Obarka, prof. UWM i dr. Jarosława Bujnego. Zwycięzcy w kat. licencjackiej Natalia Popko oraz wyróżniona Dorota Pawelczyk to studentki I roku. Projekt wykonały pod kierunkiem dr. Jarosława Bujnego.

Jak zaznacza prof. Kulikowska-Parkasiewicz w zwycięskiej pracy jurorów ujęła świeżość spojrzenia.

– To wizja Olsztyna trochę wyidealizowana, sielankowa, ale przecież na tym polega twórczość – nie odtwarzać, a dać nowe przestrzenie – podkreśla profesor.

W kategorii magisterskiej zwyciężył projekt Róży Ilek, która na banknocie sportretowała swoją mamę. W tej kategorii wyróżnień nie przyznano.

– Tu poziom prac był już inny, studenci bowiem mają więcej odbytych ćwiczeń projektowych i więcej umiejętności. Zwyciężył projekt nawiązujący do banknotu, ale o swoistym pięknie kolorytu. Bardzo nam się spodobała pojawiająca się tu kobieca twarz. Numizmaty w oficjalnym obiegu są bar-



Fot. J. Pajęk

dzo ważne, a tu mamy do czynienia z fantazją i to jest świetne – zaznacza prof. Kulikowska-Parkasiewicz.

Róża Ilek jest magistrantką dr. hab. Antoniego Grzybka, prof. UWM. Oprócz niej w konkursie wzięło udział 5 studentek profesora.

– Banknot ma swoje wytyczne. W jego projektowaniu istotne jest użycie grafiki wektorowej. Zajęcia warsztatowe z jej wykorzystaniem prowadzimy na 4. roku, więc skorzystaliśmy z możliwości uczestniczenia w takim konkursie. Wyszło fantastycznie! Projekty zostały przygotowane jak należy, tzn. jest awers i rewers – podkreśla prof. Antoni Grzybek.

Zwycięzcy otrzymali srebrne, kolekcjonerskie monety NBP oraz nagrody rzeczowe.

Jak podkreślał Kamil Iwankiewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału NBP, członek jury ze strony banku, konkurs to początek współpracy Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z olsztyńskim oddziałem NBP.

– Mam nadzieję, że będzie się układać pomyślnie. Banki od zawsze były mecenasami sztuki. Chcemy pomagać wydziałowi np. w uzyskiwaniu grantów. Jakie będą dalsze losy tych projektów? Żałuję, że nie zostaną zrealizowane, widać, jak zdolni są nasi studenci. To fantastyczna wystawa i moi koledzy dyrektorzy z innych oddziałów już zgłaszają chęć prezentacji tych prac u siebie – zapewnił Kamil Iwankiewicz.

W konkursie swoją nagrodę przyznali też bankowcy. Trafiła ona do rąk Joanny Kacprzak, która zaprojektowała monetę z kaczką krzyżówką.

– Ta praca ujęła nas oryginalnością. Dobrze wpisuje się też w regulamin konkursu. Wygląda jak gotowy projekt dla mincera do bicia. Wyemitowaliśmy już serię ze zwierzętami, więc projekt Joanny współgra z naszymi – podkreśla dyr. Iwankiewicz.

Wystawę można było oglądać w siedzibie olsztyńskiego oddziału NBP do 25 czerwca.

mah

na zdj. Róża Ilek, zdobywczyni I miejsca w kat. magisterskiej



Fot. profil FB Wydziału Nauk o Żywności

MIŁOŚĆ DO JEDZENIA, CZYLI INNODAIRYEDU SUMMER SCHOOL

STUDENCI WYDZIAŁU NAUKI O ŻYWNOSCI UWM LATEM NIE MAJĄ CZASU NA NUDE. OD 21 DO 26 CZERWCA W SŁONECZNEJ I NIEZWYKLE SMACZNEJ PARMIE UCZESTNICZYLI W LETNIEJ SZKOLE ORGANIZOWANEJ DZIĘKI PROJEKTOWI INNODAIRYEDU.

Celem projektu było opracowywanie innowacyjnych materiałów edukacyjnych w dziedzinie mleczarstwa, z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz otwartych zasobów edukacyjnych. W realizację tego przedsięwzięcia zaangażowali się naukowcy z 5 państw (Polska, Hiszpania, Włochy, Cypr, Grecja). W warsztatach wzięło udział 35 studentów i doktorantów z różnych stron świata. O takim wydarzeniu można powiedzieć tylko jedno. Fantastyczna inicjatywa!

Pierwszy dzień wyjazdu rozpoczął się od intensywnych przygotowań do zajęć. Był też czas na zapoznanie się i przedstawienie swoich uczelni. Tematem pierwszego dnia szkoły letniej było „Mleko surowe”. Kompleksowe podejście do zagadnienia i praca zespołowa pod czujnymi oczami organizatorów okazała się świetną okazją do podsumowania i powtórzenia wiedzy. Chociaż czas niezwykle szybko upływał nam na nauce, każdy myślał o jednym – przerwie na lunch. To właśnie wtedy zaplanowana była pierwsza atrakcja – degustacja szynki parmeńskiej. Wszyscy uczestnicy z zachwytem oceniali jej walory smakowe, nawiązując pierwsze międzynarodowe rozmowy.

Drugi dzień był niezwykle emocjonujący dla polskich uczestników. To właśnie wtedy warsztaty „Podstawy produkcji mleka i jego przetworów” prowadziła polska kadra akademicka, reprezentująca Wydział Nauk o Żywności UWM (dr inż. Adriana Łobacz, dr hab. inż. Justyna Żulewska, prof. UWM oraz dr hab. inż. Anna Sylwia Tarczyńska, prof. UWM). Warsztaty były bogato ilustrowane materiałami audiowizualnymi, a nasza kadra wypadła rewelacyjnie. W przerwie uczestnicy wzięli udział w ocenie sensorycznej sera Mozzarella di Bufala Campana, dzięki uprzejmości partnera projektu – Consorzio Tutela Mozzarella di Bufala Campana DOP. Dzień zakończył się wizytą w restauracji „Al Vedel” (Colorno, Parma), w której piwnicach dojrzewały m.in. charakterystyczne dla tego regionu szynki i salami.

Czwarty dzień szkoły letniej w Parmie to omawianie nowości, bezpieczeństwa, regulacji i przedsiębiorczość. To niezwykle trudne i ważne zagadnienie zostało podsumowane podczas wirtualnego spotkania z dr. Stylianosem Koulourisem z EFSA (Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności), który

z ogromnym zaangażowaniem opowiedział o swojej pracy, a także w wielkim skrócie o działaniu urzędu. Po zajęciach odbyła się kolacja w winnicy Azienda Agricola Palazzo w Parmie. Uczestnicy mieli okazję skosztować wielu rodzajów win, które zostały wyprodukowane właśnie w tym miejscu. Ta kolacja była idealną okazją nie tylko do odpoczynku po trwającej już kilka dni intensywnej nauce, ale przede wszystkim do zacieśnienia nawiązanych znajomości, bliższego poznania uczestników, wymiany doświadczeń czy poznania innych kultur.

Ostatni dzień rozpoczęliśmy od wizyty w serowni. Studenci uczestniczyli w produkcji słynnego sera Parmigiano Reggiano. Dla technologów żywności o specjalności mleczarskiej było to istne spełnienie marzeń. Dla smakoszy sera – raj, mogli bowiem spróbować sera Parmigiano Reggiano po 24, 36 oraz po 48 miesiącach dojrzewania.

Nieubłagalnie nadszedł czas pożegnań z uczestnikami i obietnic szybkiego, ponownego spotkania. Jeszcze tylko kilka wspólnych zdjęć, wymiana numerów telefonicznych i adresów na platformach social media i można ruszać z nową siłą do kolejnych przygód.

Przez cały czas trwania szkoły letniej InnoDairyEdu studenci relacjonowali swoje przygody na Instagramie i Facebooku, nie tylko zachęcając kandydatów do studiowania na Wydziale Nauk o Żywności UWM, ale również obecnych studentów do udziału w tego typu aktywnościach. Pokazanie studentom możliwości wyjazdów międzynarodowych, które oferuje uczelnia jest szczególnie ważnym działaniem. To zachęta do rozwijania zainteresowań, a często również pomoc w odkryciu potencjału studentów. Jesteśmy jednak przekonani, że doświadczenie, odwaga i relacje nawiązane podczas takich wyjazdów będą stanowiły ogromną siłę napędową do wyznaczania kolejnych celów i samorealizacji.

af



foto: J. Pajęk

BIAŁY FARTUCH 2021: START W CZASACH PANDEMII

BIAŁY FARTUCH TO SYMBOL ODPOWIEDZIALNOŚCI, SZACUNKU I POMOCY DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI. PO RAZ 10. STUDENCI 3. I 4. ROKU KIERUNKU LEKARSKIEGO POMIMO PANDEMII WZIĘLI UDZIAŁ W CEREMONII BIAŁEGO FARTUCHA. W TEN SPOSÓB ROZPOCZYNAJĄ NOWY ETAP NAUKI I ZAWODOWEJ DROGI.

Ceremonia Białego Fartucha mocno wrosła w tradycję Wydziału Lekarskiego UWM, chociaż jest on jeszcze młody. Powstał bowiem w 2008 r. Niestety w ubiegłym roku z powodu pandemii COVID-19 uroczystość nie odbyła się. Dlatego w tym roku białe fartuchy otrzymali studenci 2 roczników – 3. i 4. obu toków studiów – polskiego i anglojęzycznego. Na 4. roku medycyny studiuje 36 osób tokiem angielskojęzycznym i 81 – tokiem polskim. Na 3. roku – 91 tokiem polskim i 47 osób – angielskojęzycznym.

Uroczystość odbyła się 12 czerwca, w tym roku nie w Centrum Konferencyjnym UWM, lecz w Centrum Symulacji Medycznych. Niestety nie wszyscy mogli wziąć w niej udział. Powód – pandemia. Dlatego uczestniczyli w niej tylko reprezentanci obu roczników i toków studiów – po 3 studentów osiągających najlepsze wyniki w nauce. Byli to: z 4. roku PL – Adrian Borkowski, Kamila Stankiewicz i Justyna Klaudia Szymczak; EN – Natalia Inia Niezgoda, Josefine Lilly Sakshaug, Mohamad Osama Marai. Z 3. roku PL – Martyna Jeznach, Karolina Róża Furgała, Marta Melaniuk; EN – Małgorzata Rymśza, Marta Rymśza, Carl-William Lindqvist. W sumie było ok. 25 osób, a jedynym gościem spoza wydziału był prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM.

Pozostali studenci otrzymali możliwość uczestniczenia w ceremonii zdalnie. Także rodziny tych studentów, którzy uczestniczyli w ceremonii nie mogły w niej wziąć udziału ze względów bezpieczeństwa sanitarnego. I one także mogły ją śledzić za pomocą Internetu. Sama ceremonia, chociaż w ograniczonym składzie przebiegła już według znanego scenariusza.

– Jestem dumny z tego, że na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim możemy kształcić lekarzy. Cieszę się z tego, że mamy możliwość dalszego rozwoju, doskonalenia warunków. Wystarczy spojrzeć za okno, żeby zorientować się, iż myślimy o tym, aby to kształcenie było jak najlepszej jakości. Dziękuję wszystkim profesorom, pracownikom dydaktycznym, pracownikom administracji i obsługi, którzy tworzyli to wielkie dzieło. Biały fartuch symbolizuje czystość w oczywisty sposób wpisana w zawód lekarza, ale też czystość intencji. Niejednokrotnie będziecie się zmagać sami z sobą. Kiedy

już staniecie przed łóżkiem pacjenta i będziecie musieli zmierzyć się z różnymi emocjami – to pewnie będzie zadawać sobie różne pytania. Ja życzę wam, abyście wytrwali w postanowieniu, zdobyli dyplom lekarza, pomyślnie zdali egzamin końcowy i z dumą wykonywali ten zawód – życzył studentom rektor UWM – prof. Jerzy Przyborowski.

Dziekan Wydziału Lekarskiego dr hab. n. med. Leszek Gromadziński, prof. UWM przypomniał studentom, że spotkają lub już spotkali się z pacjentem, ale żeby nie zapominali, że to człowiek i to cierpiący. Pacjentem może być i profesor medycyny, i inżynier, i sprzątaczką. Ich cierpienie jest tak samo ważne. Dlatego ważne dla przyszłych lekarzy niech będą nie tylko wyniki tomografii, ale i rozmowa.

Po słowach rektora i dziekana opiekunowie nałożyli swoim podopiecznym studentom białe fartuchy. Najlepsi studenci otrzymali także Konwalie Dziekańskie, jako symbole wiedzy medycznej.

Kiedy wybrani studenci zakładali fartuchy na telebimie pojawiły się zdjęcia i nazwiska wszystkich studentów obu toków i obu roczników.

– Aby i oni, chociaż na odległości, poczuli się uczestnikami tej ważnej chwili – wyjaśnia dr hab. n. med. Agnieszka Skowrońska, prof. UWM, prodziekan ds. kształcenia i studentów WL.

Następnie w imieniu studentów głos zabrali Adrian Borkowski, Marta Rymśza oraz Natalia Niezgoda. Podziękowali nauczycielom akademickim za dotychczasowy trud włożony w ich naukę i obiecali, że włożą maksimum zaangażowania, aby wynieść ze studiów jak najwięcej wiedzy.

Pierwsi absolwenci UWM toku polskiego dostali dyplomy lekarskie w 2014 r, a toku angielskiego w 2016 r. Absolwentów UWM lekarzy do końca roku akademickiego 2020 było 404, w tym 83 toku angielskojęzycznego i 321 polskiego. 226 z nich to kobiety, 178 – to mężczyźni.

lek

SZUKAMY WAS! NIETYPOWA AKCJA STUDENTÓW WYDZIAŁU SZTUKI UWM

MOŻNA ICH BYŁO SPOTKAĆ 28 MAJA NA OLSZTYŃSKIEJ STARÓWCE ORAZ NA PLANTACH PRZY KATEDRZE I ZROBIĆ SOBIE ZDJĘCIE W ORYGINALNEJ RAMCE. BARWNY KOROWÓD STUDENTÓW WYDZIAŁU SZTUKI UWM PROMOWAŁ STUDIA NA KIERUNKACH ARTYSTYCZNYCH.



Fot. archiwum prywatne artysty

Spacerując po olsztyńskiej starówce lub w okolicach siedziby Wydziału Sztuki przy ulicy Szrajbera oglądali barwny korowód. To była akcja promocyjna studentów kierunków artystycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Ze studentami siedł również prodziekan dr hab. Jan Połowianiuk, prof. UWM.

– Chcemy, żeby szersze grono mieszkańców wiedziało, że na Wydziale Sztuki dzieją się fajne rzeczy, że jesteśmy z wykładowcami bardzo zżyci. Bardzo się cieszymy, że jest z nami nasz prodziekan. Dajemy znać, że Wydział Sztuki istnieje i ma się dobrze – mówi śmiejąc się Paulina Kaczorowska, studentka III roku edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej i przewodnicząca wydziałowego samorządu studenckiego.

Studenci nieśli wielką, oryginalnie udekorowaną ramę do zdjęć z napisem „Sztuka was szuka” i proponowali olsztyńsiakom zrobienie pamiątkowych fotografii.

– Zachęcamy w ten sposób do podjęcia studiów na naszym wydziale. Ograniczeń wiekowych nie ma – dodaje prodziekan prof. Połowianiuk.

– Dwa lata temu wypromowaliśmy kolejnego magistra sztuk plastycznych, który jest również doktorem nauk technicznych UWM. Po odejściu

na emeryturę stwierdził, że wreszcie może realizować swoje młodzieńcze pasje. Teraz jest magistrem sztuki! – opowiada prof. Połowianiuk.

Happening to pomysł wydziałowego samorządu studenckiego.

– Pandemia nam przeszkodziła w promocji. Powinniśmy się przecież promować poprzez koncerty i wystawy, a galerie i filharmonia są zamknięte. Przez wiele miesięcy nie mogliśmy pokazać nic, co nas charakteryzuje, więc wychodzimy do miasta w ten sposób. To nie będzie jedyna taka akcja, pomysłów mamy wiele – dodaje prof. Połowianiuk.

Wydział Sztuki od roku akademickiego 2022/23 chce uruchomić nowy kierunek studiów – inżynieria i produkcja dźwięku. Obecnie oferuje 2 kierunki: edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych i sztuki muzycznej.

Wydział znany jest mieszkańcom Olsztyna m.in. z corocznych pikników sztuki organizowanych na rynku Starego Miasta, sztandarowej imprezy promocyjnej wydziału. Z powodu ograniczeń sanitarnych kolejny rok piknik nie mógł się odbyć.

mah

STAŻ NAUKOWY BADACZA Z UKRAINY

OLEKSANDR SOKOŁOWSKI – DOKTORANT Z INSTYTUTU NAUK HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNYCH POLITECHNIKI LWOWSKIEJ ODBYŁ W INSTYTUCIE NAUK POLITYCZNYCH UWM STAŻ NAUKOWY Z PROGRAMU NAWA PROM.

Oleksandr Sokołowski przygotowuje dysertację doktorską na temat współpracy transgranicznej mniejszości narodowych państw Europy Środkowej i Wschodniej. Opiekunką stażu była dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk, prof. UWM. Ukraiński badacz przeprowadził kwerendę naukową w Bibliotece Głównej UWM oraz w bibliotece INP UWM. Oprócz tego z Mironem Syczem – wicemarszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego rozmawiał o współpracy transgranicznej Polski i województwa warmińsko-mazurskiego oraz o działalności i udziale ukraińskiej mniejszości narodowej w polskim życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. Wspólnie z opiekunką stażu przygotował ankiety dla członków Komisji mniejszości narodowych i etnicznych sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, pełnomocnika marszałka województwa ds. mniejszości narodowych i etnicznych oraz przedstawicieli mniejszości narodowych. Podczas stażu kontaktował się z liderami organizacji mniejszościowych: ukraińskiej, niemieckiej, tatarskiej, ormiańskiej, romskiej i rosyjskiej.

Doktorant przeprowadził także ankietę wśród radnych województwa oraz wywiad z pełnomocnikiem marszałka ds. mniejszości narodowych nt. współpracy transgranicznej mniejszości narodowych.

Ważnym celem było Górowo Iławeckie i Bartoszyce, gdzie zwiedził szkoły z ukraińskim językiem nauczania. Ponadto na zaproszenie prof. Teresy Astramowicz-Leyk – przewodniczącej Komisji Współpracy Międzynarodowej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego wziął udział w posiedzeniu online Komisji z udziałem Lwa Zacharyszyna – konsula Ukrainy w Gdańsku.

– Zebrałem wiele materiałów do pracy doktorskiej. To pozwoli mi w przyszłości napisać kilka publikacji naukowych i abstraktów konferencyjnych. Niezwykle ważne jest, że udało nam się nawiązać kontakty z urzędnikami samorządowymi i mniejszościami narodowymi województwa warmińsko-mazurskiego, co pozwoli w przyszłości rozszerzyć kontakty dwustronne i wielostronne – mówi stażysta.

opr. lek



Fot. J. Pałak

BLONDYNKA NA BUDOWACH ŚWIATA

ANNA MIĘSIAK TO ABSOLWENTKA BUDOWNICTWA ORAZ ERGONOMII I PROJEKTOWANIA FORM UŻYTKOWYCH UWM. BUDOWLAŃCY NA BUDOWACH ŚWIATA WIDZĄ W NIEJ TYLKO BLONDYNKĘ. ONA FACHOWOŚCIĄ ZAPĘDZA ICH TYMCZASEM W KOZI RÓG.

Anna pochodzi z Kętrzyna. Skończyła tamtejsze liceum i na studia wybrała się na UWM. Dlaczego właśnie ta uczelnia?

– Byłam w liceum dobra z matematyki, fizyki i chemii. Chciałam iść albo na medycynę, albo na architekturę. Medycyny wtedy na UWM nie było, a architektury do tej pory nie ma. W domu panował akurat kryzys finansowy, więc musiałam wybrać studia gdzieś niedaleko ze względu na koszty. Wybrałam więc Olsztyn, a budownictwo dlatego, że mój tata miał firmę budowlaną. Od dziecka kręciłam się po różnych budowach. Podobało mi się jak tata coś składał, podłączał i rozkręcał – mówi Anna.

Z KĘTRZYNA DO KORTOWA

Pierwszy rok Anna wspomina jako bardzo łatwy. Dobre oceny z przedmiotów ścisłych w szkole średniej procentowały. Po pierwszym roku zapisała się więc jeszcze na 2. kierunek – ergonomię i projektowanie form użytkowych. Na tym kierunku otrzymała indywidualny tok studiów. Jak przebiegły jej studia?

– Bardzo lubiłam przedmiot budownictwo ogólne, który prowadził Andrzej Rawłuszko. Był bardzo wymagający, ale jednocześnie bardzo oddany temu, co robił. Miło wspominać także zajęcia ze Stefanem Dominikowskim. Dawał nam dużo materiału do opanowania, egzaminy u niego były trudne – ustne i pisemne, ale nie stresowały mnie. Na 1. roku było nas 300, w tym 15 dziewczyn, z tego ja jedna – blondynka. Po pierwszym roku zostało nas 100 osób, w tym, jeśli dobrze pamiętam, 13 dziewczyn. W terminie studia skończyło 11 osób, w tym większość dziewczyn. Dużo się uczyłam, ale na życie studenckie też znajdowałam czas. Brałam udział we wszystkich Kortowiadach i do dzisiaj uważam, że były super. Miałam dużo znajomych w DS 119, do których chodziłam. Często przesiadywaliśmy w klubie „Azymut” w tym akademiku. Czasami wybieraliśmy się na relaksujący po nauce melanż na olsztyńską starówkę, która bardzo mi się podobała. W sumie wspominałam studia bardzo miło – opowiada Anna.

W 2007 r. Anna odebrała od razu 2 dyplomy – inżynierski na budownictwie i magisterski na ergonomii. Musiała zdecydować o dalszym życiu.

BLONDYNKA W KRAJNIE SZEJKÓW

– Nie chciałam pracować w firmie taty, być wieczną córeczką.

Wysłała więc życiorysy do różnych firm budowlanych w Polsce. Odpowiedź nadeszła z Warszawy. Tyle tylko, że na rozmowę kwalifikacyjną zaprosili ją do Belgii, bo to była firma belgijska.

– Pojechałam z duszą na ramieniu. Po rozmowie mówią mi: widzimy, że jesteś dobra także w angielskim, więc mamy ci do zaproponowania pracę jako inżynier budowy w Doha, stolicy Kataru. Byłam podekscytowana propozycją pracy na egzotycznym Bliskim Wschodzie. Przecież miała być Złota 44, a wylądowałam w Doha w Katarze. Kiedy wysiadłam z samolotu to poczułam się tak, jakby ktoś dmuchał mi suszarką do włosów prosto w twarz. A, że jestem ciepłolubna to stres nowego miejsca zmaleł.

Firma robiła fasadę wieżowca o nazwie Tornado Tower.

– Na budowie 2000 ludzi, w większości ciemnoskórych i tylko ja jedna kobieta – i do tego słowiańska blondynka. Gapili się na mnie jak na złote cielę. Z początku mnie to denerwowało. Potem przyzwyczaiłam się, a w końcu i oni też. Byłam na tej budowie odpowiedzialna za logistykę materiałów fasadowych, które nadchodziły z Belgii i Turcji. Ponadto zajmowałam się kontrolą jakości montowanych systemów fasad jednostkowych. Miałam tam sporo pracy, dodatkowo zajmowałam się projektowaniem elementów fasadowych w AutoCADzie, gdy nie wszystkie do siebie pasowały i trzeba było na miejscu opracowywać nowe rozwiązania. Wytwarzał je na miejscu nasz warsztat – kontynuuje opowieść.

Na tej budowie Anna pracowała rok. Potem skierowali ją na budowę w Abu Dhabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Tam jej firma budowała park rozrywki dla Ferrari przy torze wyścigowym formuły 1. Ta budowa była jeszcze większa 3000 ludzi, ale tutaj już pracowało aż 5 kobiet. Praca w Doha i Abu Dhabi była dla Anny jak egzotyczne wakacje.

– Wolne mieliśmy piątki, bo to dzień święty dla Arabów. Latem pracowaliśmy w nocy, bo w dzień było za gorąco. Materiały elewacyjne potrafiły parzyć skórę monterom. Cały dzień spałam więc na plaży. Na każdym kroku zderzenie kultur, ale Arabowie odnosili się do nas bardzo grzecznie. Nigdzie nie czułam się tak bezpiecznie, jak tam. System pracy jest tam taki, że pracujesz 3 miesiące, po których masz 2 tygodnie urlopu. Szefostwo firmy i inwestor honorowali chrześcijańskie święta i szli nam na rękę skracając pracę lub dając wolne w Boże Narodzenie i Wielkanoc.

MARSYLSKA PRZYGODA

W 2010 r. nadszedł kryzys gospodarczy. Nie rozpoczynano nowych inwestycji w Emiratach Arabskich. Po zakończonym kontrakcie na Ferrari Park, firma jako jednemu z nielicznych pracowników zaproponowała Annie jednak nowy kontrakt w Baku w Azerbejdżanie. Nie chciała tam jechać. Wróciła do Polski i rozpoczęła dwuletnie studia magisterskie na budownictwie na UWM, bo wtedy, kiedy studiowała magisterki nie było. Wkrótce jednak dostała pracę we francuskiej firmie budowlanej. Firma ta, poszukiwała młodych zdolnych inżynierów. Aby wypełnić parytet szczególnie poszukiwała inżynierek z Europy środkowo-wschodniej. Zapytali mnie gdzie chcę pracować, odpowiedziałam że tam gdzie jest dużo słońca, czyli na południu Francji.

– Damy Cię do Marsylii. Tam w naszym biurze wszyscy świetnie mówią po angielsku – kusili.

Marsylia, angielski – nie ma problemu. Pojechała.

Po angielsku jak to we Francji, nie mówił nikt. Oprócz budowy w Marsylii dodatkowo przydzielili jej nadzór nad budową wieży w Monaco. I tu i tam nadzór nad montażem fasad, co stało się już jej specjalnością. Marsylska przygoda Anny nie trwała jednak długo.

– Poradziłam sobie i z budową i z ludźmi, z którymi musiałam się dogadywać nie znając francuskiego, ale bardzo zależało mi na studiach. Będąc we Francji uczyłam się języka francuskiego i pracowałam, w wolnych chwilach zwiedzałam Lazurowe Wybrzeże. Tymczasem, żeby dojechać do Olsztyna na zajęcia potrzebowałam półtorej doby. Połączenie miałam z Marsylii do Olsztyna przez Londyn Stansted. Z powodu erupcji wulkanu na Islandii w 2010 r. dojazdy na uczelnię zostały utrudnione. Musiałam zdecydować: czy wybieram pracę czy studia. Uznałam, że studia są ważniejsze, a do Marsylii zawsze mogę wrócić.

Anna zostawiła więc pracę w Marsylii i wróciła do rodzinnego domu. Bardzo szybko znalazła sobie nową pracę – w polskim oddziale francuskiej firmy wytwarzającej budynki modułowe.

TYRANIE PO POLSKU

– Zajmowałam się tam wszystkim od kosztorysowania, przygotowywania przetargów publicznych, rozwoju produktu „Budynków Modułowych”, wspierania działu handlowego, przeprojektowywania tych modułów, przez zapatrzenie, kontrolę montażu po rozliczenie budowy i przekazanie zysków księgowości. Praca była bardzo ciekawa i rozwijająca. Zupełnie coś innego niż w poprzednich firmach. Tam na ogół zadania były zaplanowane, podzielone. Każdy robił co do niego należało i nie wychylał się. W tej firmie miałam wszystko na głowie i miałam głos decyzyjny. To mnie kręciło, pomimo, że u nas pracodawcy chcą z człowieka wycisnąć wszystko.

Spałam po 3-4 godziny na dobę. Nadzorowałam budowę w całej Polsce i Europie. Tyrałam tak 3,5 roku.

CLAIM NA 2 MILIONY FUNTÓW

W 2015 r. Anna dostała propozycję pracy w firmie z Londynu, która wykonywała fasady na 2 wielkich obiektach. Trafiła na obiekt mniejszy. Wartość tego kontraktu wynosiła 5 mln funtów.

– Z poprzednich prac byłam przyzwyczajona do cotygodniowego raportowania postępów robót. Tak też robiłam i tu w Londynie. Szybko zauważyłam, że projekt fasady ma wiele błędów i wymaga poprawek. Opisywałam to w raportach. Ponieważ zostało to udokumentowane, inwestor, musiał dopłacić naszej firmie 2 mln funtów więcej niż wynosiła wartość kontraktu. To się u nich nazywa claim. To był dla nich wszystkich ciężki szok. Jakaś mała blondynka z Polski zrobiła claim na 2 miliony!

Po zakończeniu tej budowy szef dał mi drugi większy projekt, który tonął w długach. Tutaj kontrakt był na 20 mln funtów. Inwestor od razu zaprotestował.

ONA MA RACJĘ

„Nie chcę jej, zabierz ją” – nalegał inwestor na szefa Ani, ale ten się nie ugiął.

– Poprosił mnie tylko, abym raporty przesyłała wyłącznie do biura działu handlowego. Nie chciał nadmiernie stresować inwestora, kolejnym roszczeniem finansowym. Szef wiedział, że kontrakt był opóźniony i zadłużony. Miałam wyprowadzić kontrakt na prostą i dostarczyć go w terminie. Na pierwszym zebraniu, na które poszłam project manager od głównego wykonawcy – wielki chłop – wyrzucił swoją frustrację na zebranych tam kierowników projektów – podwykonawców pracujących na tej budowie. Odnosił się w bardzo wulgarny sposób do wszystkich panów siedzących wokół stołu, rugając ich bezpardonowo. Zgodnie ze swoim zwyczajem, w podobnym tonie zaczął mówić do mnie. Byłam odpowiedzialna za największą część kontraktu, ale to on czuł się tam panem i Bogiem. Kiedy skończył, powiedziałam mu.

– Jestem kobietą i należy mi się szacunek. Nie pozwalałam w taki sposób odnosić się do mnie, ani pozostałych kierowników.

Faceta zatkało, ale się zastosował. Od tamtej pory zakończyły się prześladowania podwykonawców. Inwestor uważał na każde wypowiedziane słowo. Jednak ja miałam z nim na pieńku do końca kontraktu. Kłopoty sprawiali mi także młodzi inżynierowie. Mieli wybujałe ego, a umiejętności i wiedzę niewielkie i nie chcieli mnie słuchać. – W końcu co ta baba może wiedzieć i do tego blondynka – mówili. Wsparcie dawali mi jednak starsi kierownicy budowy. Dyscyplinowali młodych: „Macie tak robić, jak ona wam mówi. Ona ma rację. To ona jest szefem i ponosi odpo-

wiedzialność za projekt” – dyscyplinowali ich.

Na koniec kontraktu, project manager od generalnego wykonawcy podziękował mi przez uściśnięcie dłoni. Tym samym potwierdził moje wysokie kompetencje. Kontrakt został dostarczony w terminie, bez zadłużenia. Wszyscy byli zadowoleni, bo wyprowadziłam na prostą zagrożony projekt i do tego bez żadnych wypadków na budowie.

W LONDYNIE NA SWOIM

Rok 2018. Anna zdecydowała się pójść na swoje. Założyła 2 firmy. Jedną – Strattum Consulting Ltd – zajmującą się projektowaniem budynków i budowli (zarówno architektury jak i konstrukcji) oraz oferującą klientom pełen nadzór nad procesem inwestycyjnym. Jej claim i wyprowadzenie na prostą drugiego kontraktu uczyniły ją w środowisku londyńskim znaną. Nie ma więc kłopotów ze znalezieniem klientów. Obecnie prowadzi rewitalizację obiektów nad Tamizą we wschodniej części Londynu. Drugą firmę założyła dla przyjemności. To firma Strattum Innovations Ltd – jest to firma świadcząca usługi ... kowalskie.

– Zawsze lubiłam rysować i w tej firmie spełniam się projektując ogrodzenia, balustrady, bramy, meble, rzeźby itd. To mi sprawia wiele przyjemności – zapewnia.

Obie jej firmy to firmy jednoosobowe. Wszystko to, czego sama nie robi, zleca podwykonawcom. Dlaczego?

– Bo w Wielkiej Brytanii lepiej opłaca się mieć firmę niż być pracownikiem najemnym. Za tę samą pracę wykonywaną jako firma płaci się o 30 % mniejsze podatki niż gdyby wykonywał ją pracownik najemny. Taki system pobudza ludzi do przedsiębiorczości.

Anna bardzo lubi Londyn, czuje się w nim jak w domu. Zwiedza miasto, chodzi do muzeów, teatrów, ale tęskni za rodziną i dlatego nie wie, czy zostanie w Londynie na stałe. A póki co – intensywnie uczy się francuskiego.

Lech Kryszalowicz



Dzieckiem być



Czy wracacie czasami do lektur z dzieciństwa? Ja robię to bardzo często. Nie tylko czytam książki porzucone wraz z dorastaniem, ale i z przyjemnością oglądam ilustracje. Lubię też ich nowe wydania. Chętnie na przykład wracam do Muminków. W historiach opowiedzianych przez Tove Jansson jest przecież tyle prawd przydatnych dla nas, tych nieco starszych, niż ci, którzy oglądają

dobranocki. Można czytać je jako relacje z życia ze smutkiem, jako próby odkrywania nieuchronności przemijania, ale i odradzania się tego, co ważne i pewne, jako opowieści o budowaniu wspólnoty opartej na różnorodności, akceptacji inności i pozornej nieprzystawalności, jako literackie świadectwo mierzenia się z lękiem i nienazwanym do końca przerażeniem. Uwielbiam twórczość Astrid Lindgren. Fizia Pończoszanka do dzisiaj budzi we mnie uśmiech. Jest kwintesencją niezależności, wolności i przekonania, że jeśli się zechce, to można góry przenosić. Z koniem jej się udało, prawda? Wszystko więc jest możliwe. Ten przekaz powtarza się w „Ronji, córce zbójnika”. To bardzo mądra opowieść o dziewczęcej odwadze i sile oraz o przyjaźni, która (dosłownie!) jest w stanie pokonać wszelkie przeszkody. A „Bracia Lwie Serce”? Spróbujcie wrócić do tego tytułu zwłaszcza wtedy, gdy jest trudno

i to, co ostateczne, wydaje się bezlitosne i niepojęte. Ta książka, choć adresowana do młodego czytelnika, jest jedną z najpiękniejszych opowieści o śmierci i o tym, że mimo wszystko w zderzeniu z końcem jest jakaś nadzieja.

Podczas wakacyjnego pobytu w Berlinie odwiedziłam przepiękną Märchenbrunnen, fontannę składającą się z rzeźb nawiązujących do baśni Braci Grimm. Zanim tam dotarłam, kupiłam pełne wydanie tych fascynujących historii, które niegdyś w dzieciństwie budziły we mnie lęk, dawały wiarę w lepszy świat, oferowały takie wersje wydarzeń, dzięki którym wierzyłam, że możliwe jest wszystko. Mój zniszczony wielokrotną lekturą egzemplarz gdzieś zaginął, no i to był tylko wybór, teraz mam pełne wydanie – tak sobie tłumaczyłam ten zakup. Od wielu dni zaglądam do obu tomów, czytam przypadkowo wybrane teksty i podziwiam ich ponadczasowość. Pamiętam, jak oglądałam rozpoczęcie Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 2012 roku. Byłam zachwycona licznymi nawiązaniem do literatury i muzyki. Co zrobiłam na drugi dzień? Kupiłam komplet książek o Mary Poppins autorstwa P.L. Travers. Po obejrzeniu znakomitej wystawy w Wiedniu, której bohaterem był Felix Salten, autor powieści „Bambi”, rozstawionej przez animowany film Walta Disneya, zamierzam wrócić i do historii małego jelonka. To opowieść o nieuchronności dorosłości i o odkrywaniu siebie.

Może więc powrót do lektur z dzieciństwa nie jest wcale, jak sądzą niektórzy, ucieczką od rzeczywistości. To raczej zrealizowana potrzeba ponownego spotkania z dobrze znanymi bohaterami, odczytania ich na nowo i odkrycia, że także w dorosłym życiu mogą nam towarzyszyć. Choć pozostali tacy sami, stali się zarazem inni. Oni też trochę dorosli i teraz mogą nam przypomnieć, kim byliśmy i kim się staliśmy. A z taką wiedzą chyba warto się zmierzyć.

Bernadetta Darska

Polityka kulturalna

30 lat przemian

Podobno można bez końca spoglądać na płynącą wodę albo płonący ogień, długo też można dyskutować na temat prawdy historycznej. Zastanawiamy się, na ile zmieniające się podejście metodologiczne uzasadnione jest dążeniem do prawdy, a na ile jest wyrazem zmęczenia prawdą. W cieniu głośniejszych i niekonięcznie radosnych wydarzeń, w cieniu informacji o aktualnych wojnach i klęskach, niezauważalne w informacyjnym szumie, dokonują się przemiany, które kiedyś nabiorą historycznego znaczenia. Procesy formujące obraz świata nie zawsze mogą być zauważone, często przejawiają się w rutynowych działaniach, których nikt nie traktuje jako przełomowych.

Mija trzydzieści lat od chwili, kiedy z Uniwersytetu Warszawskiego wysłano pierwszą wiadomość e-mail. Moment ten traktuje się jako symboliczny początek Internetu w Polsce. Początek udany, skoro dzisiaj ponad 80% gospodarstw w naszym kraju ma dostęp do sieci. Na świecie wysyła się około 320 miliardów e-maili dziennie, co daje 75 e-maili na statystycznego posiadacza konta. Większość to oczywiście SPAM, którego wysyłkę obsługują automaty. Inne automaty odfiltrowują większość tej nadprodukcji i przekierowują w nicość.

Tak tworzy się rynek warty 55 miliardów dolarów rocznie, a kwota ta to ledwie ułamek wartości rynku usług obsługiwanych przez aplikacje dla urządzeń mobilnych.



Wpływ przemian technologicznych na kulturę jest bezsporny, stał się nawet sposobem wyznaczania pokoleniowej przynależności. Wciąż na przykład utrzymuje się przekonanie, że osobom w podeszłym wieku brakuje kompetencji, aby mogły korzystać z usług cyfrowych. A przecież dwadzieścia lat temu, kiedy użytkownicy z Polski lawinowo dołączali do sieci społecznościowych, to oni byli pokoleniem, które zaludniło dziewicze przestrzenie world wide web. Właśnie zaczyna królować w sieci drugie pokolenie dzieci Internetu. Już ich rodzice wychowali się w wirtualnych światach, traktując od dziecka sieć jako część swego środowiska społecznego.

Tym, co różni pokolenia nie są kompetencje, a wyłącznie inny zestaw programów i kształtowane przez ten zestaw podejście do świata. Coraz mniej czytania, coraz prostsze informacje. A przecież wszyscy, dziadkowie i wnuki, są w większym czy mniejszym stopniu zanurzeni w potokach cyfrowych danych. Kiedy na przełomie wieków stało się jasne, że wielkie firmy dążą do pełnej kontroli nad oprogramowaniem, brzmiało to jak orwellowskie memento. Tymczasem w ciągu kilkunastu lat komercyjne programy wyeliminowały możliwość kontrolowania ich działań. Wraz z postępem, nasila się kontrola i manipulacja za pośrednictwem mediów elektronicznych. ZUS sprawdza aktywność osób na zwolnieniach lekarskich.

Młodzi nie znają smaku pracy z systemem operacyjnym, w którym wszystkie działania są transparentne, a żadne odwołanie do dysku czy pamięci nie jest przypadkowe. Pełna kontrola nad urządzeniem, tak jak niegdyś pełna kontrola nad samochodem, który można było naprawić za pomocą kombinerek i śrubokręta dawała poczucie wartości własnej i bezpieczeństwa. Mówi się, że utrata kontroli to koszt industrializacji, przeludnienia, specjalizacji. Z wielu możliwych rozwiązań akurat to przypomina park rozrywki. Cóż, rozrywka bywa przyjemna, ale prędzej czy później przychodzi rachunek.

Krzysztof D. Szatravski

Europa w blasku i cieniu

Z belgijskiego notatnika. Koronawirusowy rozejm?

Postanowiłem porównać skalę epidemii i doświadczenia w zmaganiu się z nią w Belgii i w Polsce. Najpierw suche statystyki, przytaczane z tych samych, najczęściej międzynarodowych źródeł względnie, gdy o takie trudno – z danych rządowych. W czerwcu 2021 Belgię zamieszkiwało 11 632 329, a Polskę – 37 797 005 osób. W odniesieniu do kilku poprzednich lat, w Belgii da się zauważyć znikomy, ale wzrost liczby mieszkańców, a Polsce, również nieznaczny, ale spadek.



W Belgii, na dzień 28 czerwca 2021, odnotowano 1 082 476 przypadków zakażenia koronawirusem. W podobnym czasie w Polsce (do 30 czerwca) było ich 2 879 912. Z tego powodu zmarło, odpowiednio: 25 160 i 75 021 osób. Przy przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców, dane te przedstawiają się następująco (tekst pisany 3 lipca):

A. Belgia i) 9306 zachorowań;

ii) 261,3 zgony.

B. Polska:

i) 7619 zachorowań;

ii) 194 zgony.

Obydwa kraje ucierpiały zatem bardzo w wyniku pandemii, przy czym – o czym wiedzieliśmy, śledząc sytuację na bieżąco – w Belgii bywało trudniej.

Lato jest okresem względnie bezpiecznym, stąd statystyki te utrzymują się, jak na razie, na niskim poziomie a restrykcje są łagodzone. O bezpieczeństwie w kolejnych miesiącach w znaczącym stopniu rozstrzygnie poziom szczepień. I tutaj rządzący Polską nie mają powodów do samozadowolenia, wielokrotnie wieszcząc swe sukcesy w zwalczaniu epidemii w skali światowej, jak Premier RP – kwiecień 2020 – poświadczający całym swoim autorytetem (?), że koronawirusa nie należy się już obawiać. Pod koniec czerwca odsetek zaszczepionych był w Belgii najwyższy w całej Unii (poza maleńką Maltą): ok. 75% pierwszą i 42% obydwoją dawkami (te same dane dla Polski to tylko ok. 42 i 33%).

Zainteresowałem się przepisami kościelnymi, obowiązującymi wiernych podczas liturgii, gdyż przebywając w Walonii, podlegam jurysdykcji Diecezji w Namur. Zasady są ustalane zupełnie inaczej, niż u nas, gdzie Episkopat zwraca się, jak petent, do władz, a te odpowiadają, zazwyczaj przychylnie (trudno nie zauważyć sojuszu „tronu” i „ołtarza”).

I tak, na stronie internetowej Diecezji, z datą 4 czerwca, znalazłem ankietę, dotyczącą misji Kościoła już po kryzysie epidemiologicznym, adresowaną do wszystkich – Kościół „wysłuchuje się w doświadczenia parafii”.

Zasady celebrowania kultu religijnego ujęte są w 2 protokoły (po ok. 9 stron każdy), z których jeden dotyczy przestrzeni otwartych (ten pominię, brak miej-

sca) a drugi – wewnątrz kościołów i innych budynków. Zaczęły obowiązywać pod koniec czerwca. Pod tymi dokumentami jako pierwszy widnieje podpis kard. Josefa De Kesel, przewodniczącego episkopatu, po czym następują podpisy reprezentantów innych wyznań: protestantów, anglikanów, judaizmu, islamu oraz wspólnot bezwyznaniowych (odpowiednia część protokołów dotyczy szczegółowych zasad dla każdego z nich). Listę zamyka podpis ministra zdrowia. W Polsce takie uzgadniania zasad epidemiologicznych nie przyszłoby do głowy tym u władzy, świeckiej i duchownej – polegają one na praktyce „pasa transmisyjnego”, z lat minionych.

Przedstawmy zatem wybrane nakazy odnoszące się do Kościoła Katolickiego:

1. W parafiach wyznaczana jest osoba odpowiedzialna za przestrzeganie reguł sanitarnych (corona manager), wspierana przez służbę liturgiczną (stewards);

2. Zabronione jest, aby celebrians witał bądź żegnał wiernych przy drzwiach świątyni (sympatyczny zwyczaj lokalny);

3. Komunii św. nie wolno podawać do ust, tylko na odpowiednio złożone ręce (bez ich dotykania). Obowiązuje ruch dwustronny, przystępujący zobowiązani są do przestrzegania dystansu, zabronione jest przyklęknięcie (unikanie kontaktu z innymi);

4. Wierni nie powinni gromadzić się w grupy większe niż cztery osoby (o ile nie mieszkają pod jednym dachem);

5. Po zakończeniu liturgii nie wolno skupiać się wokół drzwi świątyni;

6. Maski obowiązują cały czas, również chór parafialny (1,5 m. dystansu pomiędzy śpiewakami, chyba, że postawione są wysokie na co najmniej 180 cm przegrody z pleksiglasu);

7. Śpiewy i czytania liturgiczne – każdy musi mieć przygotowany swój tekst (nie może dotykać go ktoś inny);

8. „Osoby z grup ryzyka winny pozostać w domu”, podobnie jak ci z objawami infekcji;

9. Przestrzegać należy limitów wiernych, gdy ich liczba jest większa, dalszych osób już się nie wpuszcza (gdy to potrzebne, można wprowadzać wcześniejsze zapisy);

10. „Corona manager” napomina krnąbrnych, gdy to nie skutkuje – poleca opuścić kościół. W razie potrzeby – wzywa policję.

A w Polsce? Przeczytałem w Internecie, że z dniem 20 czerwca we wszystkich diecezjach znoszone są dotychczasowe dyspensy. W stosownym, siedmiopunktowym komunikacie episkopatu, sprawie tej poświęcono (p. 2) kilka słów, bez wyjaśnień, czy wskazówek. Czy nakaz pójścia do kościoła w niedzielę dotyczy i mojego znajomego, wiek 70+, po przeszczepie wątroby, czy również tych szczególnie podatnych na infekcję, która kończy się może śmiercią? A epidemiolodzy są zgodni – epidemia trwa nadal (Episkopat udaje, że tego nie zauważa). Obecna niefrasobliwość skutkować może falami zachorowań, nawet nie jesienią, a już wcześniej. Belgowie odrabiają bolesną lekcję z przeszłości. A u nas? Przychodzą na myśl słowa poety sprzed stuleci: „Nowe przyśłówie Polak sobie kupi...”.

Benon Gaziński

Okiem medioznawcy

Introwertycy w pandemii

Pandemia, z jej długimi okresami zamknięcia i innymi środkami dystansu społecznego, negatywnie wpłynęła na zdrowie psychiczne wielu ludzi, powodując wiele stresu, niepokoju i depresji. Wrażliwe populacje obejmują dzieci, młodzież i młodych dorosłych. Pandemia wpłynęła również na jednostki w sposób zróżnicowany pod względem osobowości. Szybko zauważono, że osoby ekstrawertyczne zgłaszały większe cierpienie psychiczne w warunkach narzuconej przez pandemię izolacji społecznej niż introwertycy. Obserwacja ta dała początek memom internetowym o tym, że introwertycy są zwycięzcami w pandemii. Późniejsze opublikowane badania wykazały, że sytuacja nie jest tak czarno-biała, jak sugerowano w popularnych relacjach.

Po pierwsze, większość osób nie pasuje do binarnego schematu introwertyk-ekstrawertyk, ale może odnaleźć się na skali.

Po drugie, inne czynniki osobowościowe (otwartość, sumienność, ugodowość i neurotyczność) również odgrywają ważną rolę w sposobie, w jaki jednostki doświadczają izolacji społecznej.

Po trzecie, specyficzne warunki życia jednostek w czasie pandemii –

mieszkając samotnie, mieszkając z rodziną na niewielkiej bądź otwartej przestrzeni, mieszkając z grupą wsparcia, mając bliską osobę z wysokim ryzykiem infekcji itd. – wpłynęły na ich doświadczenia i zdrowie psychiczne w czasie pandemii.

Wreszcie, doświadczenie izolacji społecznej i zamknięcia podczas pandemii dało wielu jednostkom okazję do refleksji nad ich życiem przed pandemią, prowadząc do wniosków na temat tego, jak chcieliby żyć po pandemii. Najlepszą ilustracją tego jest powszechne uznanie dla pracy zdalnej i ambivalencja wobec powrotu do poprzednich wzorców dojeżdżania do pracy i intensywnego społecznie życia zawodowego.

Stoimy przed kolejnym semestrem nauki i nikt z nas nie może być pewny tego, jak on się potoczy. Z całą pewnością spotkamy się na zajęciach, ale jak długo one potrwać – nie wiemy. Wiemy jednak jak do tej pory znosiliśmy zdalne nauczanie, więc dobrze będzie przygotować się do wszystkich scenariuszy. Introwertycy niech się nastawią na zwiększony kontakt społeczny, bo wyjście do ludzi może być dość trudne, a ekstrawertycy niech przygotują się na to, że być może znowu trzeba będzie trochę posiedzieć w domu przed ekranem komputera.

Szymon Żyliński

Z perspektywy ważki

Przygotujmy się na pokolenie ALFA



Dynamika zmian generacyjnych wydaje się bezlitosna. Kiedy ostatecznie polubiliśmy reprezentantów pokolenia „Y” i zaczęliśmy się przyzwyczajać do obecności pokolenia „Z” (a nawet nieco je rozumieć), życie stawia nam nowe generacyjne wyzwanie – pokolenie ALFA.

Alfy to dzieci „Igreków” i młodsze ródzeństwo „Zetek”. Ich narodziny zbiegły się z premierą iPada i powstaniem Instagrama w 2010 roku, co oznacza, że stan dorosłości osiągnęły dwa lata temu. Według niektórych analityków,

będzie to najliczniejsze pokolenie w historii świata (w 2025 r. ich liczba osiągnie 2 miliardy).

Pokoleniu ALFA należy się przyglądać. Nie tylko dlatego, że będzie to najliczniejsza generacja w dziejach. Warto je obserwować ze względu na wartości, którymi będą się kierować jego reprezentanci oraz wpływ, jaki w przyszłości będą wywierać na wiele obszarów życia.

Teoretycy nazywają pokolenie ALFA „generacją nowego wieku”. Zwracają oni uwagę na to, że Alfy są dziećmi transformacji cyfrowej, dlatego logika świata cyfrowego jest dla nich bardziej zrozumiała, niż reguły świata analogowego. Pokolenie ALFA będzie przewyższać dotychczasowe pokolenia poziomem wykształcenia i biegłością technologiczną (generacja ALFA dorasta w świe-

cie hybrydowym, w którym sztuczna inteligencja stanowi integralny element rzeczywistości). Już dziś Alfy traktuje się jako pokolenie wielozadaniowców i wieloekranowców, kształtujących obraz współczesnych mediów społecznościowych.

Alfy będą żyły dłużej. Zmienia się zatem cykle ich aktywności życiowej. Dłużej będą mieszkać z rodzicami, później rozpoczną również aktywność zawodową. Warto również zwrócić uwagę na to, że, inaczej niż poprzedzające je pokolenia, dłużej będą się edukować. Właśnie dlatego Alfy będą stanowić wyzwanie dla systemu edukacji, zwłaszcza dla edukacji uniwersyteckiej, która będzie musiała dostosować się do ich specyficznych potrzeb i oczekiwań.

Wielu analityków wskazuje, że Alfy nie będą zainteresowane dotychczasową formą organizacji systemu edukacji (również systemu edukacji akademickiej). Nie przyciągnie ich wiedza teoretyczna, lecz jej praktyczne zastosowania, nie zaakceptują metod uczenia opartych na słuchaniu, ponieważ przywykli do obrazów, nie polubią masowej edukacji, oczekując bardziej spersonalizowanego podejścia. Prawdopodobnie też będą używać iPadów zamiast podręczników i chętniej będą dzielić się swoimi doświadczeniami edukacyjnymi z nauczycielami oraz koleżankami i kolegami z klasy lub grupy. Przede wszystkim jednak będą oczekiwać wartościowej wiedzy, a nie ocen i punktów.

Zrozumienie pokolenia ALFA pomoże przygotować się uczelniom na znaczącą zmianę, która właśnie się rozpoczęła. Zmiana generacyjna wymusi nie tylko transformację organizacji systemu edukacji, ale również inne podejście do sposobu dystrybucji wiedzy. Tę zmianę można potraktować w kategoriach zagrożenia dla obecnego systemu, albo jako szansę na jego pozytywną transformację. Które podejście zwycięży, okaże się w niedalekiej przyszłości. Niezależnie od tego, warto przygotować się na pokolenie ALFA.

Piotr Wasyluk

CO DALEJ? O WYZWANIACH CYFROWEJ PRZYSZŁOŚCI

PODSUMOWUJEMY CYKL ARTYKUŁÓW DOTYCZĄCYCH CYFROWEJ TRANSFORMACJI SPOŁECZEŃSTWA ORAZ ZWIĄZANYCH Z NIĄ ZJAWISK – ZARÓWNO KORZYSTNYCH, JAK I ZAGROŻEŃ.



Dlaczego opieranie się na wcześniejszym doświadczeniu poznawczym i nabytej wiedzy może prowadzić do formułowania niewłaściwych prognoz? Otóż w epoce dynamicznej, płynnej rzeczywistości, może to nie wystarczyć przy projektowaniu długofalowych przedsięwzięć, czy też układaniu planów strategicznych. Obecnie świat w dobie czwartej rewolucji przemysłowej niezwykle przyspieszył i trudno za nim nadążyć. Procesy

technologiczne obejmują ogromne postępy w inżynierii genetycznej, cybernetyce, zmiany w funkcjonowaniu instytucji publicznych i komercyjnych. Wiąże się to z wdrażaniem coraz doskonalszych form sztucznej inteligencji oraz przetwarzaniem olbrzymich ilości danych. Nowe technologie w coraz większym stopniu przyczyniają się już nie tylko do zmian organizacyjnych, ale wychodząc poza sferę technologii informatycznych. Wkraczają w domenę biologii – funkcjonowania człowieka; obejmują sferę poznawczą oraz tożsamość, która może ulec daleko idącej technologicznej modyfikacji.

Próbę dokładnego przewidzenia cyfrowej przyszłości można porównać do zastanawiania się nad przyszłością cyberprzestrzeni z perspektywy pierwszych komercyjnych użytkowników sieci internetowej oraz poczty elektronicznej z początku lat 90. XX wieku. Izraelski badacz historii i przyszłości cywilizacji ludzkiej, Yuval Noah Harari, w książce zatytułowanej „Homo deus. Krótka historia jutra” przytacza przykład osobistych doświadczeń w obcowaniu z Internetem z 1993 roku. Wówczas Harari, jako nastolatek, miał okazję przyrzeć się działaniu niezwykłego, jak na tamte czasy, połączenia modemowego, w domu kolegi Ido (obecnie naukowca zajmującego się systemami informatycznymi). Po wielu nieudanych próbach Ido nawiązał połączenie z siecią komputerową pobliskiego uniwersytetu. Nie potrafił jednak wytłumaczyć, co konkretnie mogło wynikać z ustanowienia połączenia sieciowego, poza enigmatycznym stwierdzeniem, że można umieszczać tam „różne rzeczy”. Rozbawieni koledzy przez kilka kolejnych tygodni robili sobie żarty z nieszczęsnego pasjonata wczesnego komercyjnego Internetu. Nie zdawali sobie sprawy z tego, jak cyberprzestrzeń zmieni funkcjonowanie globalnego społeczeństwa w okresie niecałych trzech dekad. Yuval Noah Harari przytacza ten przykład, jako ilustrację do postawionej przez siebie tezy. Zakłada ona, że nawet najbardziej uznani eksperci, na podstawie przeszłych doświadczeń, nie są w stanie jednoznacznie wskazać, czy cywilizacja ludzka dokona przełomowych odkryć technologicznych. Uwzględniają one np. modyfikację ludzkiego genomu, czy też uzyskanie przez systemy sztucznej inteligencji zdolności poznawczych charakterystycznych dla ludzi. Harari wskazuje, że większość ekspertów ogranicza swój potencjalny przyszły horyzont poznawczy do okresu np. realizacji grantów badawczych lub aktywności zawodowej. Dlatego też określenie



Fot. Pixabay

„bardzo odległa perspektywa” może z ich punktu widzenia oznaczać okres najbliższych dwudziestu lat. Natomiast określenie „nigdy” może odwoływać się do okresu pięćdziesięciu lat.

Przy wszystkich wskazanych wyżej ograniczeniach, ambicją zaprezentowanego Państwu cyklu publikacji popularnonaukowych było zarysowanie i uporządkowanie najważniejszych wektorów rozwoju i wyzwań dla współczesnej cywilizacji w dobie czwartej rewolucji przemysłowej. Na początku cyklu zasygnalizowałem, jak istotną rolę pełnią czarne łabędzie – niezwykle trudne do przewidzenia zjawiska, które całkowicie zmieniają funkcjonowanie globalnej społeczności. Żyjemy w cieniu skrzydeł czarnych łabędzi – zmagając się z wyzwaniami powrotu do funkcjonowania w rzeczywistości postpandemicznej. Ważnym zadaniem pozostanie również kwestia odpowiedniego nadzoru i regulacji dużych przedsiębiorstw technologicznych (bigtechów), swobodnie dysponujących naszymi danymi. Z drugiej strony nadmierny rozrost aparatu państwowej kontroli może prowadzić do wynaturzeń, tak jak w przypadku opisanego mechanizmu systemu „kredytu społecznego”, funkcjonującego w Chinach. Z kolei, będąca efektem rozwoju systemów algorytmicznych, automatyzacja i robotyzacja może stać się globalnym problemem dla miliardów ludzi, mogących stracić pracę. Nie można również zapomnieć o bardzo wrażliwej materii ekosystemu skażonego na stopniową, nieodwracalną degradację. To jeden z najważniejszych obszarów wyzwań formułowanych chociażby w strategii „Europejskiego Zielonego Ładu” (A European Green Deal). Jest to długoterminowa strategia Wspólnoty Europejskiej, mająca na celu realizację planu zrównoważonego rozwoju, między innymi poprzez osiągnięcie do 2050 roku zerowego poziomu emisji gazów cieplarnianych netto.

Warto zacytować chińskie przekleństwo „Obys żył w ciekawych czasach”. I chyba w takich turbulentnych czasach przyszło nam egzystować. Nie tracmy jednak nadziei – przyszłość jest fascynującym wyzwaniem.

Marcin Kowalczyk

Pragnę podziękować za możliwość podzielenia się z Państwem refleksjami dotyczącymi transformacji cyfrowej. Ewentualne uwagi i komentarze proszę kierować na adres e-mail: marcin.kowalczyk@uwm.edu.pl.

» Narodowe Centrum Nauki

» **MINIATURA 5** – konkurs przeznaczony jest dla osób posiadających stopień naukowy doktora. Podstawowym celem konkursu jest finansowe wsparcie działania naukowego służącego przygotowaniu przyszłego projektu badawczego planowanego do złożenia w konkursach NCN, innych konkursach ogólnokrajowych lub międzynarodowych. W ramach konkursu możliwe jest uzyskanie wsparcia w wysokości od 5 000 zł do 50 000 zł.

Wniosek może zakładać realizację jednego spośród następujących działań: badania wstępne/pilotażowe, kwerenda, staż naukowy, wyjazd badawczy, wyjazd konsultacyjny.

Zgłaszane projekty będą mogły być realizowane przez osoby, które spełniają następujące warunki:

* uzyskały stopień naukowy doktora nie wcześniej niż 1 stycznia 2009 r.;

* nie kierowały i nie kierują realizacją projektów badawczych finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki;

* nie są laureatami konkursów Narodowego Centrum Nauki na stypendia doktorskie lub staże po uzyskaniu stopnia naukowego doktora;

* są zatrudnione przez wnioskodawcę na podstawie umowy o pracę.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do 23.09.2021 r.

Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

» **SONATA BIS 11** – konkurs na projekty badawcze, mające na celu powołanie nowego zespołu naukowego, realizowane przez osoby posiadające stopień naukowy lub tytuł naukowy, które uzyskały stopień naukowy doktora w okresie od 5 do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem.

» **MAESTRO 13** – konkurs jest przeznaczony dla doświadczonych naukowców mający na celu realizację pionierskich badań naukowych, w tym interdyscyplinarnych, ważnych dla rozwoju nauki, wykraczających poza dotychczasowy stan wiedzy i których efektem mogą być odkrycia naukowe.

Nabór wniosków będzie prowadzony do 08.09.2021 r. Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

» Ministerstwo Edukacji i Nauki

» **Nauka dla społeczeństwa** – celem nowego programu Ministra Edukacji i Nauki jest wsparcie podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki oraz innych instytucji działających na rzecz upowszechniania nauki w realizacji projektów mających na celu budowanie współpracy między podmiotami działającymi w obszarze nauki a podmiotami działającymi w sferze społeczno-gospodarczej.

Program obejmuje finansowanie projektów w trzech obszarach:

a) Doskonałość naukowa,

b) Nauka dla innowacyjności,

c) Humanistyka – Społeczeństwo – Tożsamość.

Uczelnia może złożyć nie więcej niż 4 wnioski w każdym roku kalendarzowym. Wnioski należy wysyłać na adres mailowy: bn@uwm.edu.pl do Biura ds. Nauki. Nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym.

» Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

» **GOSPOSTRATEG VII** – celem głównym programu GOSPOSTRATEG jest wzrost wykorzystania w perspektywie do 2028 r. rezultatów badań społeczno-ekonomicznych w kształtowaniu krajowych i regionalnych polityk rozwojowych. Siódmy konkurs programu ma na celu wybór wykonawców tzw. projektów zamawianych i obejmuje dwa zagadnienia badawcze zgłoszone przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Zagadnienie badawcze nr 1

Sektorowy program przebudowy wybranych gałęzi polskiego przemysłu na potrzeby morskiej energetyki wiatrowej (MEW) w celu stworzenia nowej polskiej specjalizacji gospodarczej.

Zagadnienie badawcze nr 2

Kompleksowy program transformacji i rewitalizacji polskiego przemysłu na potrzeby rozwoju fotowoltaiki (PV). Promowanie kooperacji wewnątrzsektorowej, stymulowanie wzrostu produktywności, innowacyjności i kompetencji kadr oraz wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego i łańcuchów dostaw dla rozwoju fotowoltaiki.

Nabór wniosków rozpocznie się 1.09.2021 r. Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki drogą mailową: bn@uwm.edu.pl do 8.10.2021 r.

» Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

» **MONOGRAFIE** – celem programu jest finansowanie oryginalnych i wcześniej niepublikowanych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Konkurs odbywa się w trybie ciągłym. Prace do rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Rady Wydawniczej należy zgłaszać mailowo do Biura ds. Nauki do 13.09.2021 r.

» **MONOGRAFIE – Adiustacje** – program ma na celu finansowanie korekty językowej dla autorów monografii naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych przygotowanych do wydania w jednym z języków kongresowych. O subwencję na finansowanie tłumaczenia dzieła na język obcy może ubiegać się wyłącznie autor pracy wydanej w serii Monografie FNP. Wnioski należy składać pod adresem mailowym: bn@uwm.edu.pl do Biura ds. Nauki. Konkurs jest realizowany w trybie ciągłym.

Szczegółowe informacje na temat konkursów oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać poprzez kontakt mailowy i telefoniczny z pracownikami Biura ds. Nauki: bn@uwm.edu.pl, tel.: (89) 523 37 16 i (89) 523 38 20.

Przypominamy, że zgodnie z zaleceniami NCN, każdy projekt badawczy z udziałem ludzi powinien być zaopiniowany przez uczelnianą Komisję ds. Etyki Badań Naukowych. Szczegóły na stronach: <http://www.uwm.edu.pl/badania/komisja-etyki> oraz <http://bip.uwm.edu.pl/node/5540>

REGIONALNY PUNKT KONTAKTOWY PROGRAMÓW BADAWCZYCH UE (RPK)

<http://www.uwm.edu.pl/rpk>



Program Ramowy UE Horyzont Europa

➤ EKSPERCI KOMISJI EUROPEJSKIEJ

RPK zachęca do rejestracji w bazie ekspertów, którzy będą wspierać Komisję Europejską

w opracowaniu polityki badawczo-rozwojowej i proinnowacyjnej UE oraz w realizacji programów UE, w tym programu Horyzont Europa. Eksperti, wybrani z bazy przez Komisję lub jej agencje wykonawcze, będą m.in. oceniać składane wnioski oraz realizację projektów finansowanych z unijnych środków.

Kto może być ekspertem?

Oferta skierowana jest do osób, które mają wysoki poziom wiedzy specjalistycznej i doświadczenie oraz dobrze posługują się językiem angielskim. Potrzebni są naukowcy (profesorowie, doktorzy, doktoranci itp.) przedsiębiorcy, specjaliści od innowacji jak również fachowcy reprezentujący inne sektory. Zgłaszać mogą się osoby z całego świata, jednakże Komisja Europejska zakłada, że większość ekspertów będzie pochodzić z państw członkowskich UE. Ekspert jest osobą niezależną i niezawisłą – działa indywidualnie, nie reprezentuje żadnej organizacji – udział w ocenie wniosków jest decyzją dobrowolną i nie jest wymagana zgoda pracodawcy. Wymagana jest dyspozycyjność czasowa, chęć rozwoju i pogłębiania wiedzy.

Gorąco zachęcamy, by jak największa liczba specjalistów z Polski zarejestrowała się w bazie ekspertów.

Czy warto zostać ekspertem?

Zdecydowanie tak. Praca eksperta to unikatowe doświadczenie i możliwość nawiązania bardzo cennych kontaktów zawodowych, a także kształtowania unijnej polityki badawczo-rozwojowej

i proinnowacyjnej. To również znakomita okazja pogłębienia wiedzy, jak najlepiej przygotować doskonały wniosek projektowy i osiągnąć sukces a także możliwość poznania opinii i punktów widzenia osób z innych krajów. Za pracę w charakterze eksperta przewiduje się wynagrodzenie ustalane na podstawie stawki stosowanej w momencie podpisywania umowy oraz zwrot kosztów podróży i pobytu na podstawie przepisów obowiązujących w Komisji Europejskiej.

Jak się zarejestrować w bazie ekspertów?

Rejestracji dokonuje się poprzez portal uczestnika (Funding & Tenders) gdzie wypełnienia się profil eksperta. Ważne jest, by rejestrując się w bazie ekspertów podać jak najwięcej informacji o swoich kwalifikacjach i doświadczeniu. Następnie Komisja Europejska dokonuje weryfikacji i występuje z zapytaniem o dostępność (wskazanie konkursu, tryb oceny, terminy i przebieg, konflikt interesów) po czym dokonuje wyboru ekspertów i podpisuje umowy z wybranymi kandydatami

Mamy przyjemność poinformować, że Komisja Europejska opublikowała Programy Pracy na lata 2021-2022

do nowego Programu Ramowego Horyzont Europa.

Oznacza to, że na stronie Funding and Tenders opportunities (oficjalna strona obsługująca programy zarządzane centralnie przez KE) publikowane są już konkursy na projekty we wszystkich filarach programu.

W programach pracy znajdują się m.in. informacje o tematyce konkursów, budżecie, składzie konsorcjum czy spodziewanych rezultatach

➤ MSCA Postdoctoral Fellowships

Identyfikator tematu: HORIZON-MSCA-2021-PF-01-01

Identyfikator konkursu: HORIZON-MSCA-2021-PF-01

Okres realizacji:

EUROPEAN POSTDOCTORAL FELLOWSHIPS – od 12 do 24 miesięcy

GLOBAL POSTDOCTORAL FELLOWSHIPS – od 24 do 36 miesięcy

Termin składania wniosków: 12.10.2021 r.

Strona konkursu: <https://tiny.pl/9mz262>

Adresaci: Naukowcy ze stopniem doktora, jednak nie może upłynąć więcej niż 8 lat od dnia otrzymania stopnia doktora (naukowcy, którzy obronili pracę doktorską, ale nie uzyskali jeszcze formalnego stopnia doktora, również mogą aplikować)

Obszar: realizacja projektu w dowolnym sektorze i kraju w Europie lub poza jej granicami

Warunki: W zależności od miejsca realizacji grantu wyróżniamy ich 2 rodzaje: European Postdoctoral Fellowships – projekt badawczo-szkoleniowy realizowany przez naukowca każdej narodowości w jednostce z kraju UE lub stowarzyszonego z HE oraz Global Postdoctoral Fellowships – projekt badawczo-szkoleniowy realizowany w jednostce z kraju trzeciego (faza I) a następnie w jednostce z kraju UE lub stowarzyszonego z HE (faza II) przez naukowców z krajów UE i stowarzyszonych z HE oraz długoterminowych rezydentów (≥ 5 lat).

W obu przypadkach naukowiec nie może realizować grantu w kraju, w którym przebywał (pracował, studiował itd.) dłużej niż 12 miesięcy w ciągu ostatnich trzech lat przed datą zamknięcia konkursu. Celem projektu jest rozwój kariery, pogłębianie i nabywanie nowych umiejętności poprzez międzynarodową i międzysektorową mobilność.

Zasady aplikowania: Wniosek przygotowuje zainteresowany naukowiec i przesyła go do Komisji Europejskiej poprzez Funding & Tenders Portal. Pod adresem konkursu dostępne są dokumenty niezbędne do przygotowania projektu m.in: Work Programme MSCA 2021-2022 (WP), Guide for Applicants (HE GFA MSCA PF), Standard application form (HE MSCA PF).

Każde z 3 kryteriów (EXCELLENCE, IMPACT i IMPLEMENTATION) będzie oceniane w skali 0 – 5 punktów. Procedura ewaluacji jest jednostopniowa – przesyłamy pełny wniosek, który nie podlega negocjacom.

Konkursy na projekty w programie Horyzont Europa można znaleźć na stronie: <https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home> w zakładce „Search funding & tenders”

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na www.facebook.com/RPKOlsztyn oraz www.uwm.edu.pl/rpk. Kontakt: biurorpk@uwm.edu.pl.



Katarzyna Ćwirynkało, Marzenna Zaorska, Agnieszka Żyta (red. nauk.), **Pedagogika specjalna – przeszłość, terażniejszość, wyzwania przyszłości (wybrane aspekty)**, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2021, ss. 226

Prezentowana monografia pod redakcją naukową Katarzyny Ćwirynkało, Marzenny Zaorskiej, Agnieszki Żyty ma charakter teoretyczno-empiryczny. Jak pisze recenzentka, dr hab. Irena Ramik-Mażewska, „autorzy, posiadający praktykę akademicką, wieloletnie doświadczenia w pracy pedagogiczno-terapeutycznej z osobami niepełnosprawnymi oraz chorymi, dokonali wnikliwej analizy ważnych problemów zarówno z jednostkowego, jak i społecznego punktu widzenia. [...] Badacze odnoszą się do dorobku pedagogiki specjalnej, medycyny, diagnostyki, dydaktyki, dydaktyki szkoły wyższej i doświadczeń wolontariatu. Tak obszerna tematyka monografii stanowi o jej ważności – zarówno w sensie teoretycznym, jak i w zastosowaniu praktycznym. Skłania Czytelnika do głębokiej refleksji nad tożsamością, istotą i rolą pedagogiki specjalnej”. Książka składa się z trzech części, stanowiących kontinuum, przebiegające od przeszłości przez krytyczną analizę stanu obecnego z poszukiwaniem wartościowych rozwiązań aż do prognoz na temat przyszłości.



Krystyna Radecka-Romaniuk, **Fuzje i przejęcia jako strategie rozwoju przedsiębiorstw w przemyśle mleczarskim w Polsce**, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2021, ss. 120

Zmienność warunków funkcjonowania współczesnych przedsiębiorstw powoduje poszukiwanie przez nie nowych strategii rozwoju. Jedną z nich stanowią fuzje i przejęcia. Połączenie podmiotów gospodarczych w jedną organizację ma na celu osiągnięcie większych efektów niż w wyniku indywidualnych działań. Strategia ta zyskała popularność w latach 80.

XX wieku, osiągając apogeum w dekadzie lat 90. Dziś również mają miejsce procesy integracyjne, czego znamiennym przykładem jest sektor spożywczy, w tym branża mleczarska. Jednym z zasadniczych powodów takiej sytuacji jest wykorzystywanie efektu synergii, ale często także dostosowywanie się poszczególnych branż do trendów światowych.

W niniejszym opracowaniu dokonano oceny procesów fuzji i przejęć przedsiębiorstw zachodzących w przemyśle mleczarskim w Polsce z perspektywy integracji z innymi jednostkami, zmian dokonujących się wewnątrz nich oraz szans i zagrożeń, które towarzyszą stosowaniu strategii rozwoju zewnętrznego. Praca składa się z czterech rozdziałów. Dwa pierwsze mają charakter teoretyczny, pozostałe dwa – empiryczny. Rozdział pierwszy opisuje zagadnienia dotyczące strategii przedsiębiorstw. Rozdział drugi zawiera charakterystykę procesu koncentracji przedsiębiorstw. W rozdziale trzecim przedstawiono rys historyczny przemysłu mleczarskiego w Polsce oraz jego przemiany. Ostatni rozdział pracy został poświęcony procesom fuzji i przejęć przedsiębiorstw mleczarskich w Polsce w świetle badań empirycznych. Do opracowania uzyskanych danych wykorzystano metodę 5 sił Portera oraz systematykę strategicznej karty wyników. W ramach tych metod zaproponowano zmiany klasycznych elementów modelu porterowskiego oraz perspektyw strategicznej karty wyników w celu uwzględnienia specyfiki branżowej badanych przedsiębiorstw.

» doktoraty » habilitacje »

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwiach habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.

Dr n. med. Dariusz Onichomowski. Na podstawie dorobku i osiągnięcia naukowego nt: *Wpływ ciągłych technik nerkozastępczych na farmakokinetykę i farmakodynamikę wybranych antybiotyków*. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Waleria Hryniewicz – Narodowy Instytut Leków w Warszawie, dr hab. n. med. Jowita Biernawska – Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, dr hab. n. med. Wojciech Krajewski – Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, dr hab. n. med. Wojciech Marusza – Klinika Marusza – Akademia Rzeźbienia Twarzy w Warszawie.

Nadanie stopnia doktora habilitowanego odbyło się 28 czerwca 2021 roku na Wydziale Lekarskim.

Lek. Monika Grudziecka-Pyrek, tytuł rozprawy: *Ocena zmian aksonalnych i neuronalnych u chorych z rodzinną i sporadyczną postacią stwardnienia rozsianego z wykorzystaniem optycznej koherentnej tomografii siatkówki*, Promotor: prof. dr hab. n. med. Krzysztof Selmaj – Katedra Neurologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Urszula Fiszer – Klinika Neurologii i Epileptologii CMKP, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny im Prof. Witolda Orłowskiego, Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego prof. dr hab. n. med. Agnieszka Słowik – Katedra Neurologii Uniwersytet Jagielloński – Collegium Medicum.

Obrona odbyła się 22 czerwca 2021 roku na Wydziale Lekarskim

Lek. Anna Łowczak, tytuł rozprawy: *Ocena przeżycia chorych z rozpoznaniem olbrzymiokomórkowego neuroendokrynnego raka płuca – badanie retrospektywne*, Promotor: dr hab. n. med. Jarosław Ćwikła, prof. UWM – Katedra Kardiologii i Chorób Wewnętrznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Promotor pomocniczy: dr n. med. Agnieszka Kolasińska-Ćwikła Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Maciej Krzakowski – Klinika Nowotworów Płuca i Klatki Piersiowej, Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie, prof. dr hab. n. med. Paweł Śliwiński – Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, II Klinika Chorób Płuc.

Obrona odbyła się 23 czerwca 2021 roku na Wydziale Lekarskim.

KIERMAS NA UNIWERSYTECKICH BŁONIACH

PO RAZ. 13. PO ROCZNEJ PRZERWIE SPOWODOWANEJ PANDEMIĄ COVID-19, 3 LIPCA NA UNIWERSYTECKICH ŁĄKACH W BAŁDACH PONOWNIE ODBYŁ SIĘ WARMIŃSKI KIERMAS TRADYCJI, DIALOGU I ZABAWY.

Organizatorem kiermasu jest gmina Purda we współpracy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim i powiatem olsztyńskim. W Bałdach przez wieki witano biskupów warmińskich obejmujących swój urząd z nadania polskiego króla. Tradycję tę zapoczątkował biskup Stanisław Hozjusz w XVI w., a przetrwała ponad 200 lat. Na tę pamiątkę w Bałdach podczas kiermasu odbywa się inscenizacja powitania biskupa przy fragmencie starej drogi prowadzącej z Warszawy na Warmię. Stoją przy niej tablice przypominające sylwetki biskupów oraz głazy poświęcone poszczególnym duchownym, w tym jeden ufundowany przez UWM, a poświęcony bp. Stanisławowi Hozjuszowi.

W sobotę (3.07.) odsłonięto głaz Michała Radziejowskiego, biskupa warmińskiego w l. 1679 – 1688. Był on krewnym króla Jana III Sobieskiego. W trakcie pobytu na Warmii m.in. ufundował organy w katedrze fromborskiej, wieżę na wzgórzu we Fromborku, poświęcił też kamień węgielny pod budowę kościoła w Świętej Lipce. Potem był prymasem Polski, miał wpływ na politykę kraju, był też cenionym mecenasem sztuki.

Fundatorem poświęconego mu głazu jest ksiądz prał. kan. dr Andrzej Lesiński, emerytowany pracownik UWM, proboszcz parafii katedralnej w Olsztynie.

– Michał Radziejowski był wybitną postacią. Poniósł wielkie zasługi w utrwalaniu wiary katolickiej na tej ziemi, a jego polityczna rola polegała m.in. na tym, że uczestniczył – już jako prymas – w elekcjach królów polskich – podkreśla ksiądz Lesiński.

W trakcie kiermasu odbyła się inscenizacja powitania na granicy Warmii



Fot. lek

innego z biskupów warmińskich – Szymona Rudnickiego. Bp Rudnicki przewodził Kościołowi katolickiemu na Warmii w latach 1604-1621. Inszenizację przygotowali aktorzy Teatru Jaracza w Olsztynie: Marian Czarkowski, Jarosław Borodziuk i Marcin Kiszluk. Czynnym udziałem w inszenizacji wzięli też: prof. Jerzy Przyborowski, Sylwia Jaskulska – wicemarszałek województwa, Jerzy Laskowski przewodniczący Rady Powiatu w Olsztynie, Andrzej Abako – starosta olsztyński i Teresa Chrostowska, wójt gm. Purda. Rektor UWM przypomniał zasługi bp. Rudnickiego dla diecezji.

Podczas Kiermasu Tradycji, Dialogu i Zabawy prezentowało się ponad 50 wystawców. Sprzedawali regionalne potrawy i wyroby rzemiosła artystycznego, nie zabrakło też występów artystycznych. Grali i śpiewali artyści wywodzący się z ZPiT „Kortowo” – na ludowo i popowo. Natomiast jeźdźcy na koniach z Uniwersyteckiego Klubu Jeździeckiego w Bałdach wystąpili jako orszak bp. Rudnickiego.

lek

ZAKOŃCZYŁA SIĘ LEGIA AKADEMICKA

MIMO KONIECZNOŚCI PROWADZENIA ZAJĘĆ ONLINE, NA UWM ODBYŁ SIĘ JUŻ PO RAZ 4 PROGRAM OCHOTNICZEGO PRZESZKOLENIA WOJSKOWEGO STUDENTÓW „LEGIA AKADEMICKA”.

Zajęcia organizowane przez Katedrę Wojskoznawstwa i Interdyscyplinarnych Studiów Strategicznych Wydziału Humanistycznego realizowane były zdalnie w soboty w czterech blokach szkoleniowych. Prowadzili je wykładowcy akademicy – oficerowie rezerwy Wojska Polskiego. W programie w części teoretycznej uczestniczyło 162 studentów, wynik pozytywny uzyskało 153 studentów. Większość złożyła wnioski o powołanie na ćwiczenia wojskowe.

Dodatkowo studenci zapoznali się z tematami zawartymi w programach szkolenia, które zostały opracowane przez resort obrony narodowej w obrębie e-wojskowej platformy edukacyjnej (la.elearning.wp.mil.pl). Szkolenie było również realizowane przy wsparciu „patronackiej jednostki wojskowej” którą jest 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej w Olsztynie. Przygotowała ona uzupełniające materiały szkoleniowe, które zostały przesłane studentom.

– Osiągnięto cel, którym było wyposażenie studentów w wiedzę i umiejętności przygotowujące do realizacji części praktycznej oraz zapoznano z wiedzą teoretyczną niezbędną do praktycznego dowodzenia drużyną. Studentom dziękuję mimo przeciwności losu za wytrwałość i uczestnictwo w zajęciach – komentuje dr hab. Wiesław Bolesław Łach, prof. UWM, koordynator programu.

Legia Akademicka to jeden z najważniejszych obecnie programów Ministerstwa Obrony Narodowej mający na celu odbudowę źródeł zasilania rezerw osobowych sił zbrojnych RP w środowisku akademickim. Stąd wywodzą się kandydaci na podoficerów i oficerów rezerwy. Program współfinansuje Ministerstwo Edukacji i Nauki.

w/

UDANY CZERWIEC SPORTOWCÓW

KOŃCÓWKA CZERWCA TO SESJA EGZAMINACYJNA. TO TAKŻE CZAS SPRAWDZIANÓW SPORTOWYCH. DLA SPORTSMENÓW Z UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO BYŁ TO CZAS UDANY. ZDOBYLI WAŻNE TROFEA.

PUCHAR ŚWIATA W STRZELECTWIE

W dniach 22 czerwca – 3 lipca w chorwackim mieście Osijek odbywał się Puchar Świata w strzelectwie sportowym. Startował w nich jako reprezentant Polski Maciej Kowalewicz – student UWM z TS Gwardia Olsztyn, który 29 czerwca odniósł wielki sukces, wygrywając wraz z Natalią Kochońska (Gwardia Zielona Góra) konkurencję karabin 3 postawy 50 m mixt.

Początek nie zapowiadał nic dobrego, ale Natalia i Maciek ani przez moment nie zwątpili, a przede wszystkim zachowali stoicki spokój. Po 9. serii objęli prowadzenie i od tego momentu strzelali jak w transie. Wygrali decydująco, finałowe starcie 33:19. Zapowiedzią sukcesu był niedzielny (28 czerwca) występ indywidualny w konkurencji karabin 3 postawy. Maciek zajął 4. miejsce, choć w zasięgu miał medal.

AKADEMICKI MISTRZ POLSKI W JEŹDZIECTWIE

W dniach w 27-30 czerwca w Katowicach odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w jeździectwie. Reprezentacja Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w składzie: Monika Michalak, Natalia Paliszkievicz, Monika Skorupa, Blanka Jendrzeczak zdobyła tytuł Akademickiego Mistrza Polski. Oprócz złotego medalu w klasyfikacji drużynowej indywidualnie 3 złote medale zdobyła Monika Michalak w kategoriach: skoki profi, ujeżdżenie amator



Fot. archiwum prywatne

oraz w kombinacji oraz Natalia Paliszkievicz w skokach amator. Monika Skorupa zajęła 5. m w klasyfikacji generalnej i 3. m w klasyfikacji uniwersytetów w konkurencji ujeżdżenie amator. Blanka Jendrzeczak zajęła wysokie 8. m w generalnej klasyfikacji skoki profi.

Gratulacje dla zawodniczek i ich trenerów.

BRĄZOWY MEDAL W SZERMIERCE

W dniach 23-24 czerwca w Poznaniu odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w szermierce. Cezary Białecki student Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego został brązowym medalistą Akademickich Mistrzostw Polski oraz złotym medalistą w klasyfikacji uniwersytetów w szabli. W zawodach nasz zawodnik rozpoczął od walk grupowych, w których na 6 stoczonych walk wygrał wszystkie. Dało mu to drugie rozstawienie. Po eliminacjach awansował do strefy medalowej. W walce o finał uległ jednak późniejszemu złotemu medalistcie 15-8. Drugi nasz zawodnik Daniel Karkotka został sklasyfikowany na 17. miejscu.

opr. lek

SPORTOWCY Z AZS UWM W KADRZE OLIMPIJSKIEJ

KLUB AZS UWM MIAŁ SWOICH REPREZENTANTÓW NA XXXII LETNICH IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W TOKIO. W EKIPIE POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW ZNALEŻLI SIĘ LEKKOATLETKA **ALEKSANDRA LISOWSKA** I KULOMIOT **KONRAD BUKOWIECKI**.

W letniej olimpiadzie w Tokio wystartowało 215 sportowców z Polski w 28 dyscyplinach. Swoich przedstawicieli w kadrze olimpijskiej miał również Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Barwy klubu AZS UWM reprezentowali lekkoatletka Aleksandra Lisowska i kulomiot Konrad Bukowiecki.

Aleksandra Lisowska wystartowała w maratonie. Igrzyska w Tokio to jej olimpijski debiut. Miejsce w kadrze zapewniło jej m.in. złoto na Mistrzostwach Polski w kwietniu tego roku rozegranych w Dębnie oraz wyrównanie rekordu kraju (czas 2:26:08), należącego przez 28 lat do Małgorzaty Sobańskiej. Warto podkreślić, że nasza zawodniczka w 2020 r. także wywalczyła złoty medal na Mistrzostwach Polski w maratonie oraz złoto MP w biegu na 10 km.

Kulomiot Konrad Bukowiecki to jeden z najbardziej utytułowanych zawodników klubu AZS UWM, jest tegorocznym zwycięzcą Plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców województwa warmińsko-mazurskiego. Halowy wicemistrz Polski oraz brązowy medalista mistrzostw kraju na

otwartym stadionie z Włocławka. W 2020 roku wygrał halowy mityng Orlen Cup w Łodzi oraz zajął 2. miejsce w World Athletics Indoor Tour w Madrycie. Tytuł najlepszego sportowca Warmii i Mazur zdobył również w 2017 roku.

Na olimpiadzie w Tokio Warmię i Mazury reprezentowali Aleksandra Lisowska (lekkoatletka, AZS UWM Olsztyn), Konrad Bukowiecki (kulomiot, AZS UWM Olsztyn), Mateusz Kamiński (kanadyjkarz, OKSW), Maciej Sarnacki (judoka, Gwardia Olsztyn).

Największą część Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej Tokio 2020 stanowili lekkoatleci – 64 osoby (+ 3 rezerwowych), pływacy – 23 osoby oraz wioślarze – 20 (+ 2 rez.).

Igrzyska olimpijskie oficjalnie rozpoczęły się 23 lipca (choć pierwsze zmagania można było śledzić już dwa dni wcześniej) i trwały do 8 sierpnia.

opr. mah

MASTERSI WIECZNIE SPRAWNI

SZEŚCIUSET PIĘTNASTU UCZESTNIKÓW, 1600 OSOBOSTARTÓW, 800 MEDALI I AŻ 350 DEKORACJI MEDALOWYCH. TAK W NAJWIĘKSZYM SKRÓCIE WYGLĄDAŁY 31. **MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE MASTERS**, KTÓRE ODBYŁY SIĘ NA STADIONIE UWM.

Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce Masters odbyły się w Kortowie po raz pierwszy (26-27.czerwca). Do organizacji mistrzostw w Kortowie władze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters, czyli zawodników w wieku powyżej 35 lat przekonała Krystyna Pieczulis-Smoczyńska ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UWM, aktywna i utytułowana biegaczka masters.

– Dałem się przekonać, bo stadion w Kortowie jest obiektem 8-torowym, ma profesjonalne wyposażenie i spełnia wszystkie wymogi stawiane obiektom przez PZLA. Dlatego można na nim organizować zawody najwyższej rangi. Poza tym takiego urokliwego miejsca, jak Kortowo nigdzie nie ma. To prawdziwa perełka – zachwycał się Waldemar Krankowski, prezes PZLA Masters.

W ubiegłym roku zakończyła się modernizacja stadionu w Kortowie. Z powodu pandemii jednak uroczystego otwarcia obiektu nie było. Zawody mastersów w lekkiej atletyce były więc pierwszą dużą imprezą sportową na tym stadionie i to od razu w randze mistrzostw Polski.

Przybyli na nie zawodnicy z całej Polski i z zagranicy – Ukrainy i Litwy, w tym Urszula Kielan – medalistka Igrzysk Olimpijskich w skoku wzwyż czy Ludwika Chewińska – rekordzistka Polski w pchnięciu kulą, Genowefa Patla – oszczepniczka olimpijka z 1992 r. oraz olsztyniak Ryszard Szparak – biegacz, olimpijczyk z 1980 r. Większość zawodników startowała w kilku konkurencjach. Olimpijczycy jednak nie startowali w swoich konkurencjach, lecz w innych. Zawodnicy byli podzieleni na kategorie wiekowe co 5 lat.



Wielu uczestników to mistrzowie Polski w swoich kategoriach wiekowych, a nawet świata.

– Każdy wiek jest dobry do tego, żeby uprawiać sport amatorsko. To promocja zdrowia i sprawności fizycznej. Bardzo się cieszę z tego, że nasz Uniwersytet może uczestniczyć w propagowaniu zdrowego stylu życia – zapewniał prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM.

Równoległe do 31. MP w lekkiej atletyce toczyły się 10. MP Lekarzy i 4. MP Dziennikarzy w lekkiej atletyce w kategorii masters.

lek

AMP PRZYNIOSŁY MEDALE UWM

START W AMP W TRÓJBOJU SIŁOWYM 6 CZERWCA OKAZAŁ SIĘ UDANY DLA NASZEJ UCZELNI. UWM W KLASYFIKACJI OGÓLNEJ ZAJĄŁ 2. MIEJSCE. MEDALE ZDOBYLI TAKŻE NASI ZAWODNICY INDYWIDUALNIE.

Podczas startu w tegorocznych AMP w trójboju siłowym, rozgrywanych w Katowicach w dniach 4-6.06. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski zajął w klasyfikacji drużynowej mężczyzn 2. miejsce. Po raz kolejny męska ekipa wróciła z tarczą, zdobywając w tym roku również medale indywidualne:

Złoty medal : Mariusz Świdorski WH – kategoria 93 kg z wynikiem 640 kg.

Srebrne medale: Sebastian Komorek WNE – kategoria 74 kg z wynikiem 537,5 kg i Damian Boguszewicz WMW – kategoria 83 kg z wynikiem 570 kg.

Brązowy medal: Krystian Kopka WNoŻ – kategoria 105 kg z wynikiem 620 kg.

Złoto AMP zdobył Mateusz Kumański z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, srebro – Paweł Zadrozny z Uniwersytetu Gdańskiego.

W trójboju siłowym startowało ponad 300 zawodników. Zawodnicy ry-

walizowali w 3 konkurencjach – wyciskaniu sztangi leżąc, przysiadzie ze sztangą oraz w martwym ciągu.

Klasyfikacja drużynowa mężczyzn w typie Uniwersytetów:

1. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
2. **Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie**
3. Uniwersytet Śląski w Katowicach

Akademiczne Mistrzostwa odbywają się od 1961 r. Podczas 1. AMP rywalizowało 8 uniwersytetów, 10 politechnik, 10 akademii medycznych i 4 wyższe szkoły pedagogiczne w czterech dyscyplinach sportu: siatkówce, koszykówce, lekkoatletyce, piłce ręcznej.

lek



Fot. Radio UWM FM

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC JEST Z AZS UWM

KONRAD BUKOWIECKI – KULOMIOT, ZAWODNIK AZS UWM ZOSTAŁ ZWYCIĘZCĄ 60. PLEBISCYTU NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

Deszcz wyróżnień spadł na zawodników i trenerów związanych ze sportem uniwersyteckim podczas jubileuszowej 60. edycji Plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców województwa warmińsko-mazurskiego. Gala plebiscytowa odbyła się 12 czerwca.

Konrad Bukowiecki zwycięzca tegorocznej edycji plebiscytu – kulomiot AZS UWM Olsztyn to halowy wicemistrz Polski oraz brązowy medalista mistrzostw kraju na otwartym stadionie z Włocławka. Poza tym w 2020 roku wygrał halowy mityng Orlen Cup w Łodzi oraz zajął 2. miejsce w World Athletics Indoor Tour w Madrycie. Tytuł najlepszego sportowca Warmii Mazur zdobył również w 2017 roku. Konrad był za granicą, więc nagrodę odebrał Ireneusz Bukowiecki, jego ojciec oraz trener.

Robbert Andringa – znakomity siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn, w którym gra od 2017 roku, zajął w tym plebiscycie 4 miejsce. Robbert jest medalistą mistrzostw Holandii i Belgii, a poza tym na swoim koncie ma zdobycie Pucharu i Superpucharu Belgii.

Robbert obecnie gra i trenuje z reprezentacją Holandii, dlatego nagrodę w jego imieniu odebrał Tomasz Jankowski, prezes Indykpolu AZS.

Miejsce 6. zajął również siatkarz plusligowego Indykpolu AZS Olsztyn – **Mateusz Poręba**. Mateusz to młody i wielce obiecujący siatkarz. Jego potencjał dostrzeżono już we Włoszech, gdzie w ostatnim sezonie spędził kilka miesięcy w najwyższej klasie rozgrywkowej. Z tej mąki będzie chleb – tak możliwości Mateusza oceniają siatkarzscy fachowcy.

Klubem Roku został Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters. Jego prezesem jest **Krystyna Pieczulis-Smoczyńska**, nauczycielka aka-

demicka Studium Wychowania Fizycznego Sportu, członkini AZS UWM odnosząca sukcesy biegaczka. Członkiem tego klubu jest także Maciej Grzyb – dziesięcioboista, pracownik SWIS. Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters działa od 5 lat i to z olbrzymimi sukcesami, bowiem rocznie jego zawodnicy zdobywają około 30 medali. Poza tym mastersi z naszego województwa dwukrotnie zostali drużynowymi mistrzami Polski województw, w pobitym polu zostawiając taką potęgę, jaką jest Mazowsze. Obecnie w klubie trenuje 25 zawodników w kategoriach wiekowych od 45 do 75 lat.

Najpopularniejszym Sportowcem Akademickim został **Łukasz Cudnoch** z AZS UWM. Łukasz to specjalista od olimpijskiej wersji taekwondo. Pomimo młodego wieku już 2 razy z rzędu został mistrzem Polski seniorów. Jego marzeniem jest udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu w 2024 roku. Łukasz był na zgrupowaniu w Meksyku, więc w jego imieniu nagrodę odebrała Dorota Cudnoch, jego mama.

Ponadto redakcja sportowa „Gazety Olsztyńskiej” zdecydowała się wręczyć specjalne wyróżnienie **Andrzejowi Grygołowiczowi** – trenerowi siatkarzy AZS UWM, którzy niedawno zdobyli brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski. Akademicy z Kortowa i 1. miejsce w klasyfikacji uniwersytetów.

lek, źródło Gazeta Olsztyńska



STUDIA DLA MISTRZÓW s. 20

Fot. Janusz Pająk





GREEN UNIVERSITY NA GREEN FESTIVAL

Fot. BmIP (13-15.08.2021)

